BIBLIOTEKA PUBLICZNA W BIAŁYMSTOKU CZYTELNIA CZASOPISM

X Plenum KC PZPR zakończyło obrady

Plenarna dyskusja ▪ Podjęcie uchwał ▪ Wystąpienie końcowe W. Jaruzelskiego

WARSZAWA (PAP) — O godzinie 9.00 wznowione zostały w Warszawie obrady X Plenum Komitetu Centralnego PZPR dotyczące węzłowych problemów społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, w tym zwłaszcza zadań związanych z przezwyciężaniem kryzysu. Obradom przewodniczył I sekretarz KC PZPR — gen. armii WOJCIECH JARUZELSKI.

Zgodnie z porządkiem rozpoczęła się dyskusja plenarna.

Jako pierwszy głos zabrał **Maciej Auguściuk** — członek KC, naczelnik Lokomotywowni PKP Warszawa-Praga.

Następnie głos zabrali: **Kazimierz Szepelak** — członek KC, spawacz w zakładach górnictwa nafty i gazu w Krośnie; **Władysław Jonkisz** — członek KC, I sekretarz KW PZPR w Częstochowie; **Henryk Płocha** — członek KC, dyr. PGR Więcbork; **Stanisław Baran** — zastępca członka KC, I sekretarz KZ PZPR w kop. węgla kamiennego „Nowa Ruda"; **Wacław Borowski** — członek KC, mistrz w elektrowni „Adamów" w Turku; **Jerzy Błaszak** — członek KC, zastępca kierownika wydziału głównego mechanika w hucie „Batory" w Chorzowie; **Tadeusz Chmielniak** — członek KC, dyrektor Instytutu Maszyn i Urządzeń Energetycznych Politechniki Śląskiej w Gliwicach; **Ludwik Janczyszyn** — zastępca członka KC, dowódca Marynarki Wojennej PRL; **Albert Kosowski** — członek KC, maszynista pras w zakładach offsetowych RSW „Prasa, Książka, Ruch" w Warszawie; **Józef Smolarz** — członek KC, rolnik indywidualny ze wsi Dys, gm. Niemce, woj. lubelskie; **Stanisław Miśkiewicz**, I sekretarz KW PZPR w Szczecinie; **Zbigniew Kazimierz Huss** — członek KC, brygadzista działu szkoleniowego w zakładach remontowo-montażowych przemysłu mleczarskiego w Lidzbarku Warmińskim; **Tadeusz Walichnowski** — członek KC, rektor Akademii Spraw Wewnętrznych w Warszawie; **Maria Karwala** — członek KC, rolniczka indywidualna ze wsi Kubice, gm. Nowe Miasto, woj. ciechanowskie; **Stanisław Kociołek** — ambasador Polski w ZSRR; **Ryszard Borowski** — zastępca członka KC, kpt. — główny nawigator w PLO w Gdyni; **Daniel Szyszka** — członek KC, rolnik indywidualny ze wsi Starokrzepica, gm. Krzepica, woj. częstochowskie; **Zbigniew Kamecki** — zastępca członka KC, prof. SGPiS w Warszawie; **Ryszard Kucharski** — członek KC, I sekretarz Komitetu Fabrycznego FSO w Warszawie; **Aleksander Kuśnierz** — członek KC, zastępca dyrektora d/s opieki społecznej ZOS w Gorlicach woj. nowosądeckie; **Jerzy Wojtecki** — członek KC, minister Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.

W imieniu komisji uchwał i wniosków X Plenum KC PZPR projekty czterech dokumentów posiedzenia przedstawił członek Biura Politycznego KC, I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR **Marian Woźniak.**

W wyniku głosowania Plenum przyjęło uchwały:

w sprawie zadań instancji i organizacji partyjnych w rozwiązywaniu węzłowych problemów społeczno-gospodarczego rozwoju kraju,

w sprawie gospodarki paliwowo-energetycznej,

w sprawie polityki morskiej państwa i zadań w tej dziedzinie oraz stanowisko Komitetu Cenralnego PZPR w sprawie odrodzenia związków zawodowych.

W części obrad dotyczącej spraw organizacyjnych I sekretarz KC PZPR **Wojciech Jaruzelski** w imieniu Biura Politycznego zaproponował wybranie w skład KC PZPR zastępcy członka KC, przewodniczącego Zarządu Krajowego Związku Młodzieży Wiejskiej **— Waldemara Świrgonia** oraz powołanie go na sekretarza KC.

Równocześnie W. Jaruzelski zaproponował powołanie na zastępcę członka KC **Jerzego Jaskierni** — przewodniczącego Zarządu Głównego ZSMP. Kandydatury te zostały zaakceptowane.

Następnie I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR **Wojciech Jaruzelski** wygłosił przemówienie.

Plenum zakończyło się odśpiewaniem „Międzynarodówki".

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 213 (9731) Białystok — Łomża — Suwałki, piątek, 29.X.1982 r. Nakład: 106.868 A Cena 5 zł

Akademia z okazji 65 rocznicy Października

WARSZAWA (PAP) — 27 bm. w MSZ odbyła się akademia z okazji 65 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i 60 rocznicy powstania ZSRR. W uroczystości uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, minister Spraw Zagranicznych **Stefan Olszowski.** Obecny był ambasador ZSRR **Borys Aristow** oraz przedstawiciele organizacji partyjnych ambasad krajów socjalistycznych w Polsce. W akademii wzięła udział przebywająca w Polsce — na zaproszenie Komitetu Zakładowego PZPR w MSZ — delegacja komitetu partyjnego KPZR MSZ ZSRR z jego I sekretarzem **Anatolijem Griszczenka.** Okolicznościowe przemówienie wygłosił wiceminister Spraw Zagranicznych **Marian Dmochowski.**

Zebrani obejrzeli także film pt. „Niewzruszony związek", poświęcony życiu i osiągnięciom narodów republik ZSRR.

Posiedzenie plenarne Komitetu Dziecka

Akces do PRON

WARSZAWA (PAP) — Ocenia się, że tegorocznym wypoczynkiem letnim objęto 2,3 mln dzieci i młodzieży, w tym 1,1 mln w miejscu zamieszkania. Tegoroczna akcja letnia miała mniejszy zasięg niż oczekiwano; było to m.in. rezultatem zbyt wysokich kosztów wypoczynku przy jednoczesnym wstrzymaniu dofinansowania przez liczne zakłady pracy.

Omówieniu „kalendarza letnich wakacji" oraz ocenie NPSG do 1985 r. w kontekście zagwarantowania w nim podstawowych interesów najmłodszych obywateli poświęcone było 28 bm. w gmachu Sejmu posiedzenie Komitetu Dziecka przy OK FJN.

Członkowie Komitetu oraz zaproszeni działacze spółdzielczości mieszkaniowej mówili o wynikach akcji „Sobótka", mającej na celu organizowanie młodzieży atrakcyjnych i wartościowych zajęć w czasie wolnym od nauki, służących rozwojowi zainteresowań poznawczych i kulturalnych dzieci, rekreacji fizycznej. Do organizatorów akcji napłynęło ponad 800 meldunków o przedsięwzięciach podjętych z myślą o dzieciach i młodzieży, przez 90 spółdzielczych placówek społeczno-wychowawczych, w których uczestniczyło ok. 80 tys. dzieci.

Przedstawione na posiedzeniu uwagi do koncepcji Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego do 1985 r. odnoszą się do tych jego założeń, które zdaniem Komitetu Dziecka w sposób niezadowalający traktują problemy młodego pokolenia. Tak np. Komitet, uznając zasadność zwiększenia nakładów na budownictwo mieszkaniowe, postuluje aby nie stało się to kosztem nakładów inwestycyjnych na rolnictwo oraz aby w koncepcji NPSG zawrzeć dane o wzroście produkcji artykułów uzupełniających bilans białkowy. Komitet Dziecka zgłasza też potrzebę priorytetowego potraktowania w polityce społecznej spraw dzieci i młodzieży w wieku szkolnym. Chodzi tu głównie o problemy związane z ochroną zdrowia tej

Ciąg dalszy na str. 4

Plenum WK SD w Łomży

Inteligencja w przezwyciężaniu kryzysu

INFORMACJA WŁASNA

W Łomży na plenarnym posiedzeniu zebrał się Wojewódzki Komitet Stronnictwa Demokratycznego. Obrady poświęcone roli inteligencji w przezwyciężaniu kryzysu społeczno-ekonomicznego prowadził przewodniczący WK **Marian Mieszkowski.**

Stronnictwo Demokratyczne docenia w całej swej działalności rolę inteligencji polskiej oraz jej miejsce w społeczeństwie. Znalazło to m. in. odzwierciedlenie w dokumentach XII Kongresu SD. Na inteligencji ciąży szczególna odpowiedzialność za formowanie, utrwalanie i pogłębianie demokratycznych norm życia narodu. Dbać ona musi też o tworzenie i funkcjonowanie mechanizmów gwarantujących współobywatelom zabezpieczenie przed deformacjami i odstępstwami od zasad demokracji i humanizmu. Inteligencja jest naturalną bazą członkowską SD.

W 1975 r. woj. łomżyńskie zamieszkiwało blisko 2,5 tys. osób z wyższym wykształceniem, zaś obecnie — ponad 4,1 tysiąca.

Ciąg dalszy na str. 5

Józef Glemp będzie towarzyszył Janowi Pawłowi II w części wizyty w Hiszpanii

RZYM (PAP) — Włoska agencja prasowa ANSA poinformowała w środę, iż na zaproszenie papieża **Jana Pawła II** oraz Episkopatu Hiszpanii, prymas Polski arcybiskup **Józef Glemp** uda się w najbliższą niedzielę, 31 października razem z papieżem do Hiszpanii i weźmie udział w części wizyty papieskiej w tym kraju. Przewiduje się, że arcybiskup Glemp będzie towarzyszył papieżowi w niedzielę, poniedziałek i wtorek, po czym — przed powrotem do Polski uda się jeszcze do Rzymu.

Wybory w Hiszpanii

MADRYT (PAP) — O 9-tej czasu lokalnego rozpoczęły się w czwartek wybory powszechne w Hiszpanii. W Madrycie przed lokalami wyborczymi ustawiały się długie kolejki chcących jak najszybciej oddać głos.

W 52 okręgach wyborczych 26,5 mln wyborców rozstrzygnie, którzy spośród 8150 kandydatów zasiądą w 35-osobowej izbie niższej Kortezów i 208-osobowym senacie.

Powszechnie oczekuje się, że po raz pierwszy, od czasów wojny domowej, w latach 1936—39 Hiszpania będzie miała rząd lewicowy. Badania opinii publicznej dają bowiem Hiszpańskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej do 200 miejsc w izbie niższej Kortezów. Na czele tej partii stoi 40-letni **Felipe Gonzalez.**

H. Vogel kandydatem SPD na kanclerza FRN

BONN (PAP) — Jak pisze agencja DPA, kandydatem na kanclerza z ramienia SPD podczas zaplanowanych na 6 marca 1983 r. wyborów parlamentarnych, będzie najprawdopodobniej szef opozycji w Berlinie Zachodnim, **Hans-Jochen Vogel.** Ku takiemu rozwiązaniu mają się skłaniać członkowie ścisłego kierownictwa socjaldemokratów, którzy jednak stwierdzili równocześnie, że ostateczna decyzja jeszcze nie zapadła i obok Vogla w rachubę wchodzi jeszcze premier Nadrenii Północnej-Westfalii, **Johannes Rau.**

Przewodniczący SPD **Willy Brandt** i były kanclerz **Helmut Schmidt**, którzy w piątek mają wspólnie zaproponować kandydata prezydium i zarządowi partii, zamierzają spotkać się wcześniej w czterech oczy, a następnie przeprowadzić rozmowy z obu politykami pretendującymi do nominacji.

ZWIĄZKI ZAWODOWE: Kto? Jak? Gdzie? Kiedy?

Odpowiadamy na pytania

Czy ustawa o związkach zawodowych była akceptowana przez Radę Społeczno-Gospodarczą?

Najwyższym organem władzy państwowej jest Sejm. Uchwalane przez Sejm ustawy (także inne akty prawne) nie wymagają akceptacji żadnego innego organu. Także wnoszone pod obrady Sejmu projekty aktów prawnych nie wymagają akceptacji Rady Społeczno-Gospodarczej. Utworzona uchwałą Sejmu z 26 marca 1982 r. Rada Społeczno-Gospodarcza jest organem opiniodawczym i doradczym Sejmu. Rada rozpatruje sprawy (a więc nie tylko projekty aktów prawnych) skierowane do niej przez Sejm, Prezydium Sejmu lub komisje sejmowe w celu zaopiniowania. Rada może podjąć takie działania w określonych sprawach także z własnej inicjatywy.

Jeżeli pytanie Czytelnika rozumieć w ten sposób, że chodzi mu o to, czy projekt ustawy o związkach zawodowych był opiniowany przez Radę Społeczno-Gospodarczą, to sprawa ta była przedmiotem indagacji Prezydium Sejmu na posiedzeniu w dniu 8 października br. Wicemarszałek Sejmu Zbigniew Gertych udzielił wówczas Sejmowi następującego wyjaśnienia: „Prezydium Sejmu zapoznało się z opinią Rady Społeczno-Gospodarczej postulującą rozpatrzenie projektu ustawy o związkach zawodowych. Prezydium Sejmu uznało jednak, że rozpatrywanie tego projektu przez Radę byłoby spóźnione, ponieważ prace w komisjach nad tym projektem zostały zakończone w grudniu ubiegłego roku. Tekst projektu został wynegocjowany z udziałem przedstawicieli wszystkich central związkowych. Obecnie komisje rozpatrywały jedynie propozycje dodatkowych poprawek, nie podejmując prac nad całością projektu. W tej sytuacji skierowanie całego projektu do Rady oznaczałoby faktyczne podjęcie na nowo prac ustawodawczych".

Ciąg dalszy na str. 5

wiadomości dnia

Rozmowy ZSRR i USA w Genewie

▲ **GENEWA — W czwartek odbyło się w Genewie posiedzenie plenarne delegacji ZSRR i USA na rozmowy na temat ograniczenia i redukcji zbrojeń strategicznych.**

Carstens u papieża

▲ **RZYM — Papież Jan Paweł II przyjął w czwartek na prywatnej audiencji prezydenta RFN Carla Carstena, który kończy wizytę we Włoszech. Przemawiając podczas audiencji papież zwrócił uwagę na konieczność uchronienia ludzkości przed nową wielką katastrofą oraz wezwał do podejmowania zdecydowanych wysiłków rozbrojeniowych.**

Wizyta Husaka w NRD

▲ **BERLIN — Sekretarz generalny KC KPCz, prezydent Czechosłowacji Gustaw Husak przybył w czwartek do Berlina z robocza przyjacielską wizytą. Tego samego dnia przeprowadził on rozmowy z Erichem Honeckerem.**

Rokowania w sprawie baz USA w Grecji

▲ **ATENY — W Atenach odbyło się pierwsze posiedzenie delegacji USA i Grecji, prowadzących negocjacje w sprawie przyszłości baz amerykańskich na terytorium greckim.**

Negocjacje potrwają — jak się przypuszcza — 6—9 miesięcy. Obie strony dokonają rewizji ponad stu porozumień zawartych w minionych latach, a określających status baz.

Rzecznik rządu greckiego oświadczył, że jeśli negocjacje nie przyniosą zadowalających Grecję rezultatów, wówczas bazy amerykańskie zostaną zamknięte.

Pożyczka dla obrony franka

▲ **PARYŻ — Przedstawiciele 126 banków francuskich i zagranicznych podpisali w Paryżu z rządem Francji pożyczkę w wysokości 4 mld dolarów, przeznaczoną na doraźne zwiększenie zasobów dewizowych kraju dla podtrzymania kursu jego waluty.**

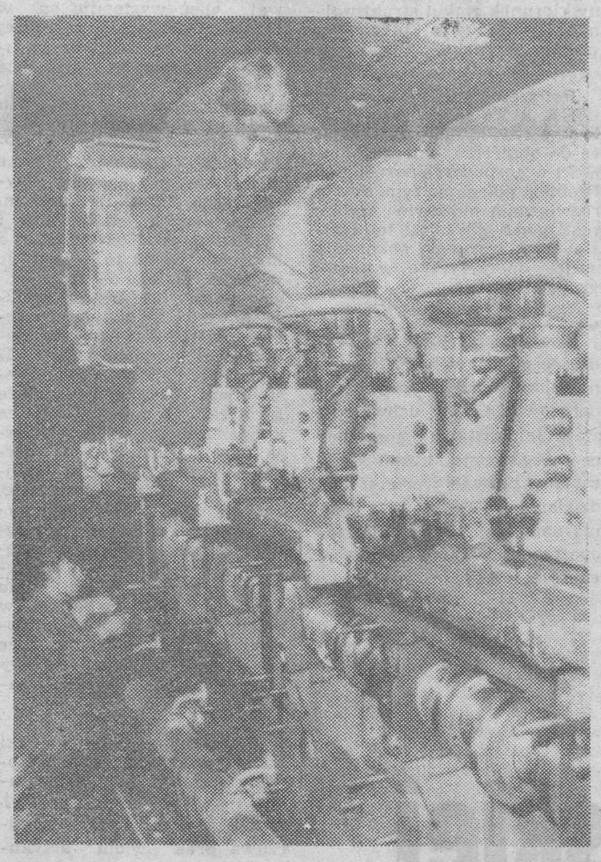
Sudańsko-egipska integracja wojskowa

▲ **KAIR — Prezydent Sudanu Dżafar Nimejri oświadczył w środę, że przeprowadzana obecnie integracja między Sudanem a Egiptem dotyczy również sił zbrojnych obu państw.**

Jako naczelny dowódca sudańskich sił zbrojnych Dż. Nimejri wydał w środę rozkaz do żołnierzy, w którym stwierdza, że teatr wspólnych działań militarnych rozciąga się od Al-Dżenina na południowym krańcu Sudanu do Szarm el Szeich na Półwyspie Synajskim.

Manewry NATO

▲ **RZYM — W czwartek w siedzibie dowództwa południowej flanki NATO w Neapolu poinformowano, że 9 tys. żołnierzy z sześciu państw Paktu Północnoatlantyckiego weźmie udział w manewrach, które odbędą się w północnych rejonach Grecji w okresie od 10 listopada do 5 grudnia br. Manewry te prowadzone będą pod kryptonimem „Apex Express 82".**



Silniki okrętowe stanowią 65 proc. produkcji Zakładów Urządzeń Technicznych „Zgoda" w Świętochłowicach. Przeznaczone są na potrzeby przymysłu krajowego i na eksport. Nowością jest zastosowanie tych silników — jako urządzeń awaryjnych w elektrowniach jądrowych. Ten kierunek stał się specjalizacją „Zgody" w ramach RWPG.
CAF — St. Jakubowski — telefoto

Gospodarka USA na rozdrożu

Wypowiedź laureata Nagrody Nobla

WASZYNGTON (PAP) — Ostatnio w Waszyngtonie doszło do niecodziennego incydentu. Podczas przemówienia na temat stanu gospodarki USA współpracownicy Białego Domu omal nie zrzucili z mównicy wybitnego, amerykańskiego ekonomisty, laureata Nagrody Nobla, **George Stiglera.**

Do Białego Domu Stigler został zaproszony osobiście przez prezydenta Reagana. Obecnie, gdy do wyborów do Kongresu i lokalnych organów władzy pozostał niecały tydzień, każdy chwyt, który prowadzi do zyskania głosów wyborców uznawany jest za dobry. Na spotkaniu, w którym brał udział znakomity uczony, obecnych było m.in. wielu dziennikarzy i wszystko przebiegało pomyślnie, ale po tym spotkaniu zorganizowano konferencję prasową, na której poproszono uczonego, aby podzielił się wrażeniami ze spotkania z prezydentem oraz swymi spostrzeżeniami na temat stanu amerykańskiej gospodarki.

Wówczas laureat Nagrody Nobla otwarcie przyznał, że polityka gospodarcza obecnej administracji nie jest niczym innym jak po prostu trickiem, a Reaganowi jako swemu uczniowi nie postawiłby dobrej oceny. Stigler dodał, że obecną sytuację gospodarczą można porównywać jedynie z okresem lat trzydziestych, czyli czasami wielkiego kryzysu. Pewne zahamowanie tempa inflacji, przedstawiane przez administrację jako ogromne osiągnięcie, z perspektywy czasu trzeba uznać za kłamliwe, ponieważ w żaden sposób nie potwierdzają go inne wskaźniki. Po tych oświadczeniach, laureata Nagrody Nobla, który po prostu powiedział prawdę, przedstawiciele Białego Domu wyrzucili go za drzwi.

Trzej żołnierze irlandzcy zginęli w Libanie

BEJRUT (PAP) — W środę wieczorem zostało zastrzelonych w Libanie południowym trzech żołnierzy kontyngentu irlandzkiego, wchodzącego w skład doraźnych sił ONZ w Libanie (UNIFIL). Rzecznik UNIFIL oświadczył, że zamachu dokonała nie zidentyfikowana grupa zbrojna w pobliżu wioski Tidmine.

W czasie dotychczasowej działalności UNIFIL od 1978 r. w Libanie południowym zginęło 24 żołnierzy wojsk ONZ, w tym 16 Irlandczyków. Padli oni ofiarą incydentów i zamachów dokonanych przez współdziałających z Izraelem separatystów libańskich, dowodzonych przez majora Haddada.

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego

DZIŚ — zachmurzenie małe i umiarkowane, w nocy i rano mgły, lokalnie utrzymujące się do godzin popołudniowych. Temperatura maksymalna 11—13 st. C., minimalna od —1 do +1 st. C. Wiatr słaby, zmienny.

JUTRO — zachmurzenie małe i umiarkowane, w nocy mgły. Temperatury bez większych zmian.

DZIŚ imieniny: Euzebii i Wioletty. (ska)

Nowy plan uregulowania konfliktu irańsko-irackiego

PARYŻ (PAP) — iracka agencja prasowa INA opublikowała tekst nowego planu pokojowego, przedłożonego w ubiegłym tygodniu w Bagdadzie i w Teheranie przez misję reprezentującą organizację Konferencji Islamskiej. Plan ten został, jak wiadomo, zaakceptowany przez Irak, a odrzucony przez Iran. Równocześnie cytowany przez INA rzecznik rządu irackiego oświadczył, że Irak zgodził się — przyjmując plan pokojowy — zaakceptować także tzw. porozumienie algierskie z 1975 roku, dotyczące przebiegu granicy między obydwoma krajami. Jak podkreślają komentatorzy zachodni, jest to istotne novum, gdyż Irak wypowiedział to porozumienie 17 września 1980 roku, twierdząc, że droga wodna Szatt-el-Arab, wzdłuż której, w myśl porozumienia, przebiegała granica, powinna ponownie podlegać „suwerennej władzy arabskiej". W kilku dni później wybuchła wojna iracko-irańska, która trwa do dzisiaj.

Przyjęte obecnie przez Irak propozycje islamskiego komitetu pokojowego zakładają m. in. wycofanie się obu stron walczących na granice międzynarodowe, zgodnie z porozumieniem algierskim, rozmieszczenie islamskich sił rozjemczych lub obserwatorów z krajów członkowskich Konferencji Islamskiej na wspólnej granicy, zaakceptowanej przez obie strony, powołanie za obopólną zgodą komisji dla rozwiązania kwestii granic i odrębnej komisji dla ustalenia, która ze stron była agresorem oraz utworzenie „islamskiego funduszu solidarności", który udzieliłby obu krajom pomocy w ich odbudowie.

*

Porozumienie algierskie, które Irak gotów jest uznać na nowo, zostało podpisane 6 marca 1976 roku przez szacha Iranu i Saddama Husajna — wówczas wiceprezydenta Iraku, pod auspicjami nieżyjącego obecnie prezydenta Algierii, Bumediena.

Porozumienie przewidywało m.in. dokonanie ostatecznego wytyczenia granic lądowych obu krajów na podstawie protokołu z Konstantynopola z 1913 roku i protokołów komisji granicznej z 1914 roku. Końcowy punkt granicy wodnej miał być usytuowany na linii prostej łączącej oba brzegi cieśniny przy ujściu Szatt-el-Arab do Zatoki Perskiej; granice rzeczne miały być wytyczone na podstawie linii poprzecznej głównego kanału żeglownego, poczynając od punktu, w którym granica lądowa między Iranem i Irakiem schodzi do Szatt-el-Arab, aż do morza.

Jutro „Magazyn"

Jak już informowaliśmy, jutro ukaże się „Magazyn" „GW". Znajdą w nim Czytelnicy:

- **reportaże, artykuły, felietony, wywiady na aktualne tematy społeczno-gospodarcze, polityczne, obyczajowe, kulturalne**
- **stałe rubryki i kąciki dla hobbystów**
- **zestaw bieżących informacji z kraju i ze świata.**

A więc tym razem z „GW" spotykamy się TAKŻE JUTRO — w sobotę.

OBRADY X PLENUM KOMITETU CENTRALNEGO PZPR

Zadania kompleksu paliwowo-energetycznego

Stan bazy paliwowo-energetycznej ❁ Rezerwy w przemyśle ❁ Propozycja specjalnej ustawy

Wystąpienie JERZEGO ROMANIKA, członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego Komisji Górnictwa KC

Nie ulega wątpliwości, że jednym z decydujących czynników w rozwoju gospodarczym jest energia. Stwierdzenie to odnosi się praktycznie do całej gospodarki światowej, która zużywa obecnie 7—7,5 mld ton energii pierwotnej w przeliczeniu na paliwo umowne. Większość rozwiniętych krajów kapitalistycznych jest uzależniona od importu paliw. Stawia to problem światowej gospodarki energetycznej na płaszczyźnie politycznej.

Problemy paliwowo-energetyczne stanęły również przed naszą gospodarką. Od kilku lat Polska stała się importerem paliw netto w przeliczeniu na paliwo umowne. W roku bieżącym w wyniku dobrej pracy górnictwa węglowego oraz obniżonego zużycia energii w kraju jest szansa na uzyskanie zrównoważenia obrotów w paliwie umownym. Struktura zużycia paliw krajowych jest jednak różna od struktury wydobycia. W wydobyciu gaz ziemny i ropa naftowa stanowią niecałe 4 proc. pozysku paliw krajowych, natomiast w zużyciu te surowce paliwowe (łącznie z importowanymi produktami naftowymi) mają udział przekraczający 19 proc. Powoduje to, że obroty paliwami zamkną się w tym roku ujemnym saldem wartości 85—90 mld zł. Gdybyśmy całość naszych obrotów paliwami realizowali według cen światowych, to wartość ujemnego salda byłaby co najmniej 2,5-krotnie wyższa. Liczby te świadczą jak ogromne korzyści odnosi nasza gospodarka z wymiany handlowej przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim, gdyż stamtąd importujemy praktycznie całość ropy i produktów naftowych oraz gazu ziemnego. W eksporcie natomiast około 50 proc. węgla i 25 proc. koksu idzie na rynek II obszaru płatniczego.

Mimo, iż ceny na paliwa przez nas obecnie importowane są znacznie niższe od światowych, to zgodnie z przyjętymi mechanizmami RWPG będą one z roku na rok wzrastać. A ponieważ importujemy z I obszaru płatniczego znacznie więcej surowców niż eksportujemy, to ujemne saldo obrotów będzie coraz mocniej obciążać naszą gospodarkę.

Drugim istotnym uwarunkowaniem gospodarki paliwowo-energetycznej naszego kraju, jest rosnący koszt wydobycia węgla kamiennego i brunatnego oraz w dość znacznym tempie rosnące jednostkowe nakłady inwestycyjne na pozyskanie tych paliw. Obliczenia wykazują, że na każde 5 lat trzeba uruchamiać nowe zdolności w rozmiarach 20 proc. wydobycia węgla tylko po to, aby utrzymać osiągnięty poziom produkcji, co oznacza konieczność budowy 1,5 kopalni rocznie. Jednocześnie trzeba podkreślić, że cykl budowy nowych kopalń wynosi 8—10 lat, co wymaga angażowania środków ze znacznym wyprzedzeniem. Mając na względzie ograniczoność środków inwestycyjnych, a także możliwości techniczne sądzę, że w planach do 1990 roku należy zapewnić utrzymanie wydobycia węgla kamiennego na uzyskanym poziomie, zwłaszcza, że w okresie tym trzeba będzie rozwiązać problem skrócenia czasu pracy górników, co niewątpliwie będzie wymagać także znaczniejszych nakładów inwestycyjnych. Trzeba także zapewnić niezbędne środki na rozwój wydobycia węgla brunatnego, który w najbliższych 10 latach powinien być główną bazą rozwoju elektroenergetyki.

Komisja Górnictwa KC uważa, że omawiane wyżej zadania dotyczące wydobycia paliw stałych stanowią niezbędne minimum zapewniające pokrycie potrzeb gospodarki narodowej. W związku z tym należałoby w planach wydzielić niezbędne na zapewnienie tego minimum nakłady inwestycyjne. Dlatego sądzę, że trzeba przedstawioną na plenum koncepcję planu zweryfikować w aspekcie odpowiednich proporcji dotyczących nakładów na poszczególne działy i gałęzie gospodarki narodowej, uwzględniając w nich uwarunkowania wynikające z bazy paliwowo-energetycznej.

Mając na uwadze przedstawione względy, słusznie w koncepcji planu kładzie się duży nacisk na obniżenie energochłonności produkcji. Przewiduje się zmniejszenie „paliwochłonności" produkcji przemysłowej o 20—25 proc. i wygospodarowanie 8—10 mln ton węgla do 1990 roku. Nieuzyskanie zakładanych wielkości obniżenia energochłonności stawia pod znakiem zapytania nakreślony program rozwoju społeczno-gospodarczego w przewidywanym czasie. Dlatego też uważam za niezbędne podjęcie głęboko przemyślanych, konkretnych i umieszczonych we właściwym czasie działań ekonomicznych, technicznych, gospodarczo-administracyjnych, zapewniających rozwiązanie tego newralgicznego problemu. Polityka paliwowo-energetyczna, aby była skuteczna powinna wkraczać głębiej w strukturę całości procesów wytwórczych, co pozwoli uniknąć nierównowagi bilansowej, podejmowania nieracjonalnych gospodarczo decyzji inwestycyjnych oraz na optymalizację kierunków wychodzenia z kryzysu i rozwoju gospodarczego.

Oceniając dotychczasowe doświadczenia w rozbudowie kompleksu paliwowo-energetycznego trzeba zauważyć, że powszechnie mówi się o jego niedorozwoju, mając na uwadze występujące w poprzednich latach deficyty energii. Jest to, jak sądzę, konkluzja jednostronna, polegająca na pomijaniu praktycznie w ocenach drugiej strony bilansu tzn. sfery użytkowania paliw i energii. Sądzę, że jest to jedna z głównych przyczyn polskiego „kryzysu energetycznego".

W obecnej sytuacji brak jest instytucjonalnych i prawnych podstaw do generalnego porządkowania polityki paliwowo-energetycznej, bez czego nie będzie możliwe wyprowadzenie gospodarki na drogę rozwoju w możliwie krótkim czasie. Nie może nas uspokajać względnie dobra sytuacja energetyczna w bieżącym roku. Wynika ona bowiem z niskiego poboru energii na skutek obniżonej produkcji.

Problemem niezwykle trudnym jest rozwiązanie zaopatrzenia kraju w paliwa gazowe. W bieżącym roku ok. 50 proc. potrzeb pokrycia na gaz stanowi import z ZSRR. Rosnące potrzeby, głównie na cele technologiczne (w tym dla produkcji nawozów azotowych), przy jednoczesnym spadku wydobycia własnego, stwarzają już w najbliższych latach niezwykle napiętą sytuację na tym odcinku. Dotychczasowa gospodarka gazem była — nie waham się użyć tego słowa — nieodpowiedzialna. Zużywamy gaz ziemny wysokometanowy w procesach, gdzie powinien być dawno zastąpiony krajowymi paliwami stałymi. Ocenia się, że na tej drodze można by pozyskać około 1 mld m sześc. gazu wysokometanowego, co pozwoliłoby na wykorzystanie pełnych zdolności produkcyjnych fabryk nawozów azotowych z nowo budowanymi Policami II łącznie. Dokonanie takiej operacji wymaga oczywiście poniesienia określonych nakładów inwestycyjnych, ale byłby to najbardziej efektywny sposób pozyskania gazu. W obecnej sytuacji należy liczyć się z tym, że w kilku najbliższych latach może wystąpić deficyt gazu. Stan taki spowoduje konieczność optymalnej gospodarki gazem przez skierowanie go na najbardziej potrzebne cele technologiczne, licząc się nawet z obniżeniem lub nawet zatrzymaniem niektórych produkcji.

Ważnym problemem gospodarczo-społecznym jest zaopatrzenie w paliwa płynne. Obecnie około 98 proc. potrzeb krajowych pokrywane jest przez import ropy i produktów naftowych z ZSRR. Potrzeby na paliwa płynne będą wzrastać tak ze względu na potrzeby transportu i motoryzacji indywidualnej jak również dla celów technologicznych. Chodzi o to, aby potrzeby te w maksymalnym stopniu pokryć na drodze oszczędności.

Znaczna część taboru samochodowego ciężarowego i prawie cały tabor samochodów dostawczych w Polsce posiada napęd z zapłonem iskrowym. Zużycie jednostkowe benzyny w takich silnikach jest o ok. 30 proc. wyższe niż oleju napędowego w silnikach wysokoprężnych. Na rynkach światowych litr benzyny kosztuje prawie 30 proc. drożej niż litr oleju napędowego. Prosty rachunek wskazuje, że koszt paliwa, prawie w całości opartego o import dla przewozu taborem o napędzie benzynowym kosztuje gospodarkę ponad 60 proc. drożej. Te oczywiste fakty wskazują konieczny kierunek zmian strukturalnych w rozwoju przemysłu motoryzacyjnego.

Jest szereg opracowań m. in. GIGE, które specyfikują konkretne rozwiązania zmierzające do obniżenia energochłonności w gospodarce narodowej. Problem polega na tym, aby te rozwiązania możliwie szybko realizować, gdyż jest to podstawowy warunek pokonania bariery energetycznej w naszej gospodarce.

Uważam za celowe wprowadzenie do uchwały X Plenum postulatu możliwie szybkiego opracowania i uchwalenia przez Sejm ustawy o gospodarce energetycznej, która stworzyłaby prawne warunki do działania na rzecz rozwiązania napiętych problemów zaopatrzenia kraju w paliwa i energię. (PAP)

Sytuacja w gospodarce morskiej

Narodowa specjalność ❁ Dalszy rozwój rybołówstwa ❁ Ochrona środowiska

Wystąpienie STANISŁAWA BEJGERA — zastępcy członka Biura Politycznego KC, I sekretarza KW PZPR w Gdańsku

Zgodnie z uchwałą IX Zjazdu PZPR problemy morza i gospodarki morskiej zostały wniesione po raz pierwszy pod obrady plenarne Komitetu Centralnego naszej partii.

X Plenum KC PZPR rozpatrując stan i kierunki rozwoju gospodarki morskiej oraz założenia polskiej polityki morskiej daje wyraz uznaniu przez naszą partię wysokiej rangi problematyki morskiej w całokształcie życia społeczno-politycznego i gospodarczego kraju.

Polska Ludowa rozbudowała swój przemysł okrętowy, porty, flotę handlową i rybacką. Znaleźliśmy się w czołówce morskich państw Europy. Polski przemysł okrętowy stał się jednym z ważniejszych przemysłów narodowych Polski, zajmuje czwarte miejsce w Europie i ósme w świecie; jego produkcja stanowi ponad 3 proc. produkcji światowej, a w produkcji statków rybackich ponad 23 proc.

Wyjście gospodarki morskiej na rynki międzynarodowe stworzyło wielu przedsiębiorstwom w naszym kraju warunki do zwiększania produkcji ich towarów i usług na eksport w kooperacji z gospodarką morską.

Udział tej gospodarki w tworzeniu dochodu narodowego wynosi 2,5 proc., a w eksporcie Polski — prawie 10 proc. — Składa się na to zarówno eksport towarów, jak i usług.

Gospodarka morska jest integralną częścią gospodarki narodowej. Jej rozwój możliwy jest tylko wraz z rozwojem całej polskiej gospodarki, która z kolei może należycie rozwijać się, jeśli będzie rozwijać się harmonijnie, również gospodarka morska.

Tymczasem w niedalekiej przeszłości nie zawsze tak było. Dość często gospodarkę morską traktowano jako wyizolowany sektor gospodarki narodowej, a jej poszczególne branże jako wyodrębnione całości. Rodziło to dysproporcje i pozbawiało gospodarkę morską dostatecznie efektywnych funkcji jako instrumentu całej gospodarki kraju i czynnika napędowego jej rozwoju.

Obecnie w gospodarce morskiej głównym problemem jest należyte wykorzystanie posiadanego potencjału i wszystkich rezerw. Jednocześnie musimy szukać odpowiedzi na pytanie, kiedy będziemy mogli zlikwidować powstałe dysproporcje w rozwoju gospodarki morskiej i kiedy usuniemy zaniedbania w sferze socjalno-bytowej, a zwłaszcza w budownictwie mieszkaniowym dla ludzi morza.

Gospodarka morska jako kompleks winna stać się jedną z naszych narodowych specjalności. Ona bowiem zabezpiecza stosunkowo tani transport ładunków polskiego handlu zagranicznego drogą morską; może poprzez stocznie produkcyjne i remontowe zapewnić jeszcze znaczniejszy eksport wielu maszyn i urządzeń produkowanych przez setki polskich fabryk, jako części składowych budowanych na eksport statków; może zapewnić dopływ białka rybnego dostarczonego przez nasze rybołówstwo. Gospodarka morska winna też aktywniej oddziaływać na poprawę naszego bilansu płatniczego poprzez świadczenie różnorodnych usług na rzecz kontrahentów zagranicznych, szczególnie poprzez wzrost przewozu ładunków przez flotę handlową między portami obcymi i rozwój usług tranzytowych ładunków kierowanych siecią kolejową i innymi drogami poprzez porty morskie.

Aby te cele w pełni osiągnąć trzeba jednak zapewnić we wdrażanych obecnie rozwiązaniach systemowych w ramach reformy gospodarczej traktowanie eksportu usług na równi z eksportem towarowym.

Dla zapewnienia stałego rozwoju usług tranzytowych trzeba wypracować długofalową, spójną politykę tranzytową, która będzie obowiązywała wszystkie resorty i nie będzie doraźnie zmieniana.

Eksport usług wymaga oferowania nie tylko konkurencyjnego potencjału, ale też i znacznej elastyczności w funkcjonowaniu gospodarki morskiej, która musi dostosowywać się do istniejących warunków konkurencji na światowym rynku.

Należyte wdrożenie zasad reformy w gospodarce morskiej jest jej wielką szansą.

Przy konsultacji materiałów na obecne Plenum KC wysunięto szereg problemów w gospodarce morskiej, które należy pilnie załatwić. Trzeba widzieć jednak aktualne możliwości ich realizacji i rozwiązywać w pierwszym rzędzie te, które mają zasadnicze znaczenie dla całej gospodarki.

Takim tematem numer jeden z żegludze, portach i całym polskim transporcie ładunków drobnicowych jest kontenerowy system transportowy. Należy powołać międzyresortową komisję rządową, która dokona oceny stanu wykonania postanowień obowiązujących programów i postanowień rządowych oraz przygotowuje nowy program rozwoju KST do 1985 roku i na lata późniejsze. Program ten musi objąć cały łańcuch transportu drobnicy w relacji „dom—dom".

Drugim, nie mniej ważnym, tematem jest potrzeba podjęcia decyzji w sprawie dalszego rozwoju rybołówstwa morskiego, jako ważnej części składowej gospodarki żywnościowej kraju. Chodzi tu o określenie zadań w zakresie modernizacji dalekomorskiej floty rybackiej i dostosowanie jej do możliwości połowowych na dostępnych łowiskach, w tym na ocenie otwartym. Chodzi też o maksymalne wykorzystanie na cele konsumpcyjne złowionych ryb, przede wszystkim poprzez poszerzenie możliwości przetwórstwa ryb na lądzie i sprawniejszą dystrybucję.

Kolejnym zagadnieniem o podstawowym znaczeniu dla należytego wykorzystania potencjału produkcyjnego stoczni i zwiększenia ich udziału w eksporcie jest konieczność rozwiązania problemu kooperacji ponad 1000 różnych zakładów z przemysłem okrętowym. Chodzi tu o zagwarantowanie takiego poziomu produkcji tych zakładów dla stoczni, aby radykalnie zmniejszyć tzw. wsad dewizowy w budowanych statkach.

Pilną sprawą do decyzji jest zabezpieczenie dostaw statków dla polskiej floty z polskich stoczni na zasadzie samofinansowania; szczególnie obecnie w okresie dekoniunktury zamiast tanio eksportować na kredyt, lepiej budować statki dla narodowych armatorów kosztem zmniejszenia ich zamówień w stoczniach zagranicznych. Również polskie stocznie remontowe muszą remontować przede wszystkim polską flotę.

Istotnym problemem stanowiącym swego rodzaju barierę w pełnym wykorzystaniu gospodarki morskiej jest niewłaściwy stan zagospodarowania przestrzennego województw nadmorskich oraz zaniedbania w ochronie środowiska naturalnego. Rzutuje to niekorzystnie na standard życia ludności Wybrzeża i na stan jej samopoczucia oraz na niedostateczne wykorzystanie walorów turystycznych regionu nadmorskiego. Aby to zmienić trzeba będzie przez wiele lat zwiększać nakłady na tzw. „sferę nieprodukcyjną", a zwłaszcza na gospodarkę komunalną i mieszkaniową.

Konieczna jest pilna weryfikacja planów zagospodarowania przestrzennego makroregionu północnego. Konieczne też jest pilne podjęcie działań dla natychmiastowego zmniejszenia zanieczyszczeń Bałtyku, a szczególnie Zatoki Gdańskiej.

Preferowanie w przeszłości rozbudowy „sfery produkcyjnej" w regionie nadmorskim nie pozwoliło rozwinąć należycie infrastruktury społecznej. Wskaźniki zaspokojenia potrzeb w podstawowych dziedzinach infrastruktury społecznej są od 2 do 36 proc. niższe od średniej krajowej. Poteguje to nastroje frustracji sprzyjające społecznym napięciom i konfliktom. Występuje często brak poczucia stabilizacji u młodych ludzi sezonowo zatrudnionych w aglomeracjach nadmorskich, a przede wszystkim występuje u części załóg brak wielopokoleniowych związków ze swoimi zakładami przy równoczesnej, dużej konfrontacji ze stylem życia krajów bogatych. Występuje też silne oddziaływanie na ludność Wybrzeża wrogiej nam propagandy ośrodków zagranicznych i sił antysocjalistycznych w kraju oraz niedostatki w naszej pracy ideowo-wychowawczej.

Ustabilizowanie społeczności Wybrzeża, głębsze jej zakorzenienie nad morzem i większe jej wewnętrzne zintegrowanie wokół należytego wykorzystania warunków nadmorskiego położenia to problem nie tylko społeczny i gospodarczy, ale przede wszystkim polityczny. Również instancje i organizacje partyjne muszą uwzględniać w swojej pracy te specyficzne uwarunkowania swojego środowiska i podejmować bardziej ofensywne działania dla przezwyciężenia występujących zaniedbań.

Myślę, że komisja gospodarki morskiej KC, która ma być powołana — winna szczegółowo przeanalizować wszystkie zgłoszone na tym Plenum propozycje i zadbać o to, aby zabezpieczono w odpowiednich planach niezbędne nakłady na ich realizację.

Jestem przekonany, że X Plenum KC PZPR zainspiruje różne organizacje i instytucje, szczególnie szczebla centralnego, do podjęcia problematyki morskiej w ich działalności. (PAP)

Funkcje planu trzyletniego

Oszczędności budżetowe ❁ Ochrona najsłabszych grup ludności ❁ Żywność i mieszkania na pierwszym miejscu

Wystąpienie przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, wiceprezesa Rady Ministrów — JANUSZA OBODOWSKIEGO

Wystąpiły pierwsze symptomy wychodzenia z głębokiego kryzysu gospodarczego. Droga walki z nim nie jest łatwa. Czeka nas jeszcze wiele trudności i problemów do rozwiązania. Jednakże nie powinniśmy już dopuścić do dalszego regresu gospodarczego w skali ogólnej. Odczuwany jest dotkliwie realny spadek poziomu stopy życiowej, choć występuje on w różnym stopniu i w różnej skali — w rozmaitych grupach społecznych. Jednakże spadek ten, mierzony przychodami realnymi, od kilku miesięcy zatrzymał się.

Wiele przedsiębiorstw wykorzystuje niekiedy jedynie część swojego aparatu wytwórczego. Brakuje czasami podstawowych materiałów i komponentów, zwłaszcza z importu. Mimo to — a może właśnie dlatego — są przedsiębiorstwa, które wynajdują nowe źródła zaopatrzenia, zastępując surowce tradycyjnie importowane z II obszaru płatniczego — dostępnymi krajowymi, a także surowcami i materiałami ze Związku Radzieckiego. Istnieją więc podstawy do bardziej optymistycznego spojrzenia na naszą przyszłość, chociaż stan naszej gospodarki jest nadal ciężki. Poprawiająca się od kilku miesięcy wydajność pracy, osiągnięty po raz pierwszy od wielu miesięcy wzrost produkcji w przemyśle przetwórczym pozwalają mieć nadzieję, że minęliśmy już dolny martwy punkt funkcjonowania naszej gospodarki.

Odnotować możemy lekki wzrost produkcji. Zapoczątkowany został proces przywracania równowagi rynkowej. Rynek jednak dotkliwie odczuwa brak wielu artykułów przemysłowych codziennego użytku.

Wprowadziliśmy ostre oszczędności budżetowe, ale wydatki budżetu nadal jeszcze przewyższają jego dochody. Mimo, że drastycznie ograniczony został program inwestycyjny, to jednak jego rzeczowa realizacja jest znacznie mniejsza od planu.

Gwałtownie zmalał nasz import, zwłaszcza z krajów kapitalistycznych. Z krajów tych nie uzyskujemy już kredytów. Za wszystko musimy płacić gotówką. Pomoc krajów socjalistycznych, a przede wszystkim ZSRR łagodzi te trudności, nie jest jednak w stanie całkowicie ich zlikwidować.

Pierwsze pozytywne symptomy w gospodarce powinny stać się wyrazem coraz powszechniejszego zrozumienia, że wyjście z kryzysu zależy przede wszystkim od wydajnej pracy polskiego społeczeństwa.

Rządy niektórych krajów zachodnich chcą nam w tym przeszkodzić. Ich działalność ma charakter brutalnej presji. Celuje w tym przede wszystkim administracja Stanów Zjednoczonych.

Jaskrawym tego przykładem jest zapowiedź zawieszenia w stosunku do Polski przez rząd amerykański tzw. klauzuli największego uprzywilejowania.

Powstaje przy tej okazji pytanie skąd mamy czerpać środki na spłatę kredytów amerykańskich?

Nie stronią od restrykcji również niektóre inne kraje kapitalistyczne. Prowadzą one działalność dywersyjną przeciwko ludowemu państwu polskiemu.

Przestawiamy naszą gospodarkę na głębsze powiązanie ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi. Pozwoli to uniknąć trudności, jakie obecnie przeżywamy w stosunkach z krajami kapitalistycznymi, od których zanadto uzależniliśmy się w poprzednim dziesięcioleciu. Na zaciąganie dalszych znacznych długów zresztą nie moglibyśmy sobie pozwolić. Możemy natomiast utrzymywać współpracę ze wszystkimi krajami o innych ustrojach, lecz na zasadzie równorzędnego partnerstwa. Dążymy w szczególności do rozszerzenia współpracy z krajami niezaangażowanymi.

Musi jednakże upłynąć pewien czas, zanim zdołamy dokonać niezbędnych przekształceń w naszej gospodarce, dla dostosowania się do nowego układu kooperacji w skali międzynarodowej.

Występują też pewne niepokojące objawy w rolnictwie i gospodarce żywnościowej. Niezadowalająco przebiega skup zbóż, mimo dobrych plonów. W wyniku suszy na obszarze części kraju oraz ograniczeń dostaw z importu zbóż i pasz ze Stanów Zjednoczonych i innych krajów zachodnich, spadkowi ulega hodowla trzody chlewnej i zmniejsza się skup mleka. Ceny targowiskowe produktów rolnych wskazują na utrzymującą się i pogłębiającą nierównowagę między podażą tych produktów a wyrobami przemysłowymi i usługami przeznaczonymi na rzecz wsi i rolnictwa.

Rząd dąży do konsekwentnej realizacji zadań, wyznaczonych przez IX Zjazd partii. Jednym z istotnych zadań jest uspołecznienie planowania. Znajduje to m.in. wyraz w poddaniu społecznej konsultacji założeń planu na lata 1983—85 oraz wstępnych założeń planu na lata 1986—1990.

Plan ten będzie mieć dla naszej gospodarki i całego społeczeństwa znaczenie podstawowe. Od trafności jego ustaleń, a przede wszystkim od skuteczności jego realizacji zależeć będzie nasza przyszłość. Stąd też poddanie ocenie i konsultacji — opracowanych przez Komisję Planowania przy Radzie Ministrów i zaakceptowanych przez Radę Ministrów założeń planu — oznacza bezpośredni udział społeczeństwa w kształtowaniu swojej przyszłości.

Podstawowym wnioskiem, wynikającym z konsultacji, jest konieczność zachowania realizmu w planowaniu podstawowych wielkości charakteryzujących gospodarkę, a zwłaszcza w określaniu warunków, od których osiągnięcie tych wielkości będzie uzależnione. Jeśli okaże się możliwe — w trakcie realizacji planu 3-letniego — osiągnięcie efektów lepszych od założonych, zawsze będzie można dokonać odpowiednich zmian w centralnych planach rocznych. Jednakże w tej chwili nawet umiarkowany wariant planistyczny, zakładający w latach 1983—85 piętnastoprocentowy wzrost produkcji przemysłowej — w porównaniu z rokiem bieżącym — może być uznany za zbyt optymistyczny.

W tej sytuacji należy liczyć się z koniecznością opracowania jeszcze jednego wariantu zakładającego nieco mniejszy wzrost produkcji. Byłby on podstawą prezentacji założeń do dyskusji w Sejmie i dalszych prac planistycznych.

Szczególnie duże zainteresowania wzbudziły warianty przeznaczenia dochodu narodowego na spożycie i inwestycje, a następnie na spożycie indywidualne i zbiorowe.

Zdecydowana większość uczestników konsultacji wypowiedziała się za wariantem, określonym jako „ochrona spożycia" nawet kosztem utrzymania inwestycji na poziomie roku bieżącego — a więc bardzo niskich — aż do 1985 r.

Rząd musi brać pod uwagę opinię społeczeństwa. W związku z tym sądzę, że w prezentowanych wariantach popełniliśmy pewien błąd. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że ochrona spożycia w roku 1983 jest zadaniem o znaczeniu podstawowym, nie tylko ze względów społecznych ale i gospodarczych. Motywacyjne oddziaływanie na wzrost wydajności pracy zależy przecież nie tylko od tego, w jaki sposób kształtować się będą płace, ale i od tego, co i ile za te płace będzie można kupić. Jeżeli zdołamy zwiększyć w 1983 roku produkcję, w tym przeznaczoną na rynek, oraz zwiększyć dochody przedsiębiorstw i budżetu — możliwe będzie w latach następnych, tj. w latach 1984—1985 powiększenie środków na inwestycje, co z kolei jest warunkiem uruchomienia i rozwinięcia potencjału produkcyjnego gospodarki. Należy zatem przyjąć nie tylko wariant docelowy zaprojektowany na rok 1985, ale także przedstawić różne warianty dochodzenia — w każdym kolejnym roku — do wielkości docelowej.

W konsultacji wystąpiły znaczne różnice opinii dotyczące relacji między spożyciem indywidualnym a zbiorowym.

Z trzech wariantów:

1. preferencji dla spożycia indywidualnego,

2. preferencji dla spożycia zbiorowego,

3. równowagi między spożyciem indywidualnym i zbiorowym — instytucje i organizacje w większości wypowiedziały się za wariantem wyrównanym. Natomiast w opinii indywidualnych osób zdecydowaną przewagę uzyskał wariant preferencji dla spożycia indywidualnego.

Przyjęcie takiego wariantu oznaczać będzie konieczność maksymalnych oszczędności w sferze budżetowej. Niezbędne będzie zatem ścisłe określenie w spożyciu zbiorowym dziedzin najważniejszych z ważnych i przyznanie im preferencji w stopniu koniecznym ze względu na interes ogólnospołeczny. Idzie tu przede wszystkim o ochronę zdrowia.

Wiele kontrowersji, a wręcz i wiele emocji budzi sprawa podziału funduszu inwestycyjnego. Trzeba jednak powiedzieć z wielką otwartością: wiele nawet najsłuszniejszych wniosków nie zostanie zrealizowanych w ciągu najbliższych trzech lat. Po prostu nie stać nas na ich realizację — ograniczenie frontu inwestycyjnego to nie zachcianka, lecz bezwzględna, twarda konieczność.

Uchwała IX Zjazdu przewidziała zwiększenie nakładów inwestycyjnych na rolnictwo i przemysł spożywczy w bieżącej pięciolatce do 30 proc. ogółu nakładów inwestycyjnych, a w budownictwie mieszkaniowym, infrastrukturze technicznej — łącznie z komunikacją publiczną, siecią telefoniczną i osiedlowymi inwestycjami towarzyszącymi — na poziomie co najmniej 30 proc. globalnych nakładów inwestycyjnych w okresie wieloletnim. Ochrona spożycia indywidualnego powoduje konieczność ograniczenia inwestycji do niezbędnego minimum. Minimum to oznacza w konsekwencji konieczność utrzymania inwestycji przemysłowych w wielu gałęziach przemysłu na poziomie, który nie zapobiegnie nawet ich dekapitalizacji.

Przy ustalaniu podziału funduszu inwestycyjnego powinno się brać pod uwagę ostatecznego użytkownika obiektów, a nie formalny podział według organizacyjnej przynależności inwestora. Wiąże się z tym problem określenia, co oznacza w planie przeznaczenie środków na inwestycje. Inwestycje planu centralnego, a więc inwestycje objęte bezpośrednio finansowaniem ze środków centralnych, stanowić będą zaledwie kilkanaście procent całości nakładów inwestycyjnych w gospodarce narodowej. Znaczna część inwestycji — zgodnie z obowiązującymi zasadami systemu finansowego przedsiębiorstw — realizowana będzie na podstawie ich samodzielnych decyzji, z wypracowanych środków lub z zaciągniętych — na podstawie umowy z bankiem — kredytów. Znaczna część inwestycji w rolnictwie powinna być realizowana na podobnych zasadach: z własnych funduszów rolników, uzupełnianych kredytem. Część wreszcie budownictwa mieszkaniowego powinna być realizowana z własnych środków ludności. Rząd będzie się starał preferować inwestowanie w określonych dziedzinach przez odpowiednią pomoc, a w szczególności przez politykę kredytową i jednocześnie przez odpowiednie sterowanie

Ciąg dalszy na str. 4

Dyskusja na X Plenum Komitetu Centralnego PZPR

MACIEJ AUGUŚCIUK — członek KC PZPR, naczelnik Lokomotywowni PKP Warszawa-Praga:

Jednym z poważniejszych zagrożeń, które z miesiąca na miesiąc wyraźnie nasila się, jest obsługa transportowa kraju. Jeszcze w I kwartale tego roku transport kolejowy i samochodowy dysponował nadwyżką zdolności przewozowej w stosunku do zaplanowanych potrzeb. W II zaś kwartale br. obciążenie transportu kolejowego osiągnęło granice maksymalnych zdolności przewozowych, a od czerwca wystąpiły poważne trudności w pokryciu wszystkich potrzeb zgłaszanych przez użytkowników kolei.

Trzy podstawowe grupy spraw bezwzględnie muszą być rozwiązane: elektryfikacja kolei, modernizacja zaplecza, budownictwo mieszkaniowe. Dalsza elektryfikacja kolei przyniesie bowiem znaczne oszczędności w zużyciu importowanego paliwa płynnego oraz wymusi szybszą modernizację linii kolejowych.

Modernizacja zaplecza oraz rozwój zakładowego budownictwa mieszkaniowego przez kolej, wymaga znacznej pomocy innych resortów. Musi zacząć funkcjonować pogląd, że inwestowanie w kolej jest w naszym zbiorowym interesie.

Dla wykonania pracy przewozowej i remontowo-naprawczej zatrudnionych jest w Warszawskim Węźle Kolejowym 18 tys. osób, co zabezpiecza wykonanie zadań w zakresie ilościowym. Natomiast jakość tych usług daleko odbiega od oczekiwań. Spowodowane jest to głównie brakiem na WWK dalszych 8 tys. pracowników oraz niewystarczającym zabezpieczeniem poszczególnych służb w materiały, części zamienne oraz nowy tabor.

Sytuacja ta powoduje m. in. odwoływanie pociągów podmiejskich, spadek regularności biegu pociągów, poważne obniżenie się ogólnego stanu technicznego i czystości pociągów i dworców.

Spadek zatrudnienia na całej sieci PKP spowodowany jest względnie niską płacą w stosunku do warunków pracy, złą sytuacją mieszkaniową i warunkami socjalnymi.

Ponadto muszą być rozwiązane problemy związane z bardzo poważnymi brakami w zakresie napraw wagonów i lokomotyw przez ZNTK, nikłym zainteresowaniem przemysłu produkcją na rzecz kolei i niedostatkiem w zaopatrzeniu w podstawowe materiały.

KAZIMIERZ SZEPELAK — członek KC PZPR, spawacz w Zakładach Górnictwa Nafty i Gazu w Krośnie:

Nie wszystkie wdrożone mechanizmy reformy przynoszą oczekiwane rezultaty. Dotyczy to m.in. tak istotnej sprawy jak konieczność obniżania kosztów wytwarzania.

Obowiązujące obecnie mechanizmy finansowo-ekonomiczne bardzo słabo wspierają kurs na obniżenie materiałochłonności. W dalszym ciągu wyciągnięcie np. na budowie dobrej cegły czy deski z błota, zgaszenie zbędnej świecącej żarówki wywołuje częściej ironiczny uśmiech, niż zrozumienie i zachętę do podobnych działań; bodźce wspierające nawyk oszczędzania są obecnie bardzo słabe i nie przynoszą oczekiwanych rezultatów.

Rozważmy możliwość zwolnienia z podatku tej części zysku, która uzyskana została w wyniku udokumentowanej obniżki kosztów; może zadziałać tu powinny jeszcze inne mechanizmy wprost preferujące obniżanie kosztów wytwarzania.

Drugim problemem, który chciałbym poruszyć są sprawy związane z przebudową struktur organizacyjnych — tworzenie zrzeszeń odbywało się w większości przypadków z inicjatywy organów założycielskich. Dominującą tendencją było więc powielanie nie tylko dotychczasowych struktur, ale i wielu funkcji.

Bardzo często w dyskusjach spotykam się z zarzutem, że założenia reformy nie są konsekwentnie wdrażane, że jest grupa ludzi, nazwijmy to — średniego szczebla zarządzania, która tak formułuje opinie, by wykazać swą niezbędność.

Należy więc wnikliwie przeanalizować dotychczasowe działania dotyczące przebudowy struktur organizacyjnych, zwłaszcza w zakresie zjednoczenie — zrzeszenie. Musimy skutecznie eliminować wszystkie te zamierzenia, które są sprzeczne z założeniami reformy gospodarczej.

Musimy dalej doskonalić system płac, skutecznie przeciwdziałać nieprawidłowemu kształtowaniu cen, walczyć ze spekulacją. W moim przekonaniu im prędzej staniemy gospodarczo na nogi, tym szybciej uda się nam przełamać nieufność i zniechęcenie wielu Polaków. Dlatego tak ważną rzeczą jest skuteczne i konsekwentne wdrażanie reformy gospodarczej, wolne od działań pozornych i od wypaczeń.

WŁADYSŁAW JONKISZ — członek KC, I sekretarz KW PZPR w Częstochowie:

W woj. częstochowskim zrobiono wiele dla zahamowania spadku produkcji, nie ma jednak jeszcze podstaw aby księgować „sukces". Pod wpływem zniecierpliwienia trudnymi warunkami życia występuje nerwowość i nacisk na dokonywanie zmian, które mogą doprowadzić do odchodzenia od reformy. Silna jest presja na wzrost płac i źle pojmowany egalitaryzm płacowy.

Projektowane zmiany w systemie funkcjonowania przedsiębiorstw w 1983 r. wychodzą chyba naprzeciw wielu postulatom, wzmacniając przede wszystkim mechanizmy motywacyjne w kierunku stymulacji wzrostu produkcji, poprawy gospodarności i podwyższania jakości. Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami zasady te miały być podane do wiadomości we wrześniu, a tymczasem nie są do chwili obecnej znane kierownikom przedsiębiorstw i samorządom.

Na tempo wychodzenia z kryzysu istotny wpływ wywierają nastroje i wynikająca z nich aktywność społeczna. Jedną z dróg prowadzących do kształtowania odpowiednich nastrojów jest wdrożenie kompleksowego systemu motywacyjnego zmierzającego do autentycznego zwiększania płac przez wzrost wydajności pracy. Powinniśmy otwarcie postawić w konkretnych rozwiązaniach tego systemu oraz w propagandzie potrzebę rezygnacji z socjalnej funkcji płacy.

Nadal nie są wykorzystywane zdolności produkcyjne prawie we wszystkich liczących się przedsiębiorstwach. Głównym powodem jest stały spadek zatrudnienia. Równocześnie w wielu zakładach i instytucjach występują przerosty zatrudnienia. Podstawowe przyczyny tej sytuacji — to rozwiązania dotyczące obciążenia przyrostu średniej płacy, stanowią one istotny hamulec wzrostu wydajności pracy, a w krańcowych przypadkach zachęcają przedsiębiorstwa do utrzymywania zbędnego zatrudnienia w oczekiwaniu na poprawę koniunktury.

Na koniec — sprawa transportu. Coraz silniej w sensie negatywnym zaczyna on wpływać na naszą sytuację gospodarczą. Dlatego słusznie zaakcentowna jest w projekcie uchwały naszego plenum potrzeba modernizacji transportu.

HENRYK PŁOCHA — członek KC, dyrektor PGR Więcbork (woj. bydgoskie):

Jestem z wykształcenia i zawodu rolnikiem. Ta gałąź gospodarki oczekuje na jasną perspektywę i gwarancję dalszej poprawy warunków gospodarowania, a zwłaszcza na wsparcie ze strony przemysłu.

Nie mogę się zgodzić z zaproponowanym w koncepcji planu, udziałem środków produkcji dla rolnictwa w produkcji przemysłowej ogółem wynoszącym w 1990 r. ok. 6,8 proc. Jest to o wiele za mało w stosunku do potrzeb i oczekiwań. To samo dotyczy założonego w planie udziału nakładów inwestycyjnych na kompleks żywnościowy. Nie można zejść poniżej 30-proc. partycypacji w globalnych nakładach, co zabezpiecza jedynie zaspokojenie potrzeb rolnictwa i przetwórstwa rolno-spożywczego.

Mam świadomość, że w obecnej sytuacji gospodarczej niełatwo jest znaleźć odpowiednie środki, które pomogłyby zlikwidować istniejące progi w rozwoju produkcji żywności.

Znane fakty z przeszłości potwierdzają, że każdy kryzys społeczno-gospodarczy poprzedzony był wyraźnym spadkiem produkcji rolnej. Jeżeli rozwiążemy problem zaopatrzenia wsi w środki produkcji i podstawowe artykuły konsumpcyjne, wzrośnie zainteresowanie rolników dalszym powiększaniem produkcji. Nie jest tajemnicą, że obecne trudności w skupie nie wynikają z braku opłacalności produkcji rolniczej. Są przede wszystkim konsekwencją faktu, że rolnik nie ma możliwości swobodnego zakupu niezbędnych mu artykułów. Niedobory i braki w zaopatrzeniu odbierane są również negatywnie w środowisku pracowników PGR-ów. Jesteśmy po pierwszym roku wdrażania w nich nowego systemu ekonomiczno-finansowego. W woj. bydgoskim wyniki produkcyjne i ekonomiczne są pomyślne. Mamy jednak szereg trudności, w tym zwłaszcza problemy mieszkaniowe.

STANISŁAW BARAN — zastępca członka KC, I sekretarz KZ PZPR w Kopalni Węgla Kamiennego „Nowa Ruda" w woj. wałbrzyskim:

W przedłożonej do społecznej dyskusji koncepcji planu założono priorytet w nakładach inwestycyjnych i innych środkach dla kompleksu żywnościowego oraz dla budownictwa i gospodarki komunalnej. Kompleks paliwowo-energetyczny usytuowany jest dopiero na trzecim miejscu.

W krytycznej sytuacji gospodarczej należy dokonywać trudnych wyborów jeśli idzie o rozdysponowanie ograniczonych nakładów inwestycyjnych. Nie mam zasadniczych sprzeciwów, aby przeznaczyć je na gospodarkę żywnościową. Natomiast mówiąc o konieczności wyboru w przemyśle, jestem zdecydowanie za tym, aby nakłady skierować na takie branże, które przyniosą właściwe efekty. Taką dziedziną jest z pewnością przemysł paliwowo-energetyczny, gdyż węgiel był i nadal staje się naszym pewnym towarem eksportowym oraz jest niezbędny w kraju.

Nie można mówić o rozwoju rolnictwa czy budownictwa mieszkaniowego bez zagwarantowania dostatecznej bazy paliwowo-energetycznej. Musimy również zdawać sobie sprawę, że słusznie preferując rozwój rolnictwa nie możemy tego zrobić bez wydatnego zwiększenia dostaw energii na jego potrzeby. Elektryfikację wsi zakończyliśmy przecież w zasadniczej mierze na doprowadzeniu światła do zagród, podczas gdy ważny etap elektryfikacji związany z zapewnieniem napędu maszyn rolniczych i sprzętu gospodarstwa domowego jest dopiero przed nami. Wszystko więc przemawia za tym, aby górnictwo węgla kamiennego i brunatnego oraz energetykę traktować na równi z gospodarką żywnościową i budownictwem, zabezpieczając niezbędne minimum nakładów.

Obok rozwoju zdolności produkcyjnych należy większą uwagę zwrócić na racjonalizację zużycia paliw i energii.

CZESŁAW BOROWSKI — członek KC, mistrz w elektrowni „Adamów" w Turku w woj. konińskim:

Musimy wyjść na prostą drogę bez wiraży i zakrętów, na drogę dalszego rozwoju gospodarczego. Musimy na niej już teraz postawić znaki, których trzeba będzie stanowczo przestrzegać. Znaki te należy rozstawić zgodnie z kodeksem, jakim jest dla nas uchwała IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR. Na drodze tej przewodnikiem jest i będzie nasza partia. Nikt bowiem jej nie zastąpi, bo to jest jej historyczna i współczesna rola. Nasze powodzenie zależeć będzie od tego, czy — jako partia marksistowsko-leninowska — zabierzemy do tego marszu ze sobą przede wszystkim całą klasę robotniczą, chłopstwo pracujące i socjalistyczną inteligencję.

W naszej polityce przewodnią myśl stanowić winien fakt pogłębiania współpracy i przyjaźni z narodami krajów socjalistycznych, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim.

Obecnie cały system kapitalistyczny z zajadłą wściekłością atakuje nasz socjalistyczny system, a narzędziem walki w rękach kapitalistów są potomkowie starych, panujących klas. Naszym zadaniem jest ich poznać i odnaleźć; musimy to robić szybko i zdecydowanie bez żadnych sentymentów. Nie chodzi o to abyśmy otwierali front walki i konfrontacji. Przed nami długa droga i szeroki front walki ideologicznej. Jak zawsze, w takiej sytuacji bardzo wiele zależy od sztabu dowodzenia, od jego śmiałych i mądrych decyzji oraz żelaznej dyscypliny wszystkich podwładnych.

W świetle tego co mówię chciałem się ustosunkować do nowego odrodzenia ruchu związkowego. Związki — to organizacja ludzi pracy. Nie może być to dywersyjna organizacja przeciw własnemu państwu. Będą w Polsce związki niezależne i samorządne, ale nasze, służące ludziom pracy i ochraniające, cenione sobie socjalistyczne zdobycze. Zdrowy i odrodzony ruch zawodowy jest potrzebny jako ważna forma integracji naszych załóg, ogólnego pojednania, zgodności w działaniu na rzecz wyjścia z trudności. Moim zdaniem, partia musi przewodzić w tym ruchu.

Pełna realizacja zadań wynikających z planu 3-letniego wymaga od partyjnych organizacji prężności organizacyjnej, politycznej mądrości i ideologicznej jedności.

JERZY BŁASZAK — członek KC, zastępca kierownika wydziału głównego mechanika w hucie „Batory" w Chorzowie, woj. katowickie:

Hasło, że reforma gospodarcza musi się udać stało się już swego rodzaju sloganem. Prawdą niezaprzeczalną jest natomiast to, iż reformę można przeprowadzić tylko przy pełnym poparciu załóg zakładów pracy — klasy robotniczej.

Jeżeli w ramach reformy gospodarczej nie zacznie się radykalnie zmieniać struktur organizacyjnych w całym państwie, to trudno będzie mówić o szybkim wychodzeniu z kryzysu. Obecnie mamy do czynienia ze stałymi i słusznymi naciskami, aby zakłady pracy zwiększały produkcję, poprawiały wydajność itp. Przedsiębiorstwa przemysłowe dadzą sobie radę z tymi problemami. Niepotrzebne są natomiast różnego rodzaju nadbudówki i rozbudowywanie instytucji.

Robotnicy wiążą z reformą gospodarczą duże nadzieje. Na razie mierzą wszystko według jednej miary: co robię, ile zarabiam i co za to mogę kupić. Często mamy tu do czynienia z postawami wyczekiwania a nieraz i obojętności. W załogach robotniczych tkwi jednak ogromna siła, którą wyzwolić można tylko poprzez przywrócenie godności pracy; pełnej świadomości, że wydajna praca daje godziwe wynagrodzenie. Wszystko to musi być poparte właściwą organizacją oraz dobrymi stosunkami i układami międzyludzkimi.

Duże możliwości mogłaby dać reforma płac. Klasa robotnicza dużych przedsiębiorstw przemysłowych musi być odpowiednio wynagradzana, bo to od niej zależy wyjście z kryzysu.

Wiele mówi się też o dyscyplinie pracy. Prawdziwy robotnik nie boi się jej. Przystosuje się bez szemrania, ale pod warunkiem, że będzie ją widział na każdym kroku, i że będzie ona stosowana w stosunku do każdego.

Prof. TADEUSZ CHMIELNIAK — członek KC, nauczyciel akademicki, dyrektor Instytutu Maszyn i Urządzeń Energetycznych Politechniki Śląskiej w Katowicach:

Równoległy postęp w osiąganiu celów społeczno-politycznych i gospodarczych jest warunkiem normalizacji życia w kraju, zwiększającym społeczne poparcie dla polityki partii, rozszerzającym krąg jej realizatorów. Nie mogą powstać ani na moment wątpliwości co do zdecydowanej naszej woli uzdrawiania systemu gospodarczego.

Wszystkie programy partii wyraźnie wskazują na ważną rolę nauki i techniki. Nasuwają się jednak w związku z tym następujące pytania: czy w przygotowaniu i podejmowaniu decyzji gospodarczych uwzględnia się wymogi naukowej metodologii; czy do rozwiązywania zadań stawianych przed nauką stworzono odpowiednie warunki materialne i organizacyjne; czy istniejący potencjał ludzki w tej dziedzinie jest należycie wykorzystywany. Na pierwsze z tych pytań trudno dziś jednoznacznie odpowiedzieć. Np. zasada uspołecznienia procesów tworzenia planu wymaga prowadzenia szerokich społecznych konsultacji. W wielu przypadkach jednak tylko nauka może wiarygodnie ocenić skutki znając odpowiednie dane wyjściowe. Sprawą niezmiernej wagi jest więc przyspieszanie tempa wdrażania naukowych metod badawczych do przygotowania informacji niezbędnych przy podejmowaniu decyzji gospodarczych.

Drugie i trzecie pytanie wiąże się z funkcjonowaniem całego kompleksu naukowo-badawczego. Nadal daje się odczuć w tej dziedzinie opóźnienie uregulowań prawnych i finansowych. Powoduje to niestabilność programową organizacji i instytucji naukowych, utrudnia rozwiązywanie postawionych przed nimi zadań. Atmosfera otaczająca sprawy nauki i techniki nie w pełni gwarantuje właściwy przebieg przechodzenia instytucji naukowo-badawczych do działalności w nowych warunkach. Chodzi o to więc, aby nagromadzone często słuszne pretensje do tego środowiska nie stanowiły zasadniczej przesłanki określającej politykę rządu. Tylko konstruktywne wnioski wynikające z analizy dotychczasowego funkcjonowania instytucji nauki i techniki mogą stanowić podstawę do nowych rozwiązań strukturalnych.

Bardzo ważnym elementem planu jest problem pozyskiwania paliw i energii. Założenia obniżenia energochłonności gospodarki w ciągu najbliższych 8 lat o 20—24 proc. przekraczają efekty uzyskiwane w innych krajach. Wymagać będą jednak istotnych zmian strukturalnych i technologicznych w przemyśle, a więc i nakładów inwestycyjnych. W tym kontekście wątpliwości budzić musi koncepcja polityki inwestycyjnej w zakresie paliw i energii. Podzielając opinię o zapewnieniu priorytetu rozwojowego wyżywieniu narodu, budownictwu mieszkalnemu, produkcji rynkowej i eksportowej — zauważyć jednak należy, że nie osiągniemy istotnych sukcesów w tych dziedzinach jeżeli nie zamkniemy bilansu energetycznego.

LUDWIK JANCZYSZYN — zastępca członka KC, admirał, dowódca Marynarki Wojennej:

Społeczeństwo dostrzega we właściwie ustawionej i dobrze funkcjonującej gospodarce morskiej znaczne korzyści — dla kraju i własnego bytu. Chodzi tu nie tylko o przełamanie wewnętrznych dysproporcji, nagromadzonych w minionych latach, lecz przede wszystkim o wypracowanie nowej strategii w gospodarce morskiej, odpowiadającej potrzebom czasu i uwzględniającej wewnętrzne i zewnętrzne uwarunkowania.

Musimy pamiętać o zakończonej w kwietniu br. III Konferencji Prawa Morza. W poszukiwaniu źródeł surowcowych ludzkość coraz śmielej i aktywniej sięga do nowych podmorskich zasobów. Opanowanie tych bogactw może zmienić sytuację na światowych giełdach metali i paliw. Musimy więc mieć świadomość, iż bez zapewnienia sobie prawnego dostępu do zasobów surowcowych oceanu i przygotowania w porę technicznio-eksploatacyjnych możliwości nie sprostamy wymaganiom gospodarki nadchodzącego okresu.

Kolejnym zagadnieniem wymagającym kompleksowego rozpatrzenia jest przyszłość przemysłu okrętowego oraz możliwości racjonalnego wykorzystania jego potencjału produkcyjnego dla poprawienia bilansu płatniczego kraju, jak i pełniejszego zaspokojenia potrzeb własnej floty handlowej i rybackiej. Udział krajowego przemysłu okrętowego w rozwoju naszej floty liniowej powinien być znacznie większy niż dotychczas, a w przyszłości decydujący.

Gospodarka morska może umocnić swoją pozycję i dynamicznie się rozwijać tylko w warunkach sprzyjającego jej klimatu społecznego. Stworzenie takiego klimatu wymaga upowszechnienia chociażby elementarnej wiedzy o morzu i jego rosnącym znaczeniu.

ALBERT KOSOWSKI — członek KC, maszynista pras w Zakładach Offsetowych RSW „Prasa-Książka-Ruch" w Warszawie

Mówimy wiele o spekulacji, o kontroli dochodów rzemiosła itd. i wszyscy wiemy, że dzieje się źle. Za mało jednak zwracamy uwagę na prerogatywy jakie ma tu minister d/s Cen. Moim zdaniem, minister zbyt mało korzysta ze swej funkcji kontrolnej. Dlatego trwa cenowe bezhołowie, a cwaniacy i kombinatorzy zarówno z przedsiębiorstw, jak i z rzemiosła robią kokosowe interesy. Daleki jestem od uogólnień, bo przecież wiadomo, że i tam są ludzie uczciwi.

W założeniach działalności spółek polonijnych legło to, że przybędzie nam na rynku towarów produkowanych z udziałem surowców importowanych. Różnie to jednak w praktyce wygląda.

Działając w warunkach reformy gospodarczej zakłady produkcyjne zapominają o rozwijaniu swoich bibliotek, domów kultury, patronatów nad szkołami. Każdy twierdzi, że jak już jest Narodowy Fundusz Rozwoju Kultury, to ma wszystko z głowy. A przecież w wielu krajach działa taki mechanizm: jeśli łożysz na rozwój kultury w swoim środowisku, to będziesz płacił mniejsze podatki. Moim zdaniem taki mechanizm powinien działać i u nas.

Za sprawy dziś najważniejsze uważam zmniejszenie monopolu producentów i pośredników oraz podniesienie społecznej efektywności gospodarowania — przez politykę podatkową. Trzecim czynnikiem jest polityka kadrowa partii, tu jednak same wytyczne nie wystarczą, muszą za nimi pójść zdecydowane działania. Zrealizowanie z zależną konsekwencją tych trzech założeń przekona nas wszystkich do reformy.

Prof. TADEUSZ WALICHNOWSKI — członek KC, rektor Akademii Spraw Wewnętrznych:

Parlament europejski, reprezentujący zachodnioeuropejskie siły skrajnej prawicy, po raz pierwszy poświęcił niedawno wiele uwagi sprawom Polski. Dyskusję zakończono przyjęciem rezolucji, w której stwierdza się, że sytuacja wewnętrzna w Polsce, „może zagrozić bezpieczeństwu i stabilizacji całej Europy".

Parlament europejski jątrzy przeciwko nam, usiłuje odwrócić uwagę opinii publicznej od skomplikowanej sytuacji społeczno-gospodarczej w Europie Zachodniej. Rząd nasz, zdaniem parlamentarzystów europejskich, ma prowadzić tylko taką politykę, na jaką pozwalają nam państwa kapitalistyczne Zachodu.

Rezolucja wyraźnie stanowi, że Polska może liczyć na pomoc gospodarczą i współpracę handlową z Zachodem, jeśli zrezygnuje ze swych suwerennych praw i podda się dyktatowi dziesiątki zrzeszonej w parlamencie Europejczyków. Tego rodzaju propozycje stawiały i stawiają nadal agresywne koła zimnowojenne, w tym sam prezydent Stanów Zjednoczonych Reagan i zachodnioniemiecki rząd.

Prawdą jest, że kryzysowa sytuacja wyrosła na polskiej glebie. Wielki błąd popełnia się jednak w naszej propagandzie, gdy nie ujawniamy w wystarczającym stopniu, że to nie tylko Polacy, nie socjalizm są sprawcami naszych dzisiejszych trudności. Przestańmy więc w środkach masowego przekazu podniecać się tylko naszymi trudnościami, upraszczając spojrzenie na przyczyny zła.

Przeciwnicy przeobrażeń socjalistycznych wspierani przez antykomunistyczne ośrodki na Zachodzie czynili i czynić będą nadal wszystko, by doprowadzić do pełnej restauracji kapitalizmu w Polsce. Międzynarodowy kapitał pielęgnuje i podsyca nasze trudności gospodarcze, dba o to, by każdy Polak uwierzył, że z kryzysu nie wyjdziemy bez życzliwości pana Reagana, bez łaskawej pomocy — na określonych oczywiście warunkach politycznych — parlamentarzystów zachodnioeuropejskich.

Tak więc problem świadomości społecznej naszego narodu powinien być poszerzony przez znajomość faktów, które rzucają światło na grę polską kartą na arenie międzynarodowej.

ZBIGNIEW KAZIMIERZ HUSS — członek KC, brygadzista działu szkoleniowego w Zakładach Remontowo-Montażowych Przemysłu Mleczarskiego w Lidzbarku Warmińskim:

W okresie głębokiego kryzysu, w zakładach mleczarskich pracuje się lepiej. Stało się to dzięki systemowi programów operacyjnych, które w stosunku do przetwórstwa mleka należy utrzymać w latach następnych. Mleczarnie skupują i przerabiają więcej mleka niż w roku ubiegłym, w produkcji nie ma zakłóceń z tytułu przerw w dostawie energii elektrycznej, braku paliw. Od drugiego kwartału stały się bardziej odczuwalne dostawy materiałów i środków produkcji, z resortów pracujących na rzecz przetwórstwa mleka.

Trzeba wzmocnić zaplecze techniczno-remontowe obsługujące zakłady. Trzeba też zdecydować się na szerszy rozwój krajowej produkcji maszyn i urządzeń mleczarskich. Nie stać nas w kraju na import kosztownych urządzeń, których ilość uzasadnia uruchomienie produkcji krajowej; czas przerwać zaczarowany krąg niemocy transportowej. Konieczne jest postawienie transportu mleczarskiego na takim poziomie, jaki uchroni nas przed marnotrawstwem surowca i wyrobów; trzeba stworzyć warunki dla odtworzenia wyeksploatowanej bazy techniczno-przerobowej w wielu rejonach kraju, a na obszarach, gdzie brak zdolności przerobowych uzupełnić nowo budowanymi obiektami. Ceny artykułów mleczarskich zgodnie z polityką socjalną państwa są ustalone poniżej kosztów własnych. Dlatego możliwości odtworzenia majątku i nowe inwestycje w przemyśle mleczarskim są ściśle uzależnione od rozmiaru dotacji, ulg podatkowych, kredytów itd.

Najwyższy czas zwrócić mleczarstwu fabrykę aparatury mleczarskiej w Warszawie, przejętą przez przemysł maszynowy w 1973 roku. Również pilne jest stworzenie ruchomego serwisu naprawczego — pogotowia — dla zakładów mleczarskich i punktów usługowych.

MARIA KARWALA — członek KC, rolniczka indywidualna ze wsi Kubice, gmina Nowe Miasto, woj. ciechanowskie:

Podstawowym zagadnieniem dla naszego kraju jest wyjście z kryzysu a więc odbudowa rynku i stabilizacji naszej gospodarki. Waga rolnictwa w tym kontekście jest bardzo znacząca. Wydatki na zakup żywności są największą pozycją w budżecie niemal każdej polskiej rodziny. Stąd projekt 3-letniego planu przekazany do dyskusji powinien w większym stopniu orientować się na rolnictwo. Tymczasem tenże projekt sprawy rolnictwa traktuje bardzo pobieżnie. Optymistyczne w tym wszystkim jest to, że jak wynika z podanych wczoraj informacji, projekt planu jest przepracowywany, że z konsultacji wyciąga się wnioski.

Dla mnie, jako członka partii i Komitetu Centralnego, jako rolniczki, niezwykle ważny jest problem przeciwstawiania rolników robotnikom i odwrotnie. Obecna kryzysowa sytuacja i konieczność zaciskania pasa przez społeczeństwo powodują, że każda grupa społeczna obserwuje inne grupy — jak żyją, w jakim stopniu ponoszą koszty utrzymania. Nie wiem komu i czemu służyć mają rewelacje o ogromnych dochodach rolników, o skarmieniu przez nich chleba, o złotych interesach na jajach, o ustalaniu sobie cen na artykuły rolne, podczas gdy w większości są to ceny urzędowe. Teraz, gdy nasze społeczeństwo jest rozbite, gdy tak potrzebna jest nam wszystkim jedność, wspólne działanie, gdy tworzymy Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego, wspomniane i tym podobne wystąpienia oraz opinie robią nam odwrotną robotę. Niemożliwe jest, aby robotnik, człowiek pracy, nie widział ciężkiej pracy rolnika. Produkcja jednych jest potrzebna drugim i odwrotnie. Oczywiście zdarzają się wśród rolników także ludzie nieuczciwi. Zresztą trudno wielu z nich nazwać rolnikami. Niedopuszczalne są uogólnienia, że jeśli iluś tam przedstawicieli danej grupy robi źle, to cała grupa jest zła.

Według danych Instytutu Ekonomiki Rolnej w przeliczeniu na jednego zatrudnionego dochody w rolnictwie w latach pięćdziesiątych były o 40 proc., w latach sześćdziesiątych o 30 proc., a w siedemdziesiątych o 15—20 proc. niższe. W ostatnich trzech latach 1979—81 przeciętne dochody rolników wyniosły 90—95 proc. dochodów uzyskiwanych poza rolnictwem. Zbyt mało się o tym mówi, natomiast dużo mówi się o tym, że w drugiej połowie 1981 r. dochody rolników były wyższe od dochodów pracowników. W br. szacuje się, że dochody rolników będą o kilka, a nawet o 8—10 proc. niższe od dochodów pracowników.

DANIEL SZYSZKA — członek KC PZPR, rolnik indywidualny ze wsi Starokrzepice, gmina Krzepice, woj. częstochowskie:

W swoim wystąpieniu wiele uwagi poświęcił sprawom rzutującym na sprawne funkcjonowanie skupu płodów rolnych i zaopatrzenia rolnictwa oraz przetwórstwa mleka. Wielu nieporozumień i niepotrzebnego zdenerwowania wśród rolników można było uniknąć — powiedział — dostarczając do placówek obsługujących wieś, jeszcze przed ogłoszeniem decyzji zmieniających zasady zaopatrzenia gospodarstw, odpowiednie akty prawne i przepisy wykonawcze. Gminne spółdzielnie nie realizują bowiem zapowiadanych decyzji, jeśli nie otrzymają odpowiednich dokumentów. Tak było i w przypadku zaopatrzenia gospodarstw w pasze przemysłowe przeznaczone na tzw. gniazda zarodowe i reprodukcyjne trzody chlewnej.

Mówca nawiązał następnie do tych działań, które — jego zdaniem — skłócają rolników z robotnikami. Taki negatywny skutek powodują — stwierdził — wygłaszane opinie, że rolnik spekuluje sprzedając swoje towary, oszukując robotnika. Prawda jest natomiast taka, że sprzedażą po wygórowanych cenach zajmują się handlarze i ich działalności trzeba się bliżej przyjrzeć.

Rolników — podkreślił dalej mówca — bulwersuje sprawa tzw. normy na mleko. Mówiąc o ujawnionych w czasie śledzenia pracy mleczarni przypadkach marnowania cennego surowca, stwierdził, że lepszej koordynacji wymaga dziś współpraca spółdzielni mleczarskich ze zlewniami i rolnikami. Konieczne jest też systematyczne kontrolowanie pojemności zbiorników dowożących mleko z punktów skupu, by wyeliminować nieprawidłowości występujące w obrocie „białym surowcem".

STANISŁAW MIŚKIEWICZ — I sekretarz KW PZPR w Szczecinie:

Wybór właściwej koncepcji planu do 1985 r. nie jest sprawą prostą. Najwięcej zwolenników ma wariant II. Jednak i do tego wariantu w wielu środowiskach zgłaszano różne uzupełnienia i zastrzeżenia. W opiniach rolników nadmierny jest optymizm planistów co do warunków produkcji rolnej. Plan 3-letni powinien być przede wszystkim planem rekonstrukcji gospodarki żywnościowej.

Innym istotnym problemem koncepcji planu jest podział dochodu narodowego na spożycie indywidualne i zbiorowe. Większość, przeważnie ludzie młodzi, opowiada się za preferowaniem spożycia indywidualnego. W przyszłości, gdy poprawi się sytuacja społeczno-gospodarcza, można będzie przejść do polityki szybszego wzrostu konsumpcji zbiorowej.

W opinii ludzi pracy zachowanie cen umownych stanowić będzie nie zamierzony instrument tworzenia się procesów inflacyjnych. W ślad bowiem za niewątpliwie wysokimi cenami umownymi pójdą naciski płacowe, których ze względów motywacyjnych nie można będzie ignorować.

Proponuję zatem, aby w nowej wersji planu bardziej jednoznacznie określono następujące trzy zagadnienia: jak w obecnych warunkach chcemy uzyskać wzrost wydajności pracy, jak i jakimi środkami dokonamy przemieszczenia kadr w gospodarce oraz jak będziemy zmieniać strukturę spożycia w najbliższych trzech latach. Odpowiedź na te trzy pytania warunkuje jednoznaczne przyjęcie planu przez klasę robotniczą.

Przedstawione pod obrady Plenum zasady polityki morskiej dają nadzieję, że nasz kraj wykorzysta szansę, o jakiej mówi maksyma: morze żywi i bogaci. Chodzi o lepsze spożytkowanie bogactw mórz i oceanów świata, o poprawę bilansu płatniczego państwa i o lepszą realizację programu wyżywienia narodu. Przedsiębiorstwa gospodarki morskiej potrafią pracować, uzyskiwać opłacalne wyniki. Są jednak sprawy, których nie mogą rozwiązać we własnym zakresie. Oto przykład: wszystkie porty są zainteresowane rozwojem tranzytu. Jednak tranzyt może się rozwijać, gdy wszystkie ogniwa łańcucha, a więc porty, PKP, PKS, żegluga śródlądowa będą tego chciały. Dziś najwięcej ograniczeń tranzytu powstaje w sieci PKP.

ZYGMUNT ŁAKOMIEC — minister Handlu Wewnętrznego i Usług:

Złożył krótkie oświadczenie w związku z poruszaną w dyskusji problematyką cen: udzieliłem wypowiedzi w telewizji w okresie, gdy krążyła plotka podsycana przez naszych wrogów, iż przygotowywana jest, i to bardzo wysoka, podwyżka cen na podstawowe artykuły żywnościowe. Określiłem tę plotkę jako brutalną. Potwierdzam, że była to i jest plotka. Stwierdziłem również, iż tego typu spraw w naszej obecnej rzeczywistości rząd nie załatwia znienacka, z ukrycia; załatwia to przy otwartej kurtynie. Są to zbyt poważne sprawy, aby mogły być załatwiane inaczej. Także wicepremier Obodowski stwierdził wczoraj wyraźnie, że określona polityka w zakresie regulacji cen prowadzona będzie w następnych latach. Taka polityka jest nieodzowna nie tylko w naszym ale i w innych krajach.

Funkcje planu trzyletniego

Ciąg dalszy ze str. 3

przepływami materiałowymi. Jednakże realizowane w ostatecznym rachunku inwestycje będą w głównej mierze zależeć od inicjatywy samych zainteresowanych przedsiębiorstw, spółdzielni mieszkaniowych, a także rolników indywidualnych.

Przy omawianiu sprawy proporcji nakładów inwestycyjnych poruszyłem sprawę o zasadniczym znaczeniu z punktu widzenia systemu sterowania gospodarką narodową, a mianowicie — czym będzie Narodowy Plan Społeczno-Gospodarczy.

Plan będzie określał cele do osiągnięcia i jednocześnie precyzował instrumenty, jakimi należy doprowadzić do ich realizacji. Plan powinien jednocześnie wskazywać instrumenty, które będą wpływać na to, aby samodzielne i samorządne podmioty gospodarowania znalazły się w sytuacji przymusu ekonomicznego, powodującego, że z konieczności ich działanie będzie zgodne z interesem ogólnospołecznym, wyrażonym przez władzę państwową. Tego jeszcze w przedstawionych do konsultacji społecznej dokumentach brakuje.

Najpilniejszym zatem zadaniem będzie podbudowa założeń planu zestawem instrumentów, które zapewnią jego realizację. Przede wszystkim wymagać to będzie przygotowania w bliskiej przyszłości niezbędnych modyfikacji w mechanizmach reformy gospodarczej, o czym słyszeliśmy w referacie Biura Politycznego. Te bowiem, które obowiązują w bieżącym roku, w niewystarczającym jeszcze stopniu pobudzają wzrost produkcji, zwiększanie wydajności pracy, ograniczanie materiałochłonności i energochłonności produkcji. Tolerują niestety także pogarszanie jakości wyrobów, a przez umocnienie pozycji producenta, pozbawiają odbiorcę — w tym zwłaszcza konsumentów — możliwości przeciwstawienia się temu i egzekwowania przysługujących im z mocy ustawy praw.

W referacie Biura Politycznego omówiono warunki niezbędne dla odbudowy rynku, w tym przede wszystkim problem wyprzedzania przez dostawy rynkowe dochodów pieniężnych ludności. Obecnie jednak jeszcze wciąż strumień pieniędzy trafiający do ludności jest większy od strumienia ilości i wartości towarów. W ciągu 9 miesięcy bieżącego roku nadwyżka przychodów nad wydatkami ludności wyniosła blisko 270 mld zł. Jest jednak pewne, że znaczna część społeczeństwa odczuwa niedostatek pieniędzy; natomiast znaczna nadwyżka pieniędzy trafia do kieszeni spekulantów i paskarzy, ludzi, którzy ze źle funkcjonującego rynku potrafią tworzyć sobie narzędzia do gromadzenia fortun.

Dążymy i będziemy nadal z całą konsekwencją dążyć do przeciwdziałania tym zjawiskom przy pomocy narzędzi administracyjnych i podatkowych.

Wiele zainteresowania budzi pytanie, jak w nadchodzącym roku będą kształtować się dochody i ceny, a w ślad za tym koszty utrzymania.

W sytuacji wzrostu dochodów nominalnych i niskiej produkcji następował spadek dochodów realnych i wzrost pieniądza inflacyjnego, tzn. pieniądza bez pokrycia w towarach i usługach. Tworzy to obiektywne warunki wzrostu cen.

Warunkiem powodzenia działań rządu jest ściślejsze powiązanie wzrostu płac nominalnych ze wzrostem produkcji i wydajności pracy. Tak więc kształtowanie się w przyszłym roku poziomu stopy życiowej, a zwłaszcza płac realnych, zależy w podstawowej mierze od tego, w jakim stopniu zwiększymy produkcję i poprawimy efektywność gospodarowania.

Nie można wykluczyć jednak pewnych umiarkowanych ruchów cen. Ceny muszą bowiem w coraz większym stopniu wyrażać społeczne koszty wytwarzania oraz zmiany zachodzące w kosztach pozyskiwania materiałów, surowców i paliw z importu.

Będziemy chronili społeczeństwo przed wzrostem cen tych artykułów, które są najpotrzebniejsze dla grup ludności ekonomicznie najsłabszych, nawet jeśli oznaczać to będzie konieczność dalszego dotowania tych cen.

Podstawowym celem wszystkich działań rządu w sferze gospodarowania jest przezwyciężenie kryzysu. Mamy pełne możliwości i środki dla realizacji tego celu. Wymaga to jednak skoordynowanego i skutecznego działania wszystkich ogniw administracji państwowej i gospodarczej.

To właśnie leżało u podstaw zmian w organizacji funkcjonowania organów administracji państwowej, zajmujących się sterowaniem gospodarką. Utworzenie centralnego ośrodka koordynującego całość problematyki gospodarczej ma służyć ścisłemu powiązaniu procesu planowania, instrumentalizacji i sterowania jego realizacją niezbędnymi w okresie kryzysowym operatywnymi decyzjami, dotyczącymi przede wszystkim przemieszczania najbardziej potrzebnych a deficytowych zasobów.

Zmiany te, skupiające centralną dyspozycję gospodarczą, nie oznaczają nawrotu do dyrektywno-nakazowych metod zarządzania gospodarką.

Mamy nadzieję, że plan — który powstanie w wyniku procesu konsultacji społecznej — zostanie przez społeczeństwo uznany za własny i będzie przez społeczeństwo zrealizowany. Ma on na celu bowiem tylko jedno: dobro naszego państwa a więc i dobro nas wszystkich.

(PAP)

Przeciwko wojnie i w obronie współpracy międzynarodowej

Oświadczenie OKP

WARSZAWA (PAP) — W ok azji obchodzonego na całym świecie Światowego Tygodnia Rozbrojenia — Ogólnopolski Komitet Pokoju i Polski Społeczny Komitet Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie wyd ały oświadczenie, w którym czytamy:

Przez świat przetacza się kolejny raz w tym roku potężna fala donośnego protestu przeciw cynicznej polityce potęgowania groźby atomowej zagłady.

Różnorodne działania społeczne podejmowane na wszystkich kontynentach podczas Światowego Tygodnia Walki o Rozbrojenie, ogłoszonego przez Organizację Narodów Zjednoczonych — stanowią wyraz powszechnego zasięgu a także głębi i siły antywojennego ruchu, jaki zrodził się z protestu przeciwko wzmożeniu przez siły imperializmu wyścigu zbrojeń i narastającej groźbie wywołania nuklearnej katastrofy.

Stosunek Polaków do problemów wojny i pokoju, odprężenia, powstrzymania wyścigu zbrojeń i rozbrojenia, przyjaźni, sojuszów i współpracy międzynarodowej — musi być dyktowany doświadczeniem historycznym, pamiętaniem o straszliwych stratach jakie ponieśliśmy w drugiej wojnie światowej, a także pełną świadomością geograficznego położenia tego miejsca w środkowej Europie, które ma na imię Polska.

Z tych wszystkich przesłanek rodzi się zagraniczna polityka Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jej konsekwentne zaangażowanie w aktywną walkę o pokój, odprężenie i rozbrojenie. Ta polityka dyktowana najgłębiej pojętą polską racją stanu cieszy się niezmiennym i pełnym poparciem polskiego ruchu pokoju i szerokim uznaniem światowych sił pokoju. Aktywne wspieranie walki o utrwalanie pokoju i zahamowanie wyścigu zbrojeń jest dziś dla nas Polaków miarą patriotyzmu i politycznej dojrzałości.

Z uznaniem witamy podjętą w ostatnim czasie przez polskie organizacje działające w różnych środowiskach, tak konieczną w chwili obecnej akcję upowszechniania prawdy o rzeczywistych przyczynach zagrożenia pokoju, świata i dających się przewidzieć — przy realistycznej ocenie — konsekwencjach ewentualnego konfliktu zbrojnego dla Polski i każdego Polaka bez względu na jego polityczne poglądy.

W światowym tygodniu rozbrojenia, ogłoszonym przez ONZ, raz jeszcze dajemy wyraz naszej pełnej solidarności i łączymy się w silnym uścisku rąk ze wszystkimi walczącymi o odwrócenie groźby wojny, o bezzwłoczne zaprzestanie szaleńczego wyścigu produkcji wciąż nowych broni i dalszego doskonalenia istniejących środków masowego zabijania i niszczenia.

Wraz z milionami manifestujących w Tokio, Moskwie, Melbourne, Sztokholmie, Brukseli i Waszyngtonie — żądamy bezzwłocznego wyrzeczenia się przez Stany Zjednoczone Ameryki i inne mocarstwa nuklearne, podobnie jak zadeklarował to już Związek Radziecki — doktryny „pierwszego uderzenia nuklearnego", odstąpienia od obłędnych teorii o jakiejkolwiek dopuszczalności ograniczonych konfliktów z użyciem broni jądrowej.

Żądamy od administracji USA i jej sojuszników z NATO opamiętania, żądamy zaniechania działań grożących światu samozagładą. Protestujemy przeciw polityce z pozycji siły, polityce szantażu atomowego, dyktatu i ingerencji w wewnętrzne sprawy innych państw.

Razem z milionami przeciwników zbrojeń domagamy się powrotu do polityki odprężenia międzynarodowego, efektywnego dialogu rozbrojeniowego, zaniechania dozbrajania Europy w nowe bronie jądrowe, zamrożenia produkcji broni masowej zagłady. Żądamy przyjaznej, równoprawnej pokojowej współpracy międzynarodowej.

Amerykańskie zamiary wobec Bliskiego Wschodu

WASZYNGTON (PAP) — Stany Zjednoczone gotowe są zrobić jeszcze jeden krok na drodze umacniania swych wpływów wojskowych w rejonie Bliskiego Wschodu, który to rejon został uznany za sferę „żywotnie ważnych interesów". Jak informuje „Washington Post" administracja Reagana przekonana o tym, że kryzys w Libanie otworzył dla USA szerokie możliwości, opracowała daleko idący plan, który ma dwojakie cele — z jednej strony zmierza do ścisłego związania Libanu z USA, a z drugiej, do zagwarantowania stałej amerykańskiej obecności wojskowej w tym rejonie i przekształcenia go w swój poligon wojskowy.

Według informacji amerykańskiego dziennika, chodzi przede wszystkim o zwiększenie kontyngentu wojsk amerykańskich w siłach rozjemczych w Libanie. W sztabach piechoty morskiej trwają przygotowania do tego, aby na polecenie Białego Domu można było przeprowadzić operację przerzucenia do Libanu jeszcze kilku tysięcy amerykańskich żołnierzy, jako uzupełnienia liczącego 1200 osób kontyngentu USA stacjonującego obecnie w Bejrucie.

Przypuszcza się — pisze „Washington Post" — że w Bejrucie zostanie zgrupowanych od 5 do 8 tys. żołnierzy piechoty, przy czym zostaną oni tam skierowani na czas dłuższy. Jak otwarcie stwierdza się w związku z tym w kołach waszyngtońskiej administracji, „zapewnienie właściwych wpływów USA w Libanie wymaga tego, aby siły rozjemcze utrzymać tam przez dwa lata lub nawet dłużej.

Jako jeden z ważniejszych elementów tej strategii wojskowego przenikania i umacniania w Libanie, Waszyngton rozpatruje tzw. program pomocy zmierzającej do przywrócenia zdolności bojowej libańskim siłom zbrojnym. Ten program, obok dostaw amerykańskiego nowoczesnego sprzętu wojskowego przewiduje także skierowanie tam doradców wojskowych USA.

„Zieloni" z Hesji i Hamburga chcą współpracować z SPD

BONN (PAP) — Grupa deputowanych do Landtagu Hesji z partii obrońców środowiska naturalnego „Zielonych" oraz frakcja parlamentarna „Listy Zielono — Alternatywnej (GAL)" w Hamburgu, zadeklarowały gotowość współpracy z Partią Socjaldemokratyczną (SPD).

W czasie spotkania w Wiesbaden deputowani „Zielonych" i GAL z Hesji i Hamburga oświadczyli we wtorek, że wspólnie z SPD chcą „przeforsować politykę ekologiczną i radykalnie demokratyczną" w walce z teoriami polityków CDU.

Jako merytoryczny warunek współpracy z socjaldemokratami obie partie wymieniły rezygnację przez SPD z polityki zbrojeń, ze stosowania energii atomowej oraz wyrzeczenia się realizacji wielkich projektów technicznych. SPD powinna natomiast inicjować aktywną politykę pokojową, opracować alternatywne koncepcje zaopatrzenia energetycznego i stworzyć miejsca pracy sensowne z punktu widzenia polityki ochrony środowiska naturalnego.

Wkrótce kolejny „szczyt" arabski

BEJRUT (PAP) — Amerykańska Agencja AP, powołując się na prasę saudyjską pisze, że wkrótce może zostać zwołany „szczyt" arabski, aby przedyskutować wyniki rozmów, jakie przeprowadziła w Waszyngtonie delegacja Ligi Arabskiej z prezydentem USA Ronaldem Reaganem.

Jak wiadomo, delegacja arabska, której przewodniczył król Maroka Hasan II, przedstawiła w Waszyngtonie 8-punktowy plan przywrócenia pokoju na Bliskim Wschodzie. Plan ten został przyjęty na ostatnim „szczycie" arabskim w Fezie, i zmierza m. in. do utworzenia niezależnego państwa palestyńskiego. Natomiast Stany Zjednoczone dążą do bezpośrednich negocjacji izraelsko-arabskich na temat ewentualnej autonomii palestyńskiej w unii z Jordanią.

AFP donosi, że na początku listopada prezydent Libanu Amin Dżemajel weźmie udział w spotkaniu przywódców sześciu krajów arabskich leżących nad Zatoką Perską (Arabii Saudyjskiej, Kuwejtu, Kataru, Omanu, Bahrajnu, i Zjednoczonych Emiratów Arabskich), aby omówić warunki, na jakich państwa te udzielą pomocy w odbudowie Libanu ze zniszczeń po izraelskiej agresji.

Zapowiedź dalszych konfliktów EWG — USA

BRUKSELA (PAP) — Korespondent PAP, Marek Fijałkowski, pisze:

Komitet gospodarczo-społeczny EWG — instytucja informacyjno-doradcza dla organów wykonawczych wspólnoty — opublikował w czwartek obszerne sprawozdanie o stosunkach gospodarczych między Europą Zachodnią i Stanami Zjednoczonymi. Dokument przewiduje w nadchodzących latach nowe konflikty transatlantyckie w walce o rynki zbytu. Szczególnych powodów do zadrażnień dostarczać będą nowoczesne technologie, usługi i samochody. W najbliższym czasie zaostrzą się wzajemne pretensje w dziedzinie handlu produktami rolnymi.

Posiedzenie plenarne Komitetu Dziecka

Ciąg dalszy ze strony 1

grupy, o stworzenie warunków dla wszechstronnego rozwoju osobowości dziecka (nauczanie i wychowywanie, dostęp do kultury itp.) specjalnego potraktowania wymagają sprawy związane z niezbędną pomocą państwa dla dzieci niepełnosprawnych oraz rodzin wielodzietnych. Założenia polityki społecznej państwa w tych sprawach — stwierdza dokument — sformułowane są zbyt ogólnikowo aby mogły stanowić podstawę skutecznego działania.

Zebrani przyjęli oświadczenie o akcesie Komitetu Dziecka do Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Oświadczenie stwierdza m. in., że Komitet Dziecka, skupiający zarówno oficjalnych przedstawicieli organizacji społecznych i instytucji zainteresowanych opieką i wychowywaniem dzieci, jak też ludzi różnych specjalności pracujących społecznie lub zawodowo dla dobra dziecka, stara się pomóc polskim dzieciom przejść przez kryzys społeczny i gospodarczy z możliwie najmniejszymi stratami i zapewnić im w perspektywie jak najlepsze warunki życia i rozwoju. Wszystkie nasze dotychczasowe działania — głosi tekst — są zbieżne z zadaniami zawartymi w deklaracji w sprawie PRON. Nasza deklaracja nie jest więc tylko aktem formalnym, ale wynika z całej dotychczasowej działalności Komitetu Dziecka.

Tragiczne skutki zamachów w Ulsterze

LONDYN (PAP) — Ostatnie dni przyniosły znaczne nasilenie sekciarskiego terroryzmu w Irlandii Północnej. Niedaleko miejscowości Lurgan pod Belfastem samochód policyjny najechał na umieszczony na drodze ładunek wybuchowy i eksplodował. Znajdujący się w nim trzej funkcjonariusze policji zginęli na miejscu. Do zamachu przyznało się skrzydło tymczasowe Irlandzkiej Armii Republikańskiej. W miasteczku Larne dwaj niezidentyfikowani dotychczas osobnicy wdarli się do mieszkania katolika, Williama Kally i odcięli mu prawą dłoń po czym zbiegli. Ranny przebywa na oddziale terapii szpitala w Belfaście i czeka na rezultat operacji; lekarzom udało się przyszyć odciętą dłoń.

Przemawiając w środę na pogrzebie bestialsko zamordowanego przez ekstremistów protestanckich katolika Josepha Donegana, biskup Belfastu, Cathal Daly apelował o powstrzymanie rozlewu krwi w Irlandii Północnej i potępił terroryzm, którego ofiarą — w ciągu 13 lat trwającego sekciarskiego konfliktu — padło przeszło 2.230 osób.

Również brytyjski minister do spraw Irlandii Północnej James Prior, wezwał miejscowe społeczeństwo by odwróciło się od terrorystów, których obarczył odpowiedzialnością za wywoływanie anarchii w tej prowincji.

Konferencja naukowa w Białymstoku

Inf. wł. W Białymstoku rozpoczęła się wczoraj dwudniowa konferencja naukowo-techniczna poświęcona **„Ochronie środowiska w warunkach samorządności i samofinansowania przedsiębiorstw".** Przedstawiciele ponad 50 zakładów z województw białostockiego, łomżyńskiego, ostrołęckiego i suwalskiego, zgromadzeni w sali konferencyjnej Oddziału Wojewódzkiego NOT, wysłuchali kilku referatów m.in. **o wpływie środków ochrony roślin na środowisko i zdrowie człowieka, o oddziaływaniu zanieczyszczeń powietrza na lasy i konsekwencjach społeczno-gospodarczych oraz przyrodniczych nieumiejętnej ingerencji człowieka w istniejące układy ekologiczne.**

Po południu — jak nas poinformował sekretarz naukowy konferencji dr **Bazyli Poskrobko** — zwiedzono ujęcia wodne Białegostoku, a na dziś przewidziano dyskusję nad sprawami poruszonymi w referatach.

Następne spotkania tego typu mają być poświęcone m. in. technicznym środkom ochrony i kształtowania środowiska oraz problemom ochrony tegoż środowiska podczas projektowania inwestycji.

(ład)

Oświadczenie rzecznika prasowego rządu

WARSZAWA (PAP) — Warszawski korespondent „Financial Times", Christopher Bobiński, a za nim niektóre gazety, agencje i rozgłośnie krajów Zachodu podały, że profesorowie Janusz Reykowski i Władysław Markiewicz w imieniu zespołu rządowych konsultantów przekazali wicepremierowi M. Rakowskiemu memoriał dotyczący problemu związków zawodowych. Dokument ten jest omawiany m.in. przez Wolną Europę.

Oznajmiam, że jest to wiadomość nieprawdziwa: wicepremier Rakowski, ani inny przedstawiciel rządu nie otrzymał takiego memoriału. Profesor W. Markiewicz nie brał udziału w pracach zespołu uczonych konstultujących poprzez ustną wymianę zdań psychospołeczne aspekty polityki rządu.

Spodziewam się, że red. Bobiński informację sprostuje.

Na konferencji prasowej dla prasy zagranicznej 19 października br. informowałem, że kolportowana jest nieprawda, ale nie znalazło to odzwierciedlenia w żadnej publikacji. Ignorowanie wyjaśnień nie pasujących do linii propagandowej prasy i radiostacji zachodnich skłania mnie do przekazania tego sprostowania Polskiej Agencji Prasowej.

Jerzy Urban
Rzecznik Prasowy Rządu

Ujawnił się działacz „Ruchu Młodej Polski"

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje rzecznik prasowy MSW, do Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Gdańsku zgłosił się Dariusz Kobzdej, aktywny działacz nielegalnej organizacji „Ruch Młodej Polski", były przewodniczący gdańskiego komitetu obrony więzionych za przekonania przy zarządzie regionu NSZZ „Solidarność" w Gdańsku.

Wymieniony ukrywał się od 13 grudnia 1981 roku. Po złożeniu stosownych wyjaśnień został zwolniony.

Dyskusja w zespołach problemowych

Po południu 27 bm. obrady Komitetu Centralnego toczyły się w 6 zespołach roboczych. Podstawowym tematem dyskusji były problemy społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, w tym zwłaszcza zadania związane z przezwyciężaniem kryzysu. W tym kontekście mówiono o założeniach planu 3-letniego, doświadczeniach reformy gospodarczej, działalności samorządów, a także o głównych problemach gospodarki paliwowo-energetycznej i morskiej.

W pracach zespołów roboczych uczestniczyli zaproszeni goście i eksperci — przedstawiciele zakładów pracy, naukowcy i działacze gospodarczy.

Wachlarz problemów poruszanych w dyskusji był bardzo szeroki: od zagadnień ogólnych kierunków polityki ekonomicznej państwa, czy kształtu mechanizmów sterujących gospodarką — do trudności, będących udziałem różnych gałęzi czy branż oraz propozycji doraźnych rozwiązań, które mogłyby przyczynić się do poprawy wyników gospodarczych.

Jednym z podstawowych zagadnień jest stworzenie odpowiedniego systemu motywacji, który powinien kierować gospodarkę na tory wzrostu wydajności, oszczędności czynników produkcji i pełnego wykorzystania już istniejących mocy wytwórczych do wzrostu produkcji, a jednocześnie do stopniowego przywracania równowagi rynkowej. Warunkiem wyjścia z kryzysu — mówiono np. **na posiedzeniu zespołu I** — „wychodzenie z kryzysu i przebudowa struktury gospodarczej" — jest ożywienie produkcji i wzrost wydajności pracy. W obecnej sytuacji, charakteryzującej się deficytem środków materialnych i finansowych, podstawową przesłanką powodzenia wysiłków w tym kierunku jest lepsze wykorzystanie istniejących czynników produkcji. Głębokość kryzysu — mówiono — sprawia, że w koncepcjach planu 3-letniego trzeba stawiać także propozycje niepopularne w społecznym odbiorze. Wymagają jednak tego realia. Niedopuszczalnym błędem byłoby — podkreślono — roztaczanie wizji z góry skazanych na niepowodzenie. Istotnym zadaniem będzie w najbliższych latach przeciwdziałanie tendencjom inflacyjnym w gospodarce. Równoważenie rynku powinno odbywać się przy mniejszej skali ruchów cenowych, co wymaga stosowania ostrzejszej dyscypliny w polityce płacowej.

Opanowanie trudności ekonomicznych będzie niemożliwe bez wzmożenia aktywności społeczeństwa, poszczególnych załóg i ciał kierowniczych.

Główne cele planu 3-letniego, takie jak priorytet dla gospodarki żywnościowej i budownictwa mieszkaniowego, oraz obrona najuboższych warstw ludności przed skutkami kryzysu, w swych generalnych zarysach zyskały aprobatę. **W dyskusji zespołu II** zajmującego się społecznymi celami planu 3-letniego podkreślono, iż obecnie niezbędny staje się bardziej precyzyjny wybór celów planu i alokacji środków, a przede wszystkim wykorzystanie rezerw gospodarki w sferze wydajności i efektywności gospodarowania. Preferując wzrost spożycia indywidualnego — mówiono — konieczne jest specjalne potraktowanie sfery ochrony zdrowia. Niezbędne jest w tej dziedzinie, nadrobienie ogromnych zaległości i zapobieżenie pogarszaniu się zdrowotności społeczeństwa.

Szczególnie ważna jest sfera dostaw artykułów żywnościowych, w tym kontekście zwrócono uwagę na niedostateczną precyzję projektu planu, dotyczącą podziału środków inwestycyjnych. Podkreślono konieczność stabilnej polityki wobec rolnictwa oraz zgłaszano postulat ponownego rozpatrzenia zasad wyrównywania parytetu dochodów ludności rolniczej i pozarolniczej. Zasada ta musi uwzględniać zarówno wkład pracy, jak i rosnące koszty produkcji rolnej.

W toku konsultacji projektu planu — przypomniano — ujawniło się zderzenie często przeciwstawnych postulatów, dotyczących funkcji opiekuńczych państwa. Wiele z nich wynika z podpisanych uprzednio porozumień społecznych które powinny być w możliwie dużym stopniu dotrzymane. Równocześnie jednak dążyć należy przede wszystkim do bezpośredniego powiązania wzrostu produkcji i efektywności gospodarowania ze wzrostem poziomu spożycia. W dyskusji zespołu II zabrał m.in. głos członek KC, rolnik indywidualny ze wsi Łubiane, woj. łomżyńskie — **Witold Malinowski.**

Przełamanie kryzysu, przyśpieszenie rozwoju gospodarczego w dużej mierze zależeć będzie od powodzenia reformy gospodarczej. Obecnie — jak mówiono na **posiedzeniu zespołu III** — wdrażania reformy gospodarczej — trudno jeszcze formułować jednoznaczne oceny, czy i w jakim stopniu zdała ona egzamin praktyczny. Faktem jest jednak, iż uruchomione przez reformę mechanizmy — obok innych czynników — w istotnym stopniu przyczyniły się do odbudowy i wzrostu produkcji. Obok wielu osiągnięć trzeba jednak widzieć i to, iż niektóre rozwiązania reformy nie sprawdziły się w praktyce. Niedostateczne jest ich oddziaływanie na poprawę jakości produkcji, nie rozwiązany jest problem racjonalizacji zatrudnienia i krytykuje się system podatkowo-motywacyjny. Z dotychczasowej oceny przebiegu reformy wynika więc konieczność dokonania istotnych korekt w jej rozwiązaniach, ale w taki sposób, aby nie zmienić ducha reformy. Niezbędne jest zwłaszcza — mówiono — uporządkowanie systemu cen i zahamowanie ich nieuzasadnionego wzrostu, wzmocnienie mechanizmów na rzecz obniżenia kosztów produkcji i systemów motywacyjnych. Te ostatnie muszą w większym stopniu oddziaływać na wzrost wydajności i wielkości produkcji.

W dyskusji wskazywano też m.in. na konieczność ograniczenia występujących obecnie negatywnych zjawisk monopolistycznych. Bardzo mocno podnoszono również problemy sprawiedliwości społecznej — utrzymania właściwych relacji zarobków robotników i sektora nieuspołecznionego. Ważnym problemem powinno być poza tym doskonalenie systemu zarządzania. Szczególną uwagę jak podkreślano — należy zwrócić na pojawiającą się niekiedy tendencję do przekształcenia zrzeszeń przedsiębiorstw w średnie szczeble administracji gospodarczej.

Problemy gospodarcze rozwiązujemy w wyjątkowo trudnych warunkach politycznych i społecznych. Szczególną rolę mają tu do spełnienia organizacje partyjne działające w zakładach pracy. Głównym ich zadaniem — mówiono w **zespole IV** — „partia w samorządnym przedsiębiorstwie" — jest pozyskiwanie klasy robotniczej i innych grup społecznych dla programu reform politycznych i gospodarczych, przyjętych na IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR. Organizacje partyjne w przedsiębiorstwach nie mogą wyręczać samorządów i związków zawodowych, a także administracji w wypełnianiu ich funkcji i zadań. Partia powinna być jednak jednym z równorzędnych partnerów przy podejmowaniu i rozwiązywaniu problemów przedsiębiorstw. W żadnym przypadku nie może stać na uboczu. Dlatego też podstawowym organizacjom partyjnym należy przywrócić należną rangę ich funkcjom: inspirującą, programującą i kontrolną. Szczególna rola — podkreślano — przypada POP w reaktywowaniu samorządów pracowniczych i w ich działalności.

Wiele szczegółowych problemów poruszono w **zespole V** — gospodarki paliwowo-energetycznej. W dyskusji podkreślono, iż polityka paliwowo-energetyczna musi spowodować osiągnięcie liczących się oszczędności zużycia paliw i energii we wszystkich sferach gospodarki oraz zapewnić rozwój własnej bazy paliwowo-energetycznej i niezbędny import. Wyrażano też niepokój niedostatecznym docenianiem wpływu energetyki na kompleksowy rozwój gospodarki kraju. Musi być ona traktowana priorytetowo, gdyż od rozwiązania jej problemów zależy również powodzenie programu żywnościowego i budownictwa mieszkaniowego.

Duży udział w tworzeniu dochodu narodowego ma gospodarka morska. Zdecydowana większość obrotów polskiego handlu zagranicznego z krajami kapitalistycznymi realizowana jest właśnie drogą morską. Wykorzystanie zasobów morza ma też istotny wpływ na zaspokojenie potrzeb żywnościowych kraju. Równocześnie — jak stwierdzono w **zespole VI** gospodarki morskiej — obserwuje się ostatnio wiele dysproporcji w tym dziale gospodarki ograniczających możliwości wykorzystania jej potencjału. Konieczna jest zwłaszcza — akcentowano — modernizacja floty liniowej, stoczni remontowych i zaplecza lądowego rybołówstwa.

Przygotowane ostatnio, pierwsze w historii kompleksowe opracowanie polityki morskiej PRL, powinno odegrać dużą rolę w usuwaniu przeszkód, które stoją dziś przed gospodarką morską. Biorąc pod uwagę fakt, iż przynosi ona krajowi znaczne dochody — trzeba dołożyć starań — mówiono — aby polskie przedsiębiorstwa żeglugi morskiej miały możliwie najnowocześniejszą flotę. (PAP)

Wyroki w procesie porywaczy samolotu PLL „LOT"

BERLIN ZACHODNI (PAP) — Korespondent PAP Jerzy Hernik pisze:

Przed izbą karną sądu krajowego w Berlinie Zachodnim zakończył się 28 bm. proces 7 piratów powietrznych, którzy 30 kwietnia br. uprowadzili na lotnisko Tempelhof w sektorze amerykańskim samolot PLL „LOT", lecący z Wrocławia do Warszawy. Inicjator i główny organizator tego aktu piractwa powietrznego, Jerzy Zygmunt Zelichowski skazany został na 4 lata pozbawienia wolności. Taki sam wyrok otrzymał Lech Romański, który oddał dwa niebezpieczne strzały z pistoletu odebranego pobitemu funkcjonariuszowi ochrony. Na kary 3,5 roku pozbawienia wolności skazani zostali Jerzy Owczarek, Sławomir Pietrzyk, Jan Tadeusz Piotrowski i Tadeusz Szajer, a karę 3 lat pozbawienia wolności otrzymał najmłodszy z całej siódemki, Zbigniew Michalczyk. Skazani uznani zostali przez sąd winnymi wspólnego zamachu na bezpieczeństwo komunikacji lotniczej.

Wymierzone kary nie są zbyt wysokie, jeżeli uwzględni się, że za powyższe przestępstwo grozi tu kara minimum 5 lat pozbawienia wolności. Pewien skutek przyniosły tu jednak oczywiste zabiegi obrony zmierzające do upolitycznienia tego przestępstwa kryminalnego, nie taki jednak, jakiego spodziewali się oskarżeni.

W ciężkiej sytuacji znalazły się rodziny porywaczy, które również pozostały na Zachodzie. Żony i dzieci skazanych nie znają niemieckiego i nie mają tu żadnego punktu oparcia. Ich sytuacja jest nie do pozazdroszczenia. W trakcie procesu urządziły one głodówkę, domagając się poprawy skandalicznych warunków życia w przytułku dla osób ubiegających się o azyl, gdzie je umieszczono.

W swych zeznaniach przed sądem oskarżeni zaprezentowali jednoznacznie swoje oblicze moralne. Opowiadane przez nich niestworzone historie często nie miały nic wspólnego nie tylko z moralnością, ale nawet z najzwyklejszą przyzwoitością. Nie tylko szkalowali swoją własną ojczyznę, ale poniżali się sami dążąc wyraźnie do przypodobania się „niemieckiemu sądowi".

Plenum WK SD w Łomży

Ciąg dalszy ze strony 1

W dyskusji podkreślono, że inteligencja wnosi trwałe wartości materialne, moralne i kulturalne. Znaczenie inteligencji w kierowaniu i zarządzaniu krajem, opiniotwórcza rola i wpływ na tworzenie programów czynią ją coraz ważniejszym elementem w układach sił politycznych. Zwrócenie większej uwagi na problemy inteligencji przez SD jest konsekwencją partnerskiego współdziałania międzypartyjnego oraz współdziałania ze wszystkimi postępowymi siłami w kraju.

Człowiek moralny intelektualnie — stwierdzali dyskutanci — nie może odmówić społeczeństwu swoich intelektualnych usług, nie może mówić o emigracji wewnętrznej czy bojkocie pracy, gdyż propagowanie takich postaw to propagowanie samobójstwa na osobowości.

Dyskutanci omówili także rolę konkretnych środowisk inteligenckich w przezwyciężaniu kryzysu społeczno-gospodarczego.

W przyjętej uchwale podkreśla się konieczność zapewnienia ośrodkom inteligenckim możliwości twórczej pracy, zgodnie z zasadami sprawiedliwości społecznej i kwalifikacji zawodowych. Jednocześnie WK SD zwrócił się do wszystkich środowisk inteligenckich w województwie o kontynuowanie dyskusji w swoich środowiskach na temat roli inteligencji w przezwyciężaniu kryzysu społeczno-gospodarczego, celem wypracowania metod i form, które przyniosłyby krajowi, województwu i społeczeństwu optymalne korzyści. Środowiska inteligenckie winny w coraz szerszym zakresie przystępować do dialogu w ramach Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, a także przełamywać występujące jeszcze niekiedy wewnętrzne uprzedzenia i w kwestii nowego ruchu związkowego.

Podczas obrad **Jan Kulka** odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi. (kłos)

W 120 rocznicę kółek rolniczych

Droga jedności wsi

Inf. wł. Uroczyste posiedzenie rady Wojewódzkiego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych w Suwałkach było głównym akcentem obchodzonej 120 rocznicy powstania kółek rolniczych w Polsce i 25 rocznicy działalności tej organizacji w Polsce Ludowej.

Przybyła na nie liczna rzesza działaczy kółkowych i kół gospodyń wiejskich z terenu całego województwa suwalskiego. Wśród zaproszonych gości obecni byli — wiceprezes Zarządu Krajowego ZKiOR **Ryszard Gorycki**, przewodniczący WRN w Suwałkach **Jan Nowakowski**, prezes WK ZSL **Henryk Kucmin**, sekretarz KW PZPR **Wojciech Szczepkowski**, wicewojewoda **Józef Smarżewski**.

Wystąpienie okolicznościowe wygłosił prezes WZKiOR **Stanisław Gnat**. Stwierdził on m. in., że w działalności kółek rolniczych okresy dobre przeplatały się z latami zahamowań. Obecnie obowiązują nowe ustawy sejmowe, które precyzują zasady działalności organizacji społeczno-zawodowych rolników. Jest to dla wszystkich rolników wielka szansa, której wykorzystanie zależy od nich samych.

Podniosłym akcentem były odznaczenia państwowe. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowano **Piotra Pietruszko** i **Bolesława Siejdę**. Kilkanaście osób uhonorowano Złotymi, Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi. Ponadto wielu działaczy, pracowników spółdzielni usług i kółek rolniczych oraz działaczek KGW otrzymało odznaki „Za zasługi dla kółek rolniczych", „Zasłużony pracownik rolnictwa", „Za zasługi dla województwa suwalskiego" i „Zasłużony działacz ruchu spółdzielczego".

Uroczystość zakończył koncert włościańskiej orkiestry symfonicznej im. Karola Namysłowskiego.

(stk)

Klauzula największego uprzywilejowania w stosunkach Polska—USA

WARSZAWA (PAP) — W związku z ogłoszonym przez prezydenta Reagana cofnięciem Polsce klauzuli największego uprzywilejowania, dziennikarz PAP zwrócił się do ministra Handlu Zagranicznego TADEUSZA NESTOROWICZA z prośbą z opinię w tej sprawie.

— Mimo opublikowania przez prasę wyjaśnień, czym jest w handlu międzynarodowym klauzula największego uprzywilejowania, czytelnicy nadal pytają, czy jej utrata w handlu z USA jest dla nas tak istotna?

— Pragnę wyjaśnić, że sama nazwa „klauzula największego uprzywilejowania" jest we współczesnych stosunkach międzynarodowych nieco myląca, gdyż może ona sugerować, że Polska posiada z tego tytułu jakieś szczególne przywileje w USA. Tymczasem posiadanie w stosunkach z jakimś państwem KNU nie daje żadnych specjalnych korzyści, ani nie stawia państwa, które ją otrzymało, w roli uprzywilejowanego partnera, a zapewnia jedynie równe traktowanie wszystkich partnerów korzystających z tej klauzuli. Z tego względu cofnięcie takiej klauzuli stanowi przejaw szczególnej dyskryminacji. Chciałbym przypomnieć, iż w oparciu o wspomnianą klauzulę obecnie dokonuje się około 90 proc. obrotów handlu światowego.

— Od jak dawna stosowana jest klauzula największego uprzywilejowania w handlu międzynarodowym?

— Żeby nie zaczynać od Fenicjan, za datę przełomową w erze nowożytnej można przyjąć rok 1055; kiedy ówczesny cesarz Henryk III udzielił specjalnych przywilejów w handlu włoskiemu miastu Montana. Upowszechniły się one jednak dopiero w okresie rewolucji przemysłowej i związanego z nią rozwoju handlu światowego. W stosunkach Polski z krajami europejskimi i paroma pozaeuropejskimi klauzula największego uprzywilejowania znalazła szerokie zastosowanie w okresie międzywojennym.

— A wracając do naszych stosunków z USA...

— Klauzulę największego uprzywilejowania otrzymała Polska na mocy dwustronnego traktatu z roku 1931. W roku 1951, w okresie zimnej wojny, została ona nam przez USA, oczywiście z przyczyn politycznych, jednostronnie cofnięta. Warto w tym miejscu przypomnieć, iż inne kraje zachodnie — główni partnerzy handlowi Polski, jak np. Francja, czy W. Brytania, nie uczyniły tego kroku. Rozmowy z administracją USA o przywrócenie klauzuli największego uprzywilejowania rozpoczęliśmy w roku 1957. Otrzymaliśmy ją w trzy lata później, tj. w roku 1960.

— Czy ponowne przyznanie KNU Polsce przez USA nie było związane z uregulowaniem przez nas spraw indemnizacyjnych?

— Formalnie są to zagadnienia od siebie niezależne, niemniej faktem jest, iż negocjacje o zawarcie umowy indemnizacyjnej, tj. dotyczącej spłaty odszkodowań za znacjonalizowany majątek USA w Polsce oraz rozmowy w sprawie przyznania Polsce KNU toczyły się równolegle. Faktem również jest, że KNU otrzymaliśmy po podpisaniu wspomnianej umowy indemnizacyjnej.

— Nasze starania o KNU wskazują jednak, że jej posiadanie w handlu międzynarodowym jest sprawą istotną?

— Oczywiście, że istotną. Polska rozumiejąc konieczność obowiązywania pewnego porządku prawnego i pewnych zasad w handlu międzynarodowym przystąpiła m.in. z tego powodu do GATT, GATT czyli układ ogólny w sprawie taryf celnych i handlu jest w istocie wielostronną umową handlową, gwarantującą wszystkim sygnatariuszom stosowanie we wzajemnych stosunkach klauzuli największego uprzywilejowania a więc zasady równego traktowania i tworzenia warunków dla eliminacji wszelkiej dyskryminacji. Na takich zasadach współpracuje ze sobą 117 państw — faktycznych członków tej organizacji.

Podpisując tzw. protokół przystąpienia do GATT uzyskaliśmy formalne, wielostronne potwierdzenie stosowania klauzuli największego uprzywilejowania w stosunkach handlowych ze wszystkimi państwami — członkami GATT, w tym również i z USA. Mówię o potwierdzeniu, gdyż w naszych stosunkach handlowych z większością państw — członków GATT, korzystaliśmy już uprzednio z KNU na mocy umów dwustronnych. Chodzi jednak o to, że układ ogólny zawiera postanowienia poważnie ograniczające możliwość jednostronnego wycofania lub zawieszenia KNU. W tym miejscu z naciskiem chciałbym podkreślić, iż nic nie wskazuje na to, by USA chciały podporządkować się tym postanowieniom. Podjęcie przez nie decyzji z pominięciem GATT stanowiłoby jawne pogwałcenie zasad tej organizacji, zadałoby poważny cios ustalonym „regułom gry" w handlu międzynarodowym, a w konsekwencji podważyłoby wzajemne zaufanie uczestników tego handlu nie mówiąc już o istotnym osłabieniu tej organizacji. Taka bezprecedensowa decyzja może stać się poważnym ostrzeżeniem dla innych państw uczestniczących w obrotach międzynarodowych.

— Jak się przedstawiają zatem proporcje przewidywanych strat w stosunku do wielkości naszego eksportu do USA i całego naszego eksportu?

— Gdybyśmy przyjęli założenie, że roczny eksport do USA będzie wynosił około 200 mln dol., a średni wzrost obciążenia naszych towarów cłem, po zawieszeniu KNU, według wstępnych szacunków ukształtuje się na poziomie około 20 proc. wartości towaru, to możemy przyjąć, iż nasze wpływy — jeżeli zechcemy utrzymać ten poziom eksportu — zmniejszą się o około 40 mln dolarów.

— Wynika z tego wniosek, że ciężar amerykańskich decyzji dotknie jednakże nasze społeczeństwo?

— Oczywiście, jak już bowiem wspomniałem, wprowadzenie tej decyzji w życie spowoduje spadek wpływów dewizowych, co może stać się czynnikiem ograniczającym wzrost naszego importu, który aktualnie obejmie prawie wyłącznie zakupy surowców, artykułów rolno-spożywczych i części zamiennych. Aby złagodzić skutki tej decyzji podejmiemy działania na rzecz reorientacji geograficznej naszego handlu.

— Czy nie mamy do czynienia z pewną sprzecznością w działaniach administracji USA wobec Polski? Z jednej bowiem strony kraj ten chce byśmy wywiązywali się z naszych zobowiązań kredytowych z drugiej zaś stosuje restrykcje, które w konsekwencji mogą odbić się negatywnie na naszej zdolności do obsługi zadłużenia...

— To nie sprzeczność, ale wyraz określonej polityki rządu amerykańskiego.

Rozmawiał:
HENRYK BORUCIŃSKI

SPORT

W konfrontacji drużyn młodzieżowych

Polska – Finlandia 4:0

W eliminacyjnym spotkaniu młodzieżowych piłkarskich mistrzostw Europy Polska pokonała w Mielcu Finlandię 4:0 (1:0). Bramki zdobyli: Mirosław Pękala — 2 (w 28 i 67 min.), Zbigniew Kaczmarek (w 87) i Kazimierz Buda (w 89 min.).

Ponad godzinę ważyły się losy tego spotkania, mimo iż od początku reprezentacja Polski uzyskała wyraźną przewagę, zasypując bramkę fińską gradem strzałów, co prawda w większości niecelnych bądź parowanych przez obrońców lub bramkarza. Tylko w pierwszej połowie Polacy oddali co najmniej 20 strzałów, podczas gdy nasz bramkarz pierwszy kontakt z piłką miał dopiero w 19 min., a do końca meczu ilość jego interwencji w groźniejszych sytuacjach można policzyć na palcach jednej ręki.

Finowie przez ponad godzinę, dzięki bardzo dobrze zorganizowanej obronie i niezłemu wyszkoleniu indywidualnemu, nie dopuszczali Polaków do wypracowania sobie dogodnych sytuacji strzeleckich. Inna sprawa, że polscy piłkarze chcieli zbyt szybko uzyskać bramki, strzelając z każdej nadarzającej się sytuacji, i w rezultacie oddając zbyt dużo niecelnych strzałów.

W drugiej części Polacy choć w sumie oddali znacznie mniej strzałów stworzyli więcej dogodnych sytuacji jak też udało im się aż trzykrotnie zmusić dobrego bramkarza fińskiego do kapitulacji. W sumie był to interesujący i stojący na dość dobrym poziomie mecz.

W zespole polskim wyróżniali się przede wszystkim Jacek Bąk, Mirosław Pękala, Dariusz Kubicki i Piotr Nazimek.

DONIESIENIA AGENCYJNE

■ Papież Jan Paweł II został mianowany honorowym członkiem klubu CF Barcelona. Poinformowała o tym gazeta sportowa wychodząca w Barcelonie. Gazeta podaje do wiadomości, że honorowa karta członkowska klubu zostanie wręczona papieżowi 7 listopada po mszy, którą ma odprawić w tym dniu na „Nou Camp" w Barcelonie.

■ Wprawdzie minie jeszcze pół roku, zanim FIFA podejmie oficjalną decyzję o tym, kto zastąpi Kolumbię w organizacji mistrzostw świata — 86, to jednak już dziś mówi się coraz częściej, że gospodarzem imprezy będzie Brazylia. Wprawdzie ochotę na organizację Mundialu mają także USA, Kanada i Meksyk, ale szanse Brazylii ocenia się zdecydowanie najwyżej.

■ Po raz pierwszy od zdobycia w Hiszpanii tytułu mistrza świata — piłkarska reprezentacja Włoch zaprezentowała się kibicom. W środę wieczorem na stadionie olimpijskim w Rzymie Włosi spotkali się w towarzyskim meczu ze Szwajcarią.

Mecz zakończył się sensacyjnym zwycięstwem Szwajcarów 1:0 (0:0), a bramkę zdobył w 53 min. Elsner.

■ W rozegranym w Maladze eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw Europy (grupa VII) Hiszpania wygrała z Islandią 1:0 (0:0).

■ Trwa świetna passa Wojciecha Fibaka. Polski tenisista odniósł w środę kolejne zwycięstwo w turnieju „Grand Prix" w Paryżu. Fibak pokonał w II rundzie Włocha Corrado Barazzuttiego 6:1, 6:3, nie dając żadnych szans rywalowi.

ZWIĄZKI ZAWODOWE:

Kto? Jak? Gdzie? Kiedy?

Odpowiadamy na pytania

Ciąg dalszy ze strony 1

Kto będzie wypłacał zasiłki tzw. statutowe w zakładzie pracy, w którym nie działa związek zawodowy? Kto będzie wypłacał takie zasiłki pracownikom, którzy nie przystąpią do działającego w zakładzie pracy związku zawodowego?

Zarówno wprowadzenie zasiłków statutowych jak i określenie ich wysokości oraz zasad przyznawania jest wewnętrzną sprawą danego związku zawodowego. Ureguluje to statut. Niezależnie od tych uregulowań statutowych zakład pracy może wprowadzać analogiczne świadczenia z zakładowego funduszu socjalnego. Musiałby to jednak czynić jednolicie dla wszystkich pracowników, bez względu na ich przynależność do związku zawodowego. Dotychczas zakłady pracy wypłacały takie świadczenia stosownie do decyzji nr 2 Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów z 21 grudnia 1981 r. w związku z zawieszeniem działalności związków zawodowych w okresie stanu wojennego. Obecnie w tych przedsiębiorstwach, w których działalność samorządu pracowniczego została (lub zostanie) wznowiona, ustalanie zasad wykorzystania zakładowego funduszu socjalnego należy do wyłącznej kompetencji rady pracowniczej (art. 24 ust. 1 pkt 9 ustawy o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego). Podobnie w zakładach spółdzielczych ustalanie zasad gospodarowania przypadającymi dla pracowników zakładu środkami na cele socjalno-bytowe należy do organu samorządu — ogólnego zebrania pracowników zakładu. Stanowi o tym art. 62 § 1 pkt 5 prawa spółdzielczego, które zacznie obowiązywać od 1 stycznia 1983 r. W pozostałych zakładach pracy, w których samorząd pracowniczy nie działa, ustalanie na jakie cele i według jakich zasad będą wydatkowane środki zakładowego funduszu socjalnego należy do kierownika zakładu po zasięgnięciu opinii komisji socjalnej, a w zakładach pracy, w których przepisy przewidują utworzenie rady pracowniczej jako przedstawicielstwa załogi — po zasięgnięciu opinii tego organu.

Tak więc w każdym przypadku decyzja o tym, czy ze środków zakładowego funduszu socjalnego będą nadal wypłacane świadczenia stanowiące odpowiednik zasiłków statutowych, należy do organu konkretnego zakładu pracy.

REDAKCJA

Nasz telefon: 211-18.

Pytania przyjmujemy telefonicznie codziennie w godz. 10—12 (z wyjątkiem sobót i niedziel).

Nad problemami praworządności

Inf. wł. — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Łomży — **Włodzimierz Michaluk** spotkał się z kierownictwem Prokuratury Wojewódzkiej. Podczas narady prokurator wojewódzki — **Jerzy Kubrak** złożył informację o przejawach przestępczości w Łomżyńskiem, ze szczególnym uwzględnieniem przestępstw przeciwko mieniu społecznemu, spekulacji, niegospodarności oraz działań anarchizujących życie społeczne. Przedstawił także podejmowane przez prokuratury woj. łomżyńskiego przedsięwzięcia represyjne i profilaktyczne na rzecz umacniania praworządności, ładu i porządku.

W dyskusji szczególnie dużo miejsca poświęcono sprawie zapobiegania przestępczości wśród młodzieży i nieletnich oraz na szkodę gospodarki narodowej.

I sekretarz KW przekazał informację o pracach wojewódzkiej instancji partyjnej w Łomży. Pracownikom prokuratury złożył wyrazy uznania za wysiłek włożony w walkę o utrwalanie praworządności. (jtb)

Zaprezentują się przed własną publicznością

Gwardia—Polonia W-wa
Mazur—Avia Świdnik

Po krótkiej przerwie rozegrana zostanie w niedzielę, 30 bm. druga kolejka spotkań bokserskich o mistrzostwo II ligi. Tym razem Gwardia Białystok i Mazur Ełk wystąpią na własnych ringach. Faworytami są gospodarze. Wprawdzie jest takie porzekadło, że gospodarzom to nawet i ściany pomagają, ale zarówno Gwardia jak i Mazur dokładnie przygotowali się do tych pojedynków i dlatego stawiamy ich w roli faworytów.

Gwardia wystąpi w hali Jagiellonii w aktualnie najsilniejszym składzie z brązowymi medalistami ostatnich mistrzostw Polski seniorów — Borysewiczem i Micewiczem. Ponadto w drużynie Białegostoku zobaczymy — **Nosa, Jędruszkę, Laskowskiego, Doroszkiewicza.** Przeciwnik Gwardii — stołeczna Polonia przyjeżdża do Białegostoku z kilkoma znanymi pięściarzami. Są to: były mistrz Polski Piatkowski, aktualny mistrz Polski młodzieży — Michalski oraz w wadze ciężkiej Poczmański. Początek spotkania w niedzielę o godz. 11.

Również ełcki Mazur awizuje swój aktualnie najsilniejszy skład. Zawodnicy do pierwszego występu na własnym ringu ambitnie trenowali i nie sprawią zapewne swym sympatykom zawodu. Początek meczu w hali przy ul. Kościuszki o godz. 11.

o ■ o

BKS Gwardia organizuje szkółkę bokserską przy Szkole Podstawowej nr 13 w Białymstoku. Chłopcy urodzeni w r. 1967 i młodsi, którzy chcą uprawiać boks mogą się zgłaszać we wtorki, środy i piątki do Szkoły Podstawowej nr 13 o godz. 18. (let)

Anna Włodarczyk gościem Klubu Olimpijczyka

W sobotę, 30 bm. odbędzie się w białostockim Klubie Olimpijczyka (ul. Lipowa 4) inauguracja działalności Młodzieżowego Klubu Olimpijczyka działającego przy Zarządzie Miejskim ZSMP. Program m.in. przewiduje: spotkanie z olimpijczykiem — **Anna Włodarczyk**, obejrzenie wystawy fotograficznej „Polacy na szczytach świata", wystawy autografów sportowców, film z Olimpiady Moskwa-80 i na zakończenie wieczorek taneczny.

Rada Klubu zaprasza wszystkich sympatyków sportu i członków klubu do wzięcia udziału w inauguracji klubu. (Let)

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — „Kochankowie z Werony" godz. 19.00 (mała scena).
Białostocki Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Przeminęło z wiatrem" prod. USA (od lat 12), godz. 10.30, 15.00 i 19.00.
„Ton" — „Konopielka", prod. polskiej (od lat 15), godz. 10.30, 13.00, 15.30, 17.45 i 20.00.
„Syrena" — nieczynne (remont).
„Studio" — „Głosy", prod. polskiej (od lat 15), godz. 15.30 i 17.45; SDKF — projekcja klubowa, godz. 20.00.

KONCERTY

Państwowa Filharmonia (ul. Podleśna 2) — Koncert symfoniczny pod dyrekcją Z. Szablewskiego z udziałem K. Przyłubskiego — baryton, godz. 19.

IMPREZY

Cyrk „Wielki" (Sienny Rynek) — przedstawienia codziennie godz. 18.00; w sobotę i niedziele godz. 14.00 i 18.00.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Constans", prod. polsk. (od lat 15).
Dąbrowa Białostocka — „Zemsta po latach", prod. kanad. (od lat 15).
Hajnówka — „W środku lata", prod. polsk. (od lat 15).
Łapy — „Rewolwer", prod. włosk. (od lat 18).
Mońki — „Wujaszek z Ameryki", prod. franc. (od lat 15).
Siemiatycze — „Krab i Joanna", prod. polskiej (od lat 15).
Sokółka — „Dziedzictwo", prod. ang. (od lat 18).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Długi weekend", prod. hiszp. (od lat 15).
Łomża „Październik" — „Obcy 8 pasażer Nostromo", prod. ang. (od lat 15).
Grajewo — „Syn gór", prod. rum (b.o.).
Kolno — „Wiedzą sąsiedzi jak kto siedzi" prod. CSRS (od lat 15).
Wysokie Mazowieckie — „Idealna para", prod. USA (od lat 15).
Zambrów — „Taksówkarz", prod. USA (od lat 18).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Gangsterzy szos", prod. franc. (od lat 15).
Suwałki „Kultura" — „Słońce hien", prod. tunez.-holend. (od lat 15).
Augustów — „Mężczyzna w peruce", prod. NRD (b.o.).
Ełk „Polonia" — „Wierne blizny", prod. polsk. od lat 15).
Ełk „Zorza" — „Dom pod czerwoną latarnią", prod. węg. (od lat 18).
Giżycko — „Stracone życie", prod. węg. (od lat 18).
Gołdap — „Powiedz, że ją kocham", prod. franc. (od lat 18).
Kruklanki — „Sobowtór", prod. jap. (od lat 15).
Mikołajki — „Pogańska Madonna", prod. węg. (od lat 15).
Sejny — „Pojedynek o południowy szlak", prod. jug. (od lat 15).
Węgorzewo — „Ta chwila ten moment", prod. CSRS (od lat 15).

MUZEA W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—17, w czwartki w godz. 12—19, w niedziele w godz. 10—16.
Punkt Muzealny w Supraślu — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków dni poświątecznych i wtorków po wolnych sobotach) w godz. 10—15, w niedziele w godz. 10—16.
Ekspozycja Wnętrz (pałac w Choroszczy) — czynna w czwartki w godz. 10—16, w niedziele w godz. 11—16.
Muzeum Ruchu Rewolucyjnego (Oddział Muzeum Okręgowego) ul. Warszawska 37 — nieczynne.
Muzeum w Tykocinie (Oddział Muzeum Okręgowego) ul. Kozia 2 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, dni poświątecznych i wtorków po wolnych sobotach) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 10—16.
Muzeum Wojska ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, dni poświątecznych i wtorków po wolnej sobocie) w godz. 10—17, w niedziele 10—16. Wystawa czasowa: „Ludowe Wojsko Polskie w grafice współczesnej".

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne: w środy i piątki w godz. 10—18, w czwartki w godz. 10—17, w niedziele w godz. 11—17. Wystawa stała: Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej. Wystawa czasowa: „Pozostała po nich pamięć..."
Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne codziennie w godz. 9—16, w poniedziałki i dni poświąteczne zwiedzanie tylko po uzgodnieniu. Wystawy stałe: monografia K. Kluka, historia uprawy ziemi, mechanizacja, transport wiejski, tkactwo ludowe, rybołówstwo słodkowodne, pszczelarstwo, skansen mazowiecko-podlaski, Muzeum Weterynarii. Wystawy czasowe: Malarstwo T. Marciniaka z Torunia i J. Zgorzałka z Warszawy.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 9—17. Ekspozycja czasowa: Malarstwo polskie XIX/XX wieku. Wystawy stałe: archeologiczna, geologiczna, historyczna i twórczość A. Wierusz-Kowalskiego.
Muzeum im. M. Konopnickiej — Oddział Muzeum Okręgowego (ul. Kościuszki 31) — czynne codziennie w godz. 9—17.

WYSTAWY

Salon Wystawowy BWA, ul. Mickiewicza 2 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—17. Wystawy: „Malarstwo i rysunek J. Charytona"; „Feliks Dzierżyński" w rysunku Georgi Andreewa (ekspozycja ze zbiorów Muzeum Ruchu Rewolucyjnego Oddziału Muzeum Okręgowego w Białymstoku).
Galeria „Art" — czynna codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 11—18.

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 12—18, w soboty i niedziele w godz. 13—16. Wystawa: kolekcja prof. dr. Al. Gongola.

W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—16. Wystawa architektoniczna „Plan zagospodarowania rejonu wigierskiego".
Salon BWA, Kościuszki 81 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—17. Wystawa: „Książka ze zbiorów prywatnych".

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.05, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 20.00, 23.00; 0.02 Wczoraj w Polsce; 1.10 Na muzycznej antenie Koszalin; 4.10 Dzień dobry, pierwsza zmiano; 5.05 Zielone Studio; 6.15 Muzyka na dzień dobry; 6.30 Przegląd prasy; 6.40 Muzyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka; 7.30 Przegląd prasy; 7.40 Muzyka; 8.15 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski kwadrans; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Małżeństwo Anny" — odc. pow.; 11.05 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Tu radio kierowców; 13.20 Z festiwalowej estrady; 13.40 Film i piosenka; 14.05 W poszukiwaniu ulubionej melodii; 14.50 Wiersze M. Holuba; 15.10 Studio Młodych; 16.05 Muzyka i Aktualności; 16.40 Spod znaku Polihymnii; 17.10 Panorama świata; 17.20 Kamerton; 18.05 Górnictwo, gospodarka, ludzie; 18.30 ABC piosenki; 18.50 „Katedra" — odc. pow.; 19.00 Dziennik wieczorny; 19.30 Z naszej fonoteki; 20.05 Koncert życzeń; 20.35 Gra Big Band Stodoła; 20.45 Kronika sportowa; 21.10 Muzyka K. Szymanowskiego; 22.00 Dziennik reporterów i wiadomości sportowe; 22.30 Jutro w mono i w stereo; 22.40 Najciekawsze wydarzenia miesiąca; 23.10 Panorama świata; 23.50 Jazzowa dobranocka.

PROGRAM II

Wiadomości: 5.30, 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.45; 5.30 Poranne sygnały; 8.30 „Ciotka Julia i skryba" — odc. pow.; 8.45 Aktualności; 9.05 Matematyka kl. II; 9.35 Radio Moskwa; 10.00 Wychowanie obywatelskie kl. VII; 10.25 Soliści i kameraliści; 11.00 Historia dla szkół średnich; 11.40 Muzyczne wycinanki; 12.05 Od A do Z polskiej piosenki; 12.30 Lektury i przemyślenia; 12.45 S.O.S. dla biosfery; 13.00 Matematyka kl. II; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Fonoteka folkloru; 14.00 Album operowy; 14.30 „Julian August" — odc. pow.; 14.50 Najpiękniejsza jest muzyka polska; 15.15 Zespoły z tamtych lat; 15.40 Ludzie i ich pasje; 16.00 Muzyczne intermezzo; 16.10 Dziś pytanie, dziś odpowiedź; 17.00 Nasz dom i my; 17.40 Radiowy przegląd publicystyczny; 19.00 Kompozytor tygodnia — N. Paganini; 19.35 Świat baśni: „Deszcz muzykant"; 20.00 Piosenki z życia wzięte; 20.45 Język angielski; 21.05 Nagranie wieczoru; 21.15 „Grzech Chama" — fragm. pow.; 21.40 Koncert liryczny; 22.00 „Wieści" — magazyn; 22.30 Świat muzyki dawnej; 23.00 Poezja na dobranoc; 23.05 Granice jazzu; 23.50 Sentencje wieczoru.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 7.00 Zapraszamy do Trójki; 8.15 Polityka; 9.05 Zaczynamy we dwoje; 9.50 „Igła" — odc. pow.; 10.00 Kiermasz płyt; 10.30 Gra S. Turrentino; 11.00 Zespoły gwiazd T. Wilsona; 11.40 Prosto z kraju; 12.00 W tonacji Trójki; 13.00 „Pożegnania i powroty" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Paganini w sześciu przypadkach; 15.05 Wszystko o sporcie; 15.30 Z mojej płytoteki; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 19.00 „Pogoda dla bogaczy" — odc. pow.; 19.30 Klasyczne brzmienie gitary; 19.50 „Igła" — odc. pow.; 20.00 Interradio; 20.40 Zrozumieć historię — J. Marchlewski; 21.00 W kręgu ballady; 21.30 M. Sędziwój: „Rozmowa Merkuriusza, alchemika i natury"; 21.45 Godzina jazzu; 22.45 24 godziny w 10 minut; 23.00 Zapraszamy do Trójki; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.00, 9.00, 12.00, 15.00, 17.00, 19.00, 22.30; 6.05 Z malowanej skrzyni; 6.30 Program lokalny; 8.00 Poranna serenada; 9.05 „Nowi Adam i Ewa" — odc. pow.; 9.25 Co kto lubi; 10.00 Opera przez wieki: A. Schönberg — „Mojżesz i Aron"; 10.30 Z muzycznych nagrań bratnich radiofonii; 11.00 „Nagie życie"; 11.30 Muzyka różnych narodów; 12.05 Od Bacha do Bartoka; 13.00 W stronę jazzu; 13.45 „Dzieje białego kosa" — fragm. opow.; 14.00 Stereofoniczne nowości polskiej piosenki; 14.30 Estrada młodych muzyków; 15.05 Panorama literacka; 15.30 Popołudnie melomana; 17.05 Program lokalny; 18.30 „Jeździec na siwym koniu" — fragm. pow.; 19.05 Klasycy muzyki rozrywkowej; 19.30 Wieczór w Filharmonii; 21.00 Klub Stereo; 22.40 Teatr PR: „Wywiad z królem Midasem"; 23.30 Głosy, instrumenty, nastroje; 0.55 Program na jutro.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny; 7.30 „Z mikrofonem przez wieś" — aud. T. Haładyja; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 Brytyjskie zespoły młodzieżowe; 17.25 Komentarz aktualny J. Jarosza; 17.35 Deodato Barbieri; 17.50 „Jowisz ze łzą w oku" — aud. S. Poznańskiego; 18.05 „Moskiewska Orkiestra Kameralna" — aud. Z. Gładyszewskiej.

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 i 6.30 TTR.
7.00 „Jesień 82".
9.30 Dla drugiej zmiany: — „Wspólne mieszkanie" — serial francuski.
10.25 „Koń mój przyjaciel" — film dokument.
11.00 Dla kl. I—II: „Czas".
11.55 Krajobrazy Polski kl. IV.
13.30 i 14.00 TTR.
15.10 Redakcja Szkolna zapowiada.
15.25 NURT — Nauczyciel — wychowanie — społeczeństwo.
15.55 Program dnia.
16.00 „Krąg" — magazyn harcerzy.
16.30 **Dla dzieci: „Piątek z Pankracym".**
17.00 Dziennik.
17.20 „Wysoka i dzika" — angielski film dokument.
18.10 Z telewizyjnej Listy Przebojów.
18.20 „Przyjemne z pożytecznym".
18.50 Dobranoc.
19.00 „System człowiek" — „Jak się porozumiewamy".
19.30 Dziennik Telewizyjny.
20.00 Monitor Rządowy.
20.30 „Wspólne mieszkanie" — serial francuski.
21.35 „Moje miejsce na ziemi".
22.05 Spotkanie z E. Poniatowską.
22.30 Dziennik.
22.50 „Pryzmat".

PROGRAM II

16.15 Język francuski.
16.45 Język angielski dla zaawansowanych.
17.15 Program dnia.
17.20 „Wielki cukier?" — program Redakcji Rolnej.
17.50 Program rozrywkowy.
18.30 „Chleb" — program publicystyczny (1).
19.00 Program lokalny.
19.30 Dziennik Telewizyjny.
20.00 „Chleb" — program publicystyczny (2).
20.30 **TV Wrocław na antenie „dwójki"**
— „Chłop dla baby" — rep.
21.05 „Teatr Robotniczy" — rep. film.
21.30 **Wieczór filmowy**
— „XIV-ty odcinek" — polski film dokum.
21.55 „Aktualności sprzed lat".
22.30 „Requiem dla 500 tysięcy" — polski film dokum.
23.10 Film na dobranoc: „Klosz" — czeski film animowany.

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 Dziennik.
6.55 Spotkanie uczniów z wiceministrem Geologii.
7.40 „N. Paganini" — film telewizyjny, cz. 3.
8.50 Występy zespołów artystycznych.
9.15 Film dokumentalny o zawodzie strażaka.
12.50 — Powstanie Komsomołu — filmy dokumentalne.
14.00 Język rosyjski — pogadanka.
14.30 Sprawy moskiewskiej organizacji komsomolskiej.
15.00 Twórczość młodych.
15.30 Człowiek — gospodarz na Ziemi.
16.30 W każdym rysunku słońce.
16.45 Dziś na świecie.
17.00 „Komsomolska młodość" — koncert.
17.25 Wspólnota — magazyn telewizyjny.
17.50 „N. Paganini" — film telewizyjny, cz. 4.
19.00 Dziennik.
19.45 Filmy dokumentalne.
21.10 Dziś na świecie.
Ciąg dalszy programu ze studia telewizji białoruskiej.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz 19—7, w niedziele i święta całą dobę.
Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul Lenina 3/5, tel. biura wezwań 410-700 i 990; ambulatorium ogólne, ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.
Informacja służby zdrowia — tel. 410-605.
Pogotowie MO — tel. 997.
Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209-03, Giżycko — 24-56, Ełk — 33-00, Łomża — 46-24.
Straż Pożarna — tel. 998.
Pogotowie Elektryczne — tel 991.
Pogotowie Gazowe — w godz 7—15, tel. 363-28 w godz 15—7, tel 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.
Informacja kolejowa — tel. 910

APTEKI

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 204-53.
Apteka nr 05-008, ul Sienkiewicza 53, tel. 362-24.
Informacja o lekach — tel. 219-04.
Informacja o lekach z importu — 310-61

SZPITALE DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: wewnętrzny, laryngologia, chirurgia, reanimacja.
Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06
Woj. Szpital Specjalistyczny im K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-570 i 417-694 — dyżuruje oddział zakaźny dorosłych.
Specjalistyczny Onkologiczny ZOZ, ul Ogrodowa 12, tel. 365-29 i 335-10.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 29.X.1982 r.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26 tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia i zakaźny dziecięcy.
Państwowy Szpital Kliniczny, ul M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżuruje oddział położniczy.
Specjalistyczny p/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel 999, 38-55 oraz 42-71 do 80.
Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę

APTEKI

Apteka nr 45-003 ul Giełczyńska 1, tel 32-44

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M Skłodowskiej Curie 1 tel 24-01.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel 999

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel 25-91

SZPITALE

Woj Szpital Zespolony ul Kościuszki 101 tel 22-41

Gazeta Współczesna

Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz 32, tel. 35-26. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności cji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97. Suwałki ul. Kościuszki
szenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Oddziały Redak- ra ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" na terenie całego kraju. Ogło łowskiego 1, 15-950 Białystok, tel. [illegible] wszystkie biu
łymstoku. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Weso- 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Bia łowskiego 1. Konto: NBP I O/Białystok [illegible] Telefony: centrala
ca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok, ul. Weso- ki 32, tel. 35-26 i 30-00, Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97. Wydaw dakcja nocna 3-46-27, 3-74-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościusz
Publicyści 2-11-30. Dział Sportowy 2-23-17. Fotoreporterzy 2-53-66. Re- aktora Naczelnego 2-77-10. Sekretarz Redakcji 2-15-08. Reporterzy [illegible] Naczelny 2-09-35. Zastępca Redaktora Naczelnego [illegible]
Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Adres Redakcji: ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok skr. pczt. 193. Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej [illegible]
urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: od 25 listopada na styczeń, I kwartał, I półrocze roku następnego i na cały rok następny: do dnia 10 poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty: miesięczna 109 zł, kwartalna 327 zł
półroczna 654 zł, roczna 1308 zł; Jednostki gospodarki uspołecznionej, organizacje społeczno-polityczne, instytucje i inne zakłady pracy zlokalizowane w miastach zamawiają prenumeratę w najbliższych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Czytelnicy indywidualni wpłacają
prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych i u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 22, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71 w terminach obowiązujących dla prenumeraty krajowej. Prenumerata ta jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy PI ISSN 0137 2422 Nr indeksu 35013.
L—1

XXI Olimpiada Wiedzy Rolniczo -Technicznej

W Suchowoli odbyła się wojewódzka inauguracja XXI Olimpiady Wiedzy Rolniczo-Technicznej, organizowanej przez Zarząd Wojewódzki ZSMP w Białymstoku. Weźmie w niej udział kilkanaście tysięcy dziewcząt i chłopców, pracujących w rolnictwie i uczących się w zasadniczych szkołach rolniczych i zespołach przysposobienia rolniczego.

W eliminacjach na szczeblu koła ZSMP w Suchowoli w pionie zasadniczym pierwsze miejsce zajął **Krzysztof Jurgielewicz**, natomiast w pionie średnim — **Anna Kapusta**.

Do 21 listopada przeprowadzone zostaną eliminacje gminne, gdzie zwycięzcy będą walczyli o wejście do finałów wojewódzkich, które odbędą się na początku grudnia w Białymstoku. Zarząd Wojewódzki ZSMP zaprasza wszystkich chętnych do wzięcia udziału w tym największym sprawdzianie wiedzy i umiejętności rolniczych. (so)

Rocznicowe imprezy

Z okazji 65 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej Zarząd Miejski TPPR, Zarząd Wojewódzki LOK i Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Białymstoku urządzają zawody strzeleckie dla kół TPPR i LOK, działających w mieście. Delegacja tych zawodów złoży również kwiaty pod Pomnikiem Wdzięczności na Plantach.

Zawody strzeleckie odbędą się na strzelnicy LOK przy ul. Warszawskiej — 7 listopada br. o godz. 10. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Wojewódzki LOK, Al. 1 Maja 25. Chętni mogą się również zapisywać w dniu zawodów, na godzinę przed ich rozpoczęciem.

Odbędą się również piesze wycieczki do miejsc Pamięci Narodowej, organizowane przez Zarząd Miejski TPPR i Oddział Miejski PTTK dla zakładowych i szkolnych kół TPPR. Uczestnicy tych eskapad złożą kwiaty przed Pomnikiem Wdzięczności a następnie, pod fachową opieką przewodnika PTTK ruszą na trasy.

Zbiórka wycieczkowiczów — 6 listopada br. o godz. 12 przy Oddziale Miejskim PTTK, ul. Lipowa 18. Dodatkowe informacje można uzyskać, dzwoniąc pod nr 345-25. (mip)

WITRYNY

Będąc kiedyś za granicą zauważyłem w dzielnicy handlowej obrazek, jak na nasze polskie warunki, dziwny i śmieszny. Na długo przed otwarciem sklepów i barów ich właściciele i pracownicy zjawili się do pracy i przy pomocy szczotek, szmat i wody zaczęli zmywać szyby wystawowe, sprzed drzwi wymiatali niedopałki i walające się papiery, poprawiali dekoracje, reklamy oraz towar na półkach.

U nas nie dość, że punktualnie nie otworzą sklepu, to pomimo kilku zatrudnionych tam sprzedawczyń i sprzątaczek, wpuszczą cię, bracie, do pomieszczenia, delikatnie mówiąc, nieczystego, bowiem szyby okien wystawowych z reguły są wycierane szmatą, której używano uprzednio do podłogi. Może to i dobrze, że tych okien sklepowych nie myje się dokładnie, a idące za modą niektóre firmy handlowe zakupują przyciemnione „soleksy", bo sposób, w jaki dekoruje się wystawy sklepowe, budzi naprawdę mieszane uczucia.

Kiedy tak bliżej i uważniej przyjrzeć się witrynom w naszym mieście, to można dojść do wniosku, iż monopol na wyłączność projektowania i wykonawstwa dekoracji sklepowych otrzymał jakiś domorosły, o podejrzanej proweniencji plastyk. Głównym i ulubionym leitmotivem tego „picassa" są kwiaty. Można je spotkać w witrynie każdego sklepu, nieważne czy to obuwniczy czy tekstylny, drogeryjny, czy z artykułami metalowymi. Można, jak ktoś chce sprawdzić. Kwiaty te wykonane są niechlujnie — papierowe, styropianowe i plastykowe różyczki i gerbery dawno straciły swoją świeżość, a i czas pokrył je kurzem, żeby nie powiedzieć — patyną.

W związku z tym nie wiadomo, czy droga do i ze sklepu ma być usłana różami, czy są to kwiaty na przeprosiny?

Drugim, bo przeznaczonym dla branży spożywczej motywem, który wymyślił ów artysta, jest tematyka morska. Królują więc w witrynach różnej maści żaglówki, katamarany, „Dary Pomorza" zrobione tandetnie ze styropianu i powielane chyba sztancą, bo w wielu sklepach śródmieścia są identyczne, no, może różnią się jedynie kolorem żagli. Można więc odnieść wrażenie, że Białystok nie leży nad rzeką Białą, a nad Zatoką Pucką, gdzie statków rzeczywiście jest sporo.

Z wystroju innych wystaw dowiadujemy się natomiast, że w dalszym ciągu mamy pełnię lata i nie ma po co ustawiać się w kolejkę po rękawice i szaliki. Z witryn uśmiechają się papierowe słoneczka, motylki, i „podstarzałe" pszczółki Maje.

Niektóre branże jednak zauważyły jesień i zmieniły dekoracje. I tutaj znowu monotonia: królują podbrązowione listki, grzybki, krasnalki, zielone kasztany itp. Ale już zupełną odrazę budzą wystawy sklepów ajencyjnych i prywatnych. Wygląda to czasami tak, jakby ktoś z jednego worka wysypał jednocześnie buty, torebki, biustonosze i całe to „mydło i powidło", które tam można kupić. A może prywaciarze przestali już dbać o klienta. Faktycznie — klient już nie Pan. Jeśli to uwzględnić oraz puste półki, to faktycznie wszystko jedno, jak witryny wyglądają. Mogłoby ich i w ogóle nie być. Jeśli jednak są — niech przynajmniej będą estetyczne i bardziej pomysłowe, niech nadążają za kalendarzem. (OSA)



Po uroczystości ślubowania uczniowie złożyli wiązanki kwiatów na grobach pomordowanych w czasie wojny nauczycieli. FOT. JAN MALEC

Uczniowskie ślubowanie

Pierwszoklasiści **Zespołu Szkół Zawodowych Gospodarki Komunalnej i Budownictwa Mieszkaniowego w Białymstoku** złożyli uroczyste ślubowanie, zapewniając, iż będą pilnie się uczyć i zdobywać wysokie kwalifikacje zawodowe przez cały okres nauki. W tej skromnej, bez pocztu sztandarowego i galowych mundurów, uroczystości wzięli udział nauczyciele, instruktorzy praktycznej nauki zawodu, przedstawiciele ZBoWiD i rodzice uczniów.

W ciągu 6 lat istnienia szkoły, którą od początku kieruje mgr **Józef Senetelski**, mury jej opuściło wielu absolwentów — budowlańców, kierowców, monterów i drukarzy.

Poprzez współpracę z różnymi placówkami i organizacjami społecznymi m.in. z TWP, radą osiedla „Piasta", komisariatem MO, obok procesu dydaktycznego, wiele miejsca poświęca się w szkole na kształtowanie obywatelskich i patriotycznych postaw młodzieży. Stałym gościem ZSZ jest inż. **Jerzy Małakowski** z koła ZBoWiD nr 7 w Białymstoku. Na lekcjach wychowawczych opowiada uczniom historię II wojny światowej oraz dzieli się wspomnieniami z okresu walk V Dywizji Piechoty Wojska Polskiego, z którą przeszedł cały szlak bojowy.

O tym jak dużą wagę przywiązuje się w szkole do tradycji historycznych, może świadczyć tegoroczny Dzień Nauczyciela.

Po tradycyjnej akademii zorganizowano wyjazd do skansenu partyzanckiego w Czarnej Białostockiej, gdzie przy ognisku uczestnicy wysłuchali wspomnień ostatniego żyjącego dowódcy oddziału partyzanckiego, działającego na Augustowszczyźnie — **Antoniego Dąbrowskiego ps. „Zając"**. Podczas tego spotkania narodził się pomysł, ażeby uczniowie ZSZ otoczyli opieką groby pomordowanych w czasie II wojny światowej nauczycieli. I tę sprawę sfinalizowano właśnie w sobotę.

Po akcie ślubowania, sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa w Białymstoku — mgr **Kazimierz Jankowski** wręczył dyrektorowi ZSZ akt nadania patronatu nad Pomnikiem ku czci Pomordowanych Nauczycieli Białostocczyzny.

W ZSZ prowadzi działalność szkolna organizacja ZSMP. Dyrekcja i nauczyciele widzą w niej godnego współpartnera w działaniach wychowawczych. Stworzyła ona program, który nie dubluje pracy szkoły, ale wzbogaca jej zadania dydaktyczno-kształceniowe.

Wypada więc życzyć wszystkim uczniom dobrych wyników w nauce, zaś nauczycielom, zadowolenia z pracy wychowawczej w nowym roku szkolnym. (osa)

Nim zapłoną znicze

Zbliża się Święto Zmarłych — dzień powszechnej zadumy nad losem tych, którzy odeszli spośród żywych i spoczęli na zawsze w żyznej warstwie ojczystej ziemi i nad tymi, których groby rozsiane są po wielu lądach i krajach. Dzień ten również będzie sposobny do snucia rozważań nad sensem i wartością egzystencji ludzkiej. Jest to osobliwa okazja niejako zespalania się duchowego żywych z umarłymi. I choć o tej porze roku przyroda nastraja refleksyjnie każdego człowieka nad przemijaniem życia, to jednak piękny to dzień, pełen majestatycznej wielkości, jedyny i niepowtarzalny w ciągu roku.

Na grobach zmarłych, poległych, zamordowanych przez okupanta hitlerowskiego, w miejscach straceń z czasów II wojny światowej, zapłoną znicze. Bliscy lub znajomi ustroją miejsca wiecznego spoczynku tych, którzy odeszli, jesiennymi kwiatami, zielenią świerkowych gałązek lub kolorowymi liśćmi opadłymi z drzew. Będą również niektóre mogiły samotne, opuszczone i smutne. Może tylko ktoś przechodzący obok nich zatrzyma się na chwilę i pomyśli, że w tym miejscu spoczywają prochy człowieka, który podobnie jak on szedł przez życie, pracował, cieszył się i martwił.

Jest sporo miejsc uświęconych krwią poległych żołnierzy polskich i radzieckich, na których nie ma żadnego znaku. Są też takie, które kryją prochy bohaterów o nieznanych nazwiskach.

Na ziemi byłego powiatu dąbrowskiego podczas II wojny światowej, poległo około 400 żołnierzy radzieckich. W tej liczbie znajduje się aż 392 o nie ustalonych nazwiskach. Są to nieznani żołnierze. Lecz nieznani tylko z nazwiska. Natomiast są dobrze znani z bohaterstwa i męstwa okazanego w walce z wrogiem o naszą sprawę — wolność narodu polskiego i wyzwolenie z niewoli faszystowskiej naszego kraju. Tylko w nielicznych miejscach, gdzie padli w walce, dobra i wierna ręka położy kwiatek. Na wielu nie zapłoną znicze, bo czas już zatarł ślady tamtych wydarzeń, choć pamięć o nich trwa i będzie wciąż żywa.

Ale jest miejsce szczególnej pamięci: grób Bohatera Związku Radzieckiego — **Grzegorza Kunawina.** Młodzież z Zespołu Szkół Rolniczych w Różanymstoku sprawująca nad nim stale pieczę i uczniowie Szkoły Podstawowej w Harasimowiczach, noszącej imię Bohatera, oddadzą mu hołd. Złożą kwiaty i zapalą znicze. Będzie to zarazem dowód pamięci o tych, którym los żołnierski nie był łaskawy i sprawił, że wielkość ich czynu pozostała anonimowa. Mówiąc słowami poety: „Tak życie tracąc — stali się współcześni". Stali się okruchem tej ziemi polskiej.

W dniu Święta Zmarłych schylmy więc z szacunkiem czoło w głębokiej zadumie przed ofiarą ich życia, złożoną za naszą wolność i pomyślność socjalistycznej Polski. Spłaćmy im dług wdzięczności swą rzetelną pracą dla dobra naszego kraju. Porzućmy waśnie i swary. Zjednoczmy się we wspólnym działaniu na rzecz zaprowadzenia w naszym Domu Ojczystym — ładu, porządku, bezpieczeństwa i dyscypliny społecznej. Będzie to najpiękniejszym wyrazem pamięci wobec znanych i nieznanych bohaterów wielkiej sprawy.

STANISŁAW SZCZERBA

Recytatorzy i Norwid

Tradycyjnie już jesienią zainaugurowany zostanie kolejny Ogólnopolski Konkurs Recytatorski. Tym razem poświęcony będzie życiu i twórczości Cypriana Kamila Norwida; w 1983 r. przypada setna rocznica jego śmierci.

Tym razem będzie można wziąć udział w turnieju recytatorskim, turnieju poezji śpiewanej oraz przygotować prezentację w formie monodramu.

Uczestnicy turnieju recytatorskiego wystąpią w kategorii młodzieży szkół ponadpodstawowych i dorosłych. Repertuar powinien objąć trzy utwory w całości lub fragmentach — dwa poetyckie, jeden prozą. W wymienionym repertuarze powinien znaleźć się jeden utwór Norwida bądź o nim.

Niektórzy recytatorzy komponują z tekstów całość, przeznaczoną do łącznego wykonania. W takim przypadku należy w karcie zgłoszenia dopisać „wykonanie łączne".

Uczestnicy turnieju poezji śpiewanej występują bez podziału na kategorie. Repertuar obejmuje: trzy utwory śpiewane, jeden utwór recytowany. Wykonywana może być wyłącznie poezja polska publikowana wcześniej w książkach lub prasie literackiej. Dopuszcza się muzykę zarówno wcześniej publikowaną jak i nowo skomponowaną przez wykonawcę bądź inną osobę. Do akompaniamentu może być stosowany jeden instrument lub mały zespół muzyczny (do trzech osób).

Należy pamiętać o przygotowaniu repertuaru, którego uczestnik nie prezentował w poprzednich konkursach.

Eliminacje środowiskowe przeprowadzone w szkołach, placówkach kulturalnych i oświatowych, zakładach pracy i uczelniach winny zakończyć się w grudniu 1982 r. Koniec stycznia jest z kolei nieprzekraczalnym terminem dla eliminacji rejonowych. Przeglądy wojewódzkie odbędą się w marcu 1983 r.

We wszystkich sprawach związanych z konkursem należy kontaktować się z rejonowymi domami kultury województwa białostockiego oraz z **działem teatralnym WDK w Białymstoku, ul. Kilińskiego 8, tel. 353-15.** (mip)

Parada gwiazd

Bez fanfar i strzelających szampanów obchodzono w miniony poniedziałek jubileusz dwudziestolecia Przedsiębiorstwa Imprez Artystycznych „Estrada" w Białymstoku. Ale też czasy mamy raczej takie nie do hucznych obchodów. Tę datę zaznaczono koncertem w sali Państwowej Filharmonii, było trochę kwiatów i okolicznościowych, krótkich przemówień. „Estrada" jednak świętowała tę rocznicę obecnością — na scenie — całej plejady wybitnych aktorów scen warszawskich, popularnych i bardzo lubianych. Tak więc w jednym programie wystąpili m. in.: BARBARA KOWALSKA, JAN KOBUSZEWSKI, JAN KOCINIAK, EDWARD DZIEWOŃSKI, WIESŁAW MICHNIKOWSKI, DANUTA RINN. Nawet komuś, kto nie widział tego programu, ta informacja powinna już sporo powiedzieć. Nic zresztą straconego, bowiem w każdy poniedziałek — do końca grudnia — będzie można zobaczyć wymienionych artystów również w sali PF.

Program „Witamy po przerwie" to typowa składanka monologów, skeczów, piosenek, połączona zgrabną konferansjerką w wykonaniu WŁODZIMIERZA NOWAKA. Przypominane są tu rzeczy często stare, dobrze znane szerokim rzeszom odbiorców, ale kupowane nadal przez publiczność wybornie; zwłaszcza, że od czasu ich premier trochę wody w Wiśle upłynęło. „Dobranocka dla dorosłych" (już nie emitowana od lat w telewizji), o ile się nie mylę fragmenty słynnego niegdyś „Wielokropka", teksty duetu Gozdawa — Stępień, czy wreszcie słynna rozmowa telefoniczna „Sęk" w wykonaniu E. Dziewońskiego i W. Michnikowskiego. Ten dialog oglądałem „na żywo" dwukrotnie, słuchałem kilkanaście razy z taśmy, ale i tym razem reagowałem w taki sam sposób. Oczywiście, gdyby wygłosili go panowie X i Y można by zasnąć z nudów, ale znakomite aktorstwo tej pary załatwia wszystko.

Trudno opisać wszystko, co dobiegało z tej kabaretowej sceny, bo — jak wspominałem — była to szybka mieszanka wielu gatunków i rodzajów estradowych. Huragany śmiechu wywołał występ roztańczonych i rozśpiewanych sióstr Winiarskich, jak zwykle podobała się Danuta Rinn. Szkoda tylko, że tak interesującym wykonawcom towarzyszy na scenie fatalny tercet instrumentalny. Ale jak widać, nie mamy jakość szczęścia do tercetów w tym kraju.

JACEK GRÜN

Ps. Myślę, że jubileusz „Estrady" powinien do czegoś zobowiązać tę instytucję. Jak się dowiaduję w listopadzie — nareszcie; — wystąpi w Białymstoku Marek Grechuta z zespołem. (gr)

Rubikonada 82

W niedzielę, 7 listopada br. w klubie „Promenada" przy ul. Lipowej 4 w Białymstoku o godz. 11 odbędą się I MISTRZOSTWA WOJEWÓDZKIE W KOSTCE RUBIKA „RUBIKONADA 82", zorganizowane przez Komisję Sportu i Wychowania Obronnego ZW ZSMP w Białymstoku.

Wszyscy uczestnicy uhonorowani zostaną pamiątkowymi znaczkami, zaś zwycięzcy pucharami ufundowanymi przez przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego ZSMP. Koszt udziału w imprezie wynosi 40 zł. Uwaga: organizatorzy nie zapewniają kostek Rubika. Szczegółowych informacji udziela Zarząd Wojewódzki ZSMP w Białymstoku tel. 228-63. (so)

Z UKOSA

Konserwator sobiepanek

Konserwacja i naprawy urządzeń chłodniczych o dużych gabarytach znajdujących się w sklepach, zakładach gastronomicznych, placówkach socjalnych i bytowych Hajnówki, przeprowadzają pracownicy Zakładu Remontowo - Budowlanego WSS w Białymstoku.

O niesolidności tych usług przekonał się personel przedszkola przyzakładowego Przedsiębiorstwa Suchej Destylacji Drewna w Hajnówce. Zgodnie z podpisaną umową naprawa szafy chłodniczej o pojemności 700 litrów (typ KI ON 145-2) o nazwie „Granlard", znajdującej się w tym przedszkolu, winna nastąpić w ciągu 48 godzin od daty zgłoszenia. Tymczasem do dzisiaj nie jest usunięta awaria zgłoszona w czerwcu br.

Minęło już więc pięć miesięcy. Personel przedszkola ma kłopoty z przechowywaniem mięsa i jego przetworów. Dwukrotne naprawy przeprowadzone przez konserwatora zatrudnionego w Hajnówce sprawiły, że urządzenie chłodnicze w przedszkolu działało tylko kilka dni. Nie odnoszą skutku liczne monity u pracownika hajnowskiego Oddziału WSS przyjmującego zgłoszenia, jak i interwencje w ZR-B białostockiego WSS, z którym podpisano umowę.

Czyżby pracownicy spod znaku „Społem" przyjęli w tym przypadku zasadę nieliczenia się z nikim i niczym? Co na to kierownictwo Zakładu Remontowo-Budowlanego WSS w Białymstoku? (koj)

BEZ RETUSZU!

— Jan Malec —



Pompka, trąbka i lewarek.

Propozycje KULTURALNE

ZADUSZKI JAZZOWE

Tradycyjnie już klub studencki ACK „Sepularium" w Białymstoku organizuje „Zaduszki Jazzowe", które odbędą się 31 października (niedziela) o godz. 19. Tym razem wystąpią: laureat tegorocznego festiwalu jazzowego „Jazz Juniors" w Krakowie oraz popularny duet gitar klasycznych HENRYK ALBER — JANUSZ STROBEL. W poniedziałek natomiast ten sam koncert — o godz. 19.00 — powtórzony zostanie w Klubie „Promenada". (gr)

WYSTAWA POPLENEROWA

Dziś, 29 października zapraszamy na otwarcie poplenerowej wystawy malarstwa, będącego plonem Obozowych Spotkań Aktywu Kultury w Augustowie — OSAK '82.

Swój udział zapowiedział sportretowany na czterech obrazach, znany aktor i pisarz, JAN HIMILSBACH.

Wystawa otwarta zostanie o godz. 17 w białostockim Klubie MPiK przy ul. Sienkiewicza. Towarzyszyć temu będzie koncert muzyki kameralnej. (bis)

OFERTY KLUBU ROZRYWKI

W najbliższą sobotę i niedzielę, 30 i 31 bm. Klub Rozrywki (ul. Wierzbowa 6) zaprasza na kilka interesujących imprez. W sobotę o godz. 11 rozpocznie się w pomieszczeniach Klubu GIEŁDA BIBLIOFILSKA. Trwać będzie do godz. 14. W sobotę i niedzielę zapraszamy miłośników muzyki na DISCO-PICCOLO, w godz. 15—18. Uwaga — pierwszych 5 par, które zgłoszą się na dyskotekę, uzyskuje prawo bezpłatnego wstępu. W te same dni, o godz. 19 rozpoczynają się dyskoteki nocne, dla młodzieży starszej.

W niedzielę w Klubie Rozrywki w godz. 11—14 trwać będzie druga edycja rozpoczętej w ubiegłym tygodniu GIEŁDY PŁYT. Jak przed siedmioma dniami — serdeczna prośba do posiadaczy nagrań singlowych o zaprezentowanie ich na giełdzie „czarnego krążka". (mip)

SPOTKANIE Z WICHERKIEM

W sobotę, 30 bm. o godz. 14 w białostockim klubie Międzynarodowej Prasy i Książki przy ul. Sienkiewicza 3 rozpocznie się impreza „Nie tylko o pogodzie", z udziałem red. CZESŁAWA NOWICKIEGO, popularnego „Wicherka", znanego z radia i telewizji.

Wstęp wolny. (mip)

TEATR DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Atrakcyjne propozycje czekają na dzieci i młodzież, zainteresowaną teatrem. Wojewódzki Dom Kultury w Białymstoku wspólnie z Klubem BZPB „Fasty" zamierzają powołać do życia Scenę Małych Form dla młodzieży licealnej oraz Gry Dramatyczne dla dzieci. Pierwsze spotkanie, podczas którego instruktorzy teatralni udzielą wszystkich szczegółowych informacji, odbędzie się w czwartek, 4 listopada br. w sali widowiskowej WDK przy ul. Kilińskiego 8. Dzieci w wieku od 8 do 12 lat organizatorzy zapraszają o godz. 14, zaś młodzież — o godz. 17. (mip)

Świnia na działce-cd.

Zgłosił się do nas pan Wiktor Sznejder — jeden z właścicieli ogródków działkowych przy Fastach. W dniu 13 października br. zamieściliśmy list podpisany „robotnik z Fast" z komentarzem od redakcji sygnowanym literami SW. Skojarzono to z inicjałami pana Wiktora i dość szybko wybito mu wszystkie szyby w altance oraz obiecano podpalenie, jeżeli dalej będzie pisał do redakcji. Tłumaczenia, że to nie on jest autorem listu nie trafiły nikomu do przekonania. Samosąd odbywa się przy biernej postawie kierownictwa ogrodu.

Oświadczamy w tym miejscu, że pan Wiktor Sznejder nie miał nic wspólnego z opublikowanym przez nas listem. Sprawę przekazujemy ponadto prokuraturze — informacja dla ewentualnych podpalaczy.

P.S. Swoją drogą autor listu wiedział co robi, nie podając swego nazwiska. (SW)

Dlaczego nie przez Bokiny?

Kilka lat trwał remont mostu na Narwi w Bokinach. W związku z tym autobusy PKS dojeżdżały do Wysokiego Mazowieckiego drogą okrężną przez Łapy. Trasy tej nie zmieniono, pomimo otwarcia mostu w Bokinach dla ruchu kołowego. Dlaczego? (BM)

Tryb przyspieszony przed kolegiami

Dotkliwe kary za jazdę w stanie nietrzeźwym

Ilość wypadków powodowanych przez ludzi pijanych jest wręcz przerażająca. Ich ofiarami padają przypadkowi ludzie, niejednokrotnie śmierć ponoszą oni sami. Mimo dość ostrych represji stosowanych przez organa milicji, kar wymierzanych przez kolegia, w dalszym ciągu na drogach roi się od pijanych kierowców, motocyklistów, woźniców i rowerzystów.

Wojewoda białostocki w dniu 14 października wydał zarządzenie wprowadzające postępowanie w trybie przyśpieszonym, przed kolegiami do spraw wykroczeń. Zarządzenie to dotyczy m.in. osób prowadzących pojazdy mechaniczne, a znajdujących się w stanie wskazującym na użycie alkoholu.

Kolegia w tym zakresie nie wykazują najmniejszego pobłażania! Jeśli kierowca został zatrzymany, a był w stanie upilstwa — tak, tak, zdarzają się takie wypadki — kierowany jest do izby wytrzeźwień, skąd następnego dnia trafia przed kolegium. Kierujących, a niezbyt pijanych, osadza się w areszcie, skąd nazajutrz doprowadza się ich do kolegium.

Do 26 bm., przed kolegiami stanęło 20 ludzi zatrzymanych w czasie prowadzenia zarówno pojazdów mechanicznych, jak i rowerów w stanie nietrzeźwym.

● W dniu 21 bm. Czesław Beśko prowadził samochód osobowy pod wpływem alkoholu. Kolegium ukarało go grzywną 18 tys. złotych i zatrzymało prawo jazdy na 18 miesięcy.

● Również w dniu 21 bm., Marek Dudek prowadzący auto w Białymstoku, w stanie nietrzeźwym, ukarany został grzywną 15 tysięcy złotych. Pozbawiono go prawa jazdy na rok.

● Na trasie Hajnówka — Białowieża zatrzymano kierującego samochodem osobowym Czesława J. Orzeczenie kolegium: 10 tys. złotych grzywny i zakaz prowadzenia pojazdów przez 11 miesięcy.

● Na drodze prowadzącej z Moniek do Cisz zatrzymano jadącego rowerem Edwarda G. Kierujący pijany, rower nieoświetlony. Za jedno i drugie wykroczenie ukarano go grzywną w wysokości 10 tys. złotych.

Tych kilka przykładów dobitnie ilustruje wysokość kar i dolegliwość, na jaką narażają się ci wszyscy, którzy kierują pojazdami po spożyciu alkoholu. Jeśli do ludzi nie docierają ostrzeżenia i apele o jazdę w stanie trzeźwym, jedynym rozwiązaniem jest karanie, i to takie, którego skutki długo będą pamiętać. (y)

INFORMATOR

HANDEL, GASTRONOMIA, USŁUGI

30.X. (WOLNA SOBOTA). HANDEL. 1. Sklepy ogólnospożywcze i piekarniczo-nabiałowe pracują od godzin otwarcia do godz. 13 oraz 28 sklepów, w tym większe osiedlowe oraz „Delikatesy" przy Rynku Kościuszki czynne są do godz. 18. Sklepy przemysłowe nie czynne poza SDH „Central", który czynny jest w godz. 10—18. Sklepy cukierniczo-napojowe czynne w godz. 8.30—17. Sklepy mięsno-wędliniarskie czynne do godz. 15. Kwiaciarnie w godz. 9—15. Sklepy warzywniczo-owocowe, rybne i inne pracują jak w każdą wolną sobotę. GASTRONOMIA. Zakłady gastronomiczne czynne jak w każdą wolną sobotę. USŁUGI. Zakłady fryzjersko-kosmetyczne wieloosobowe czynne w godz. 7—14. Fotograficzne przy ul. Warszawskiej 79 w godz. 10—15; Warszawskiej 22, 54/1, Manifestu Lipcowego 3/1, Lipowej 25, 27, 29, Kilińskiego 9 w godz. 9—17. Pogotowie telewizyjne WPHW, Warszawska 78 w godz. 8—15. Pogotowie napraw zmech. sprzętu gosp. dom. przy Sienkiewicza 42 w godz. 8—12. Zakład Szklarski przy Starobojarskiej 25 w godz. 8—16. Stacje obsługi samochodów przy Poleskiej 61 i Wierzbowej 6 w godz. 7—15. Stacje benzynowe CPN: przy 1000-lecia P.P. czynny całą dobę, przy Szosie do Zabłudowa w godz. 6—22, Armii Radzieckiej (dla kierowców „taxi") w godz. 8—20, Kawaleryjskiej i Zwycięstwa w godz. 8—20.

31.X. (NIEDZIELA). HANDEL. Sklepy ogólnospożywcze i cukierniczo-napojowe czynne jak w niedzielę oraz „Delikatesy" przy Rynku Kościuszki (10—17). 2. Kwiaciarnie (9—15). GASTRONOMIA. Zakłady gastronomiczne czynne w normalnym wymiarze czasu za wyjątkiem rest. „Cristal", która w tym dniu nie pracuje. Sprzedaż mleka i pieczywa prowadzić będą dodatkowo bary mleczne „Jarosz", „Akademicki" i przy ul. Wesołej (8—17) oraz jadłodajnia „Dąbrówka" (8—19). USŁUGI. Pogotowie TV przy Warszawskiej 79 (9—13). Zakład Mechaniki Pojazdowej przy Zwierzynieckiej 56 a (7—15). Stacje benzynowe CPN: przy 1000-lecia P.P. czynna cała dobę, przy Szosie do Zabłudowa (6—22), Armii Radzieckiej (dla kierowców „taxi") w godz. 8—18, Kawaleryjskiej i Zwycięstwa (8—18).

1.XI. (PONIEDZIAŁEK). HANDEL. Sklepy ogólnospożywcze i cukierniczo-napojowe pracują jak w niedzielę oraz „Delikatesy" przy Rynku Kościuszki (10—17). 2. Kwiaciarnie (8—12). GASTRONOMIA. W wymiarze czasu pracy jak w wolne soboty i niedziele: rest. „Karczma Słupska", „Hubertówka", bar i cukiernia „Podlasie", bary mleczne „Jarosz", „Akademicki" i przy Wesołej, kawiarnia „Kowieńska", bar „Rubezaj", jadłodajnie „Topolanka" i „Dąbrówka", bar i kawiarnia „Stylowa" oraz rest. „Grodno" (17—21), „Astoria" i „Turoblanka" (9—21), kawiarnia „Cristal" (7—22). Sprzedaż mleka i pieczywa prowadzić będą zakł. gastronomiczne jak 31.X. USŁUGI. Pogotowie TV przy Warszawskiej 79 (9—13). Stacja obsługi samochodów przy Poleskiej 61 (7—15). Stacje benzynowe CPN: przy 1000-lecia P.P. czynna całą dobę, przy Szosie do Zabłudowa (6—22), Armii Radzieckiej (dla kierowców „taxi") w godz. 8—20, Zwycięstwa i Kawaleryjskiej (8—20).

2.XI. (WTOREK). Cała sieć detaliczna, gastronomiczna i usługowa pracuje w normalnym wymiarze czasu.

Dodatkowo sprzedaż kwiatów i zniczy prowadzić będą: 28 i 29.X. kwiaciarnie „Gerbera", ul. Lipowa i „Żonkil", ul. Dzierżyńskiego (7—19), SDH „Central" (8—20), sklepy nr 305 przy ul. Antoniuk Fabr. 25 (10—18), nr 45 przy Skłodowskiej 16 (6—20), nr 27 przy ul. Antoniuk Fabr. 14/3 (6—18) i nr 101 przy ul. Odległej 34 (6—18). 30.X. kwiaciarnie „Gerbera" i „Żonkil" (9—15), SDH „Central" (10—18), sklepy przy ul. Antoniuk Fabr. 25 (10—18), Skłodowskiej 16 (7—15), ul. Antoniuk Fabr. 14/3 (7—13), Odległej 34 (7—13). 31.X. kwiaciarnie „Gerbera" i „Żonkil" (9—15), sklepy przy ul. Antoniuk Fabr. 25 (8—18), Antoniuk Fabr. 14/3 (6—17) i Odległej 34 (6—17). 1.XI. kwiaciarnie „Gerbera" i „Żonkil" (9—12), sklepy przy ul. Antoniuk Fabr. 25 (8—18), Antoniuk Fabr. 14/3 (6—18) i Odległej 34 (6—17). 2.XI. kwiaciarnie „Gerbera" i „Żonkil" (7—19), SDH „Central" (8—20), sklepy przy ul. Antoniuk Fabr. 25 (10—18), Skłodowskiej 16 (6—15), Antoniuk Fabr. 14/3 (6—18) i Odległej 34 (6—18).

(j.c.)

POCZTA

30 PAŹDZIERNIKA (WOLNA SOBOTA), W pełnym zakresie usług w godz. 8—15 czynny UPT Białystok 1 (ul. Warszawska 10). W ograniczonym zakresie usług w godz. 9—11 czynne są UPT Białystok 2 (ul. Kolejowa) i UPT Białystok 13 (Starosielce). W UPT Białystok 1 czynne jest całą dobę okienko telekomunikacyjne, które oprócz usług telekomunikacyjnych sprzedaje znaczki pocztowe, przyjmuje listy polecone oraz dokonuje doraźnych wypłat z książeczek oszczędnościowych PKO. Awizowane paczki żywnościowe nie podjęte do godz. 15 można odebrać w okienku telekomunikacyjnym w UPT Białystok 1 od godz. 15.30. Paczki żywnościowe awizowane w UPT Białystok 2 będzie można odebrać w tym urzędzie pocztowym w godz. 8—20 w rozdzielni paczek miasta (wejście od strony peronu). W województwie czynne będą w godz. 9—11 wszystkie placówki pocztowo-telekomunikacyjne w siedzibach urzędów miast i gmin oraz UPT Jeżewo Stare, Siemianówka i Lewkowo Stare. Pozostałe placówki pocztowe i służba doręczeń będą nieczynne. Centrale telefoniczne ze służbą całodobową pracują jak w dni powszednie.

1 LISTOPADA (PONIEDZIAŁEK). Czynny będzie w godz. 9—11 UPT Białystok 13 (Starosielce) oraz wszystkie placówki pocztowe w siedzibach urzędów miast i gmin oraz UPT Jeżewo Stare, Lewkowo Stare i Siemianówka. Pozostałe placówki i służba doręczeń będą nieczynne. (j.c.)

KOMUNIKACJA

W SOBOTĘ, 30 BM., w związku z przewidywanym zwiększonym ruchem na trasach, łączących cmentarze, MPK przewiduje następujące kursowanie autobusów:

— w godz. 9—18 zwiększona będzie liczba autobusów, obsługujących linie: „5", „9", „14" i „15". Na pozostałych liniach obowiązuje rozkład świąteczny;

— w godz. 8—18 czynne będą dodatkowe dwie linie na następujących trasach: ul. Dzierżyńskiego (na odcinku od Rynku Kościuszki do Sienkiewicza) — Sienkiewicza — Wasilkowska) do skrzyżowania ulic Raginisa i Wysockiego i druga trasa: ul. Dzierżyńskiego (odc. j.w.) — Skłodowskiej — Próchniaka — Lipowa — Dąbrowskiego — Antoniukowska — Antoniuk Fabryczny — cmentarz. Dodatkowo w godz. 9—18 zwiększy się liczbę autobusów, obsługującą linię „100" do Wasilkowa.

31 BM. i 1 LISTOPADA (WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH). W celu zapewnienia dojazdu na cmentarze MPK planuje następujące kursowanie autobusów:

— w godz. 9—18 zwiększona będzie liczba wozów, obsługujących linie: „2", „3", „5", „7", „9", „12", „14" i „15". Na pozostałych liniach autobusy będą kursowały według rozkładu świątecznego;

— w godz. 8—18 czynne będą dodatkowo trzy linie specjalne na następujących trasach:

✱ ul. Dzierżyńskiego (między ul. Sienkiewicza a Rynkiem Kościuszki) — skrzyżowanie ulic Raginisa i Wysockiego,

✱ ul. Dzierżyńskiego (j.w.) — Antoniuk Fabryczny (cmentarz),

✱ ul. Antoniuk Fabryczny (cmentarz) — Wierzbowa — Gagarina — Dąbrowskiego — Al. 1 Maja — Sienkiewicza — Wasilkowska — Wysockiego — cmentarz komunalny. Dodatkowo w godz. 9—18 zwiększona zostanie liczba autobusów na linii „100".

W autobusach linii specjalnych obowiązują bilety w cenie 2 zł. Można je będzie nabywać na końcowych przystankach u kontrolerów dyżurnych, a na trasie — w kioskach „Ruchu" (1,50 zł+0,50 zł, lub 4x0,50). Bilety miesięczne są w tych autobusach nieważne. Autobusy linii specjalnych będą zatrzymywać się na wszystkich przystankach, w miarę posiadania wolnych miejsc. Wszelkich informacji, dotyczących kursowania autobusów w świąteczne dni, udzielają pracownicy nadzorczych służb ruchu MPK oraz punkty ekspedycyjne.

★

W dniach 30, 31 bm. i 1 listopada wprowadzone zostaną (w ruchu kołowym dla samochodów prywatnych na odcinku ul. Raginisa, koło cmentarza Farnego, gdzie nie będzie można parkować i przejeżdżać w kierunku Supraśla i z powrotem. Jadący z miasta ul. Raginisa będą mogli parkować swe samochody przy ulicach: Zgody, Łącznikowej i Krzyżowej. Zdążający samochodami prywatnymi z kierunku Supraśla będą mogli parkować przy ulicach Waszkiewicza i Armii Ludowej. Na odcinku ul. Raginisa (od ul. Waszkiewicza do ul. Krzyżowej) dopuszczalny będzie tylko ruch pieszy i autobusów MPK oraz PKS. Będą nim kierować dyspozytorzy MPK.

(mip)

Z obrad WKO w Suwałkach

Rzetelny obraz gospodarki

- Wyższa wartość produkcji sprzedanej
- Dobry przebieg skupu żywca
- Duże opóźnienia w budownictwie mieszkaniowym
- Informacja o walce ze spekulacją

27 bm. odbyło się w Suwałkach posiedzenie WKO, na którym dokonano oceny realizacji zadań planu społeczno-gospodarczego za 9 miesięcy, ze szczególnym uwzględnieniem budownictwa mieszkaniowego. Zapoznano się również z informacją Wojewódzkiej Komisji d/s Walki ze Spekulacją o dotychczasowych efektach jej pracy. W posiedzeniu uczestniczyli przedstawiciele zakładów pracy z województwa suwalskiego.

Wartość produkcji sprzedanej przez przemysł województwa w okresie 9 miesięcy wynosiła 26,6 mld zł i była o 1,5 proc. wyższa od wartości uzyskanej w analogicznym okresie roku ubiegłego. Natomiast we wrześniu sprzedaż była wyższa w porównaniu do września roku ubiegłego aż o 20,1 proc., przy 2 proc. spadku zatrudnienia. Mimo tych pozytywnych tendencji, w 20 jednostkach nie uzyskano poziomu produkcji z roku ubiegłego. Głównymi przyczynami są: sezonowość oraz zmiany profilu produkcji. Płace wzrosły w tym okresie czasu o 25,7 proc. Dobre wyniki osiągnęła też drobna wytwórczość, uzyskując wzrost produkcji sprzedanej o 2,9 proc., przy obniżonym o 4,3 proc. zatrudnieniu.

Zaopatrzenie rynku w artykuły objęte reglamentacją zapewniło pełne pokrycie potrzeb wynikających z kart zaopatrzenia. Mimo utrzymania ciągłości sprzedaży takich artykułów, jak smalec, mleko w proszku, mleko pełne, cukierki, mąka i przetwory mączne, papierosy, zanotowano niepełną realizację kart. Stan zapasów towarów rynkowych jest zróżnicowany i waha się od 18 dni w przypadku proszku do prania do 237 dni — w przypadku ryżu. Nadal natomiast niedostateczne jest zaopatrzenie ludności w artykuły przemysłowe.

Dobrze przebiega skup żywca. Był on wyższy o 7,9 proc. od uzyskanych wyników w okresie 9 miesięcy roku ubiegłego. Zakończony został plan kontraktacji produkcji zwierzęcej na 1982 rok. Plan umów kontraktacyjnych na dostawę trzody chlewnej zrealizowano w 100 proc., na dostawę bydła w 127 proc. Plan skupu zboża wykonano do tej pory w 38 proc. W ostatnim okresie czasu zahamowana została dynamika skupu zbóż w związku z koniecznością zbioru roślin okopowych. Przewiduje się, że w listopadzie nastąpi intensyfikacja dostaw.

Źle natomiast przebiega realizacja planu budownictwa mieszkaniowego. Przekazano do użytku 1185 mieszkań, co stanowi 41,1 proc. planu rocznego.

Przyczyny, które miały wpływ na słabe tempo realizacji budownictwa mieszkaniowego to: niedociągnięcia organizacyjne w przedsiębiorstwach budowlanych, brak materiałów wykończeniowych, mała operatywność w wykorzystaniu materiałów zastępczych.

Niezadowalające było też tempo realizacji inwestycji komunalnych (wykonano zaledwie 52 proc. planu).

W dyskusji wskazywano, że obok przyczyn obiektywnych, istnieje w wielu zakładach oraz budowach nieład organizacyjny, brak dbałości o powierzone mienie.

WKO, po przeanalizowaniu sytuacji gospodarczej, uznało, m. in. za konieczne:

Wzmożenie oddziaływania na rzecz intensyfikacji produkcji materiałów budowlanych, zwłaszcza drobnowymiarowych elementów ściennych, zwiększenie częstotliwości kontroli placów budów w celu maksymalnej mobilizacji celem wykonania planu budownictwa mieszkaniowego, podjęcie uzgodnień ze szkołami zawodowymi w celu pozyskania dodatkowego, okresowego zatrudnienia młodzieży na budowach w ramach prac społecznych i praktyk zawodowych, zintensyfikowanie skupu zbóż, uaktywnienie kontroli wewnętrznej.

Z przedstawionej w drugim punkcie obrad przez wojewódzką nadzwyczajną komisję do walki ze spekulacją informacji wynika, że przeprowadziła ona w okresie od 24 sierpnia do 20 bm., 530 kontroli. W ich wyniku funkcjonariusze MO wszczęli 16 postępowań przygotowawczych, skierowano 41 wniosków do kolegium d/s wykroczeń, ukarano mandatami karnymi 96 osób na sumę 52.500 zł, skierowano 39 spraw do wydziałów finansowych.

WKO uznało za konieczne dalsze kontynuowanie skoordynowanych działań antyspekulacyjnych, w szczególności przez brygady antyspekulacyjne z udziałem robotników, a ponadto zobowiązało właściwe jednostki organizacyjne do przeanalizowania zawartych umów z ajentami pod kątem wyeliminowania możliwości prowadzenia działalności spekulacyjnej i nadmiernego bogacenia się. (stk)



Fot. R. PIECHOCIŃSKI

Nowe budynki łomżyńskiej służby zdrowia przy Szosie Zambrowskiej. Znajduje się tu przychodnia rejonowa, przeniesiona z wyeksploatowanego budynku przy ul. Armii Czerwonej, wiele poradni specjalistycznych, pogotowie ratunkowe i hotel dla 40 pielęgniarek. Wiosną przyszłego roku kompleks budynków otrzyma elewację. (kłos)

Biuletyn KM PZPR w Łomży

W Łomży wydany został kolejny 26—27 numer „Biuletynu" Komitetu Miejskiego PZPR.

Zawiera on, obok informacji interesujących członków partii także wiadomości istotne dla mieszkańców miasta. Między innymi o pracy miejskiej komisji do walki ze spekulację we wrześniu i październiku. W wyniku działań komisji skierowano 4 akty oskarżenia do sądu rejonowego — za ukrywanie towarów, handel dolarami, sprzedaż po cenach spekulacyjnych rajstop, skarpet i damskiej bielizny, pochodzących ze sklepów uspołecznionych.

Biuletyn zamieszcza też informację o realizacji wniosków mieszkańców miasta przez prezydenta Łomży. Można w niej przeczytać o remontach starych budynków, o przyśpieszonym przydziale mieszkań, o nowych sklepach i „przebranżawianiu" istniejących. (zp)

Przed Świętem Zmarłych

Tragiczne wydarzenia ostatniej wojny i okupacji hitlerowskiej pozostawiły na terenie woj. suwalskiego wiele miejsc kaźni i walk z najeźdźcą. Wśród 144 upamiętnionych tu reliktów z okresu II wojny światowej czczonych przez nas, najważniejsze miejsce zajmują groby tych, którzy złożyli życie za naszą wolność, niepodległość, za nasze obecne istnienie.

Najwięcej poległych spoczywa koło Suwałk, gdzie pogrzebano około 46 tysięcy żołnierzy radzieckich i nie ustaloną ilość internowanych żołnierzy włoskich. W lesie, w pobliżu wsi Prudiszki, spoczywają zamordowani członkowie pierwszej organizacji podziemnej Suwalszczyzny i jej dowódca kpt. Stanisław Bielecki — „Ziomek". Na cmentarzu wojskowym koło Węgorzewa w zbiorowych mogiłach pochowano kilkuset żołnierzy radzieckich. Wielu żołnierzy z Kraju Rad, poległych w walce o wyzwolenie Gołdapi, spoczywa na cmentarzu we Wronkach. Międzynarodowy cmentarz w Boguszach koło Prostek kryje około 23 tysięcy poległych w obozie hitlerowskim radzieckich jeńców wojennych i cywilnej ludności. W ośmiu zbiorowych mogiłach na cmentarzu w Augustowie spoczywa około 1500 żołnierzy radzieckich. Są to największe cmentarze wojskowe w województwie suwalskim.

Pamięta się także o licznych pojedyńczych mogiłach, gdzie leżą polegli w walce znani i nieznani żołnierze oddziałów regularnych i partyzanckich.

Święto Zmarłych jest dniem pamięci o tych, którzy odeszli. Na mogiłach najbliższych zapalą znicze i złożą kwiaty członkowie rodzin, znajomi, przyjaciele.

Młodzież szkolna i ZHP w dniach poprzedzających Święto Zmarłych uporządkowała wiele pojedyńczych i zbiorowych mogił najlepszych synów tej ziemi i żołnierzy radzieckich poległych w walkach z hitlerowskim okupantem. W dniu Zmarłych na wszystkich grobach żołnierskich zapłoną znicze i świeczki — symbol wiecznej pamięci. Zostaną złożone skromne wiązanki jesiennych kwiatów. (b-icz)

*

Harcerki, harcerze, zuchy i młodzież szkolna miasta i gminy Grajewo, wzorem lat ubiegłych, w dniach poprzedzających Święto Zmarłych, starannie uporządkowali wszystkie groby i zbiorowe mogiły żołnierzy polskich i radzieckich, znanych i nieznanych bojowników o wolność oraz miejsca pamięci narodowej. Oddając hołd poległym i ofiarom faszyzmu hitlerowskiego, zasadzono na grobach kwiaty bądź złożono wiązanki.

W dniu Święta Zmarłych, jak zawsze, na grobach i mogiłach, zapłoną świece i znicze. Żadna z nich nie będzie zapomniana. (mar)

Z okazji 100-lecia ruchu robotniczego

Z okazji 100-lecia polskiego ruchu robotniczego, koło ZSMP działające przy Studium Medycznym — Wydział Położnych w Wysokiem Mazowieckiem zorganizowało sesję popularnonaukową do udziału, w której zaproszono aktyw organizacji z całej gminy oraz władze polityczno-administracyjne. Obradom przysłuchiwało się około 150 osób.

Sesja była bardzo dobrą formą poznania dziejów ruchu robotniczego na ziemiach polskich. Referat nt. „Dzieje ruchu robotniczego w latach 1882—1982" przedstawił dr Witold Wincenciak, zaś najważniejsze wydarzenia w jego historii na ziemi łomżyńskiej przedstawił dr Henryk Białobrzewski. Z materiałami popularyzatorskimi zapoznały zebranych: Zenobia Filipkowska i Halina Roszkowska.

Sesję zakończył montaż słowno-muzyczny pt. „Jak tu prawdę o Polsce powiedzieć", przygotowany pod kierownictwem opiekunki koła ZSMP — Janiny Jegorow. (kłos)

Na straży ochrony przyrody

W Łomży, decyzją wojewody powołano Wojewódzki Inspektorat Straży Ochrony Przyrody. We wtorek (26 bm.) na pierwsze zebranie Inspektoratu przybyło 40 społecznych strażników przyrody — wędkarzy, myśliwych, nauczycieli i działaczy PTTK. Nowy organizm koordynować będzie dotychczasowe, często nieskuteczne wysiłki Ligi Ochrony Przyrody, Polskiego Związku Wędkarskiego, kół łowieckich i PTTK. Dyskutując nad problemami ochrony przyrody i środowiska, społeczni strażnicy podkreślali konieczność wzmożenia systematycznej kontroli środowiska w rejonach największych zanieczyszczeń oraz działalności profilaktycznej i uświadamiającej znaczenie przyrody i środowiska. W programie działania, uwzględniono także utworzenie młodzieżowej straży ochrony przyrody.

Na podkreślenie zasługuje fakt istnienia w woj. łomżyńskim, licznej grupy społeczników z prawdziwego zdarzenia — ludzi, którzy rozumieją konieczność ochrony przyrody i środowiska. (jtb)

Rolnictwo i pomoc społeczna

Na warsztacie radnych

Ostatnia sesja Rady Narodowej Miasta i Gminy w SZCZUCZYNIE, poświęcona była ocenie sytuacji społeczno-gospodarczej w rolnictwie i ocenie realizacji zadań w zakresie pomocy społecznej. Radni wybrali też ławników do Sądu Rejonowego w Grajewie i członków Kolegium d/s Wykroczeń.

Gmina Szczuczyn jest gminą typowo rolniczą. Pod względem obszaru gruntów uprawnych znajduje się na 25 miejscu w województwie, natomiast pod względem produkcji znajmuje 5 miejsce. W tym roku nastąpił wzrost pogłowia bydła w gospodarce nieuspołecznionej o 1,4 proc., pogłowie owiec wzrosło o 22 proc. a koni — o 3,3 proc. Pomyślnie przebiega zagospodarowanie materiału hodowlanego i użytkowego, nieźle jest z kontraktacją żywca. Dobre wyniki uzyskano w wapnowaniu gleb, wysiewając 1600 ton wapna. Wyraźny postęp zanotowano w uzbrojeniu technicznym — na jeden ciągnik przypada tu obecnie 38 ha ziemi.

Szczegółowa analiza wykazała jednak, że mimo wspomnianego postępu istnieją tu ogromne dysproporcje i braki. W rolnictwie gminy występuje sporo innych słabości. Do najistotniejszych należą: znaczne zróżnicowanie w poszczególnych gospodarstwach poziomu wykorzystania ziemi, o czym świadczy m.in. fakt, że 85 gospodarstw (na ogólną liczbę 906) nie sprzedaje w ogóle produktów do jednostek gospodarki uspołecznionej, spadek pogłowia trzody chlewnej o 1,6 proc., niezadowalający skup zboża (na dotychczasowy plan 1700 ton skupiono 400 ton), niewykonanie zadań budownictwa indywidualnego, gdzie poważnym hamulcem jest nierównomierny spływ materiałów budowlanych.

Dużo uwagi poświęcili radni sprawom melioracji. Wiele słów krytyki skierowano pod adresem Wojewódzkiego Związku Inwestycji Rolniczych w Zambrowie, który nie realizuje programu „małej melioracji" w tej gminie. Słabo działają także spółki wodne. Pozytywnie oceniono działalność Gminnej Spółdzielni, w dziedzinie zaopatrzenia rolnictwa w środki do produkcji rolnej. Dobrze spełnia również swoje zadania usługowe, Spółdzielnia Kółek Rolniczych i Bank Spółdzielczy.

Pomoc społeczna stanowi część składową działalności socjalnej państwa. W ostatnich latach również potrzeby w tym zakresie znacznie wzrosły. Ich zaspokajaniem w gminie zajmują się: Urząd Miasta i Gminy, służby socjalne i organizacje społeczne. Stosowane są różne formy pomocy (lecznicza, ekonomiczna, w naturze, w usługach). W roku 1982 objęto nimi 328 osób, wydając na ten cel 1 mln 530 tys. zł. Budżet na rok 1982 wynosi 3.980 tys. zł i zakłada objęcie pomocą 400 osób. Radni oceniając pozytywnie realizację zadań w zakresie pomocy społecznej, zwrócili uwagę na zbyt małe wykonanie planu za trzy kwartały (60 proc.), a także na potrzebę zorganizowania kursu dla kandydatek na siostry PCK, celem otwarcia Miejsko-Gminnego Punktu Opieki nad Chorym w Domu, objęcia systematyczną opieką lekarską osób niedołężnych, obłożnie chorych i w starszym wieku. Ponadto uchwalono, że podjęcie decyzji w sprawie przyznania zasiłków będzie konsultowane na posiedzeniu komisji Zdrowia, Spraw Socjalnych i Ochrony Środowiska. W tajnym głosowaniu na ławników Sądu Rejonowego i członków kolegium wybrano po 13 osób.

Dyskusja na sesji dotyczyła wielu problemów nurtujących społeczeństwo gminy. Radni z zadowoleniem przyjęli propozycję poprawy bazy kulturalnej w mieście (nadbudówka nad budynkiem straży, na potrzeby MGOK), koncepcję zagospodarowania parku przy ulicy Senatorskiej, a także wysiłki władz w celu poprawy sytuacji mieszkaniowej. Krytyka dotyczyła natomiast, nie po raz pierwszy zresztą, funkcjonowania handlu. Na paradoks zakrawa również fakt, że już od półtora roku nie załatwiono sprawy otwarcia punktu skupu butelek. (sar)

Roczny bilans łomżyńskiego sportu szkolnego

W Zespole Szkół Rolniczych w Marianowie odbyło się uroczyste podsumowanie wyników jakie zanotował na swym koncie sport szkolny województwa łomżyńskiego w r. 1981—82. Bilansu dokonał wicekurator Oświaty i Wychowania, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego SZS mgr Stanisław Krasowski.

Miernikiem wartości pozycji szkół we współzawodnictwie były ogólnowojewódzkie zawody w grach zespołowych, w lekkiej atletyce, sportach zimowych, tenisie stołowym, szachach, ringo, kometce oraz udział w ogólnopolskich igrzyskach młodzieży szkolnej.

Duże jest zróżnicowanie poziomu sportu w poszczególnych szkołach. Są szkoły posiadające przeciętne warunki do prowadzenia zajęć wf i sportu, ale dzięki zaangażowaniu nauczycieli wf, dyrekcji rad pedagogicznych i komitetów rodzicielskich potrafią z powodzeniem krzewić sport, należeć do czołówki województwa. Niestety są też liczne przypadki iż szkoły posiadają odpowiednią bazę, a wf i sport traktują jak przysłowiowe piąte koło u wozu.

Punktacja generalna szkół podstawowych w roku szkolnym 1981—1982 (dziewczęta i chłopcy): 1. Szkoła Podstawowa Nr 7 w Łomży — 922,5 pkt., 2. SP nr 3 w Łomży — 600, 3. ZSG w Piątnicy — 454,1, 4. SP nr 3 w Zambrowie — 447,2, 5. SP nr 2 w Kolnie — 342,2, 6. SP nr 5 w Zambrowie — 318,8 pkt.

Punktacja drużynowa szkół ponadpodstawowych: dziewczęta — 1. ZSR w Marianowie — 656,8 pkt., 2. ZSO w Łomży — 518,8, 3. ZSEk. w Łomży — 414,5, 4. ZSOiZ w Grajewie — 300,5, 5. ZSOiZ w Kolnie — 239, 6. ZSMed. w Łomży — 141 pkt. chłopcy — 1. ZSOiZ w Kolnie — 608,5 pkt., 2. ZSMech. w Łomży 603,4, 4. ZSR w Marianowie — 373,2, 4. ZSO w Łomży — 308,7, 5. ZSDrzew. w Łomży — 287,2, 6. ZSWet. w Łomży — 306 pkt. (let)

Skradziono...

We wtorek (26 bm.) w sklepie spożywczym przy ul. Buczka w Łomży skradziono książeczkę kredytową „MM" nr umowy 1536/82 nr JJ 6558, stanowiącą własność Dauuty i Stanisława Michałowskich oraz dowód osobisty nr WL 0037835. Informując o tym pragniemy przestrzec personel sklepów, uprawnionych do realizacji kredytów „MM", przed realizacją czeków o wymienionych numerach. (kłos)

Wyrazy żalu i szczerego współczucia
Tow. STANISŁAWOWI MARCHWICKIEMU
z powodu śmierci
Ojca
składają:
pracownicy KW i KM PZPR w Łomży.

Jak kupić akumulator?

W dniu 23 września br. zamieściliśmy wypowiedź rolnika, który skrytykował decyzję WZSR o sprzedaży akumulatorów do ciągnika w zamian za dostarczenie podwójnej ilości akumulatorów zużytych. W odpowiedzi dyrektor Zakładu Zaopatrzenia Rolnictwa WZSR w Łomży — inż. Bolesław Koniecko wyjaśnia, że decyzję taką podjęto wcześniej w porozumieniu z Wydziałem Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa UW. Uzasadniono ją: „powszechnym brakiem akumulatorów do ciągników rolniczych — rzecz biorąc praktycznie, kupno nowego akumulatora jest wręcz niemożliwe ze względu na niewielką ich produkcję.

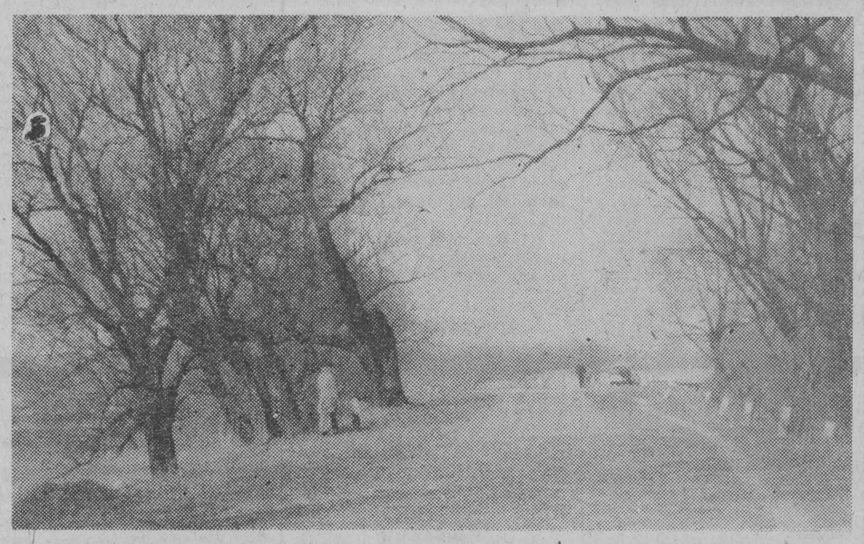
WZSR znając problem zaopatrzenia rolników w akumulatory i chcąc zgłosić występujący niedobór nawiązał kontakt z Państwowym Ośrodkiem Maszynowym w Zamościu w sprawie regeneracji akumulatorów nie nadających się do użytkowania. Zamość przyjął ofertę i rozpoczął dostawę akumulatorów zregenerowanych, pod warunkiem, że handel nasz dostarczał będzie akumulatory wyeksploatowane nadające się do regeneracji. Ostateczną ocenę przydatności starego akumulatora do regeneracji wydaje POM Zamość. Z dotychczasowej praktyki wynika, że nie wszystkie sprzedawane przez rolników stare akumulatory nadają się do regeneracji.

W takiej sytuacji handel nie może przyjąć na siebie zobowiązania wobec rolników i sprzedawać akumulatory w stosunku 1:1, jeśli z góry jest wiadomo, że z takiego zobowiązania nie wywiąże się, a przykłady takie są znane, np. na 100 zdanych akumulatorów otrzymujemy 50 do 60.

Zdajemy sobie sprawę, że nie jest to rozwiązanie w całości satysfakcjonujące rolników, ale część rolników już nabyła akumulatory i następni rolnicy mają szanse ich nabycia".

Jednocześnie poinformowano nas, że WZSR prowadzi rozmowy z producentem w sprawie usprawnienia sprzedaży akumulatorów. Otrzymywane z „Agromy" minimalne ilości nowych akumulatorów wystarczają zaledwie na uzupełnienie ich braków występujących przy dostawach ciągnikami od producenta.

Rozumiemy zasadność decyzji, jesteśmy także za surowszymi karami dla złodziei kolejowych, ale nadal kwestią otwartą pozostaje, co będzie jeżeli rolnik nie zdobędzie zużytych akumulatorów. Wyjście jest jedno. Musi odkupić od kogoś innego. Przyszła bowiem pora także na międzysąsiedzki handel wyeksploatowanymi akumulatorami. Takie wszak jest sedno krytykowanej przez rolników decyzji. (jtb)



Jakże inaczej wyglądałoby to zdjęcie jeszcze przed kilkoma tygodniami. Droga wiodąca do nie istniejącego już mostu na Narwi, obok którego znajduje się plaża miejska przez cały sezon szczelnie była zastawiona samochodami. Piesi mieli prawdziwe kłopoty z dotarciem do brzegu rzeki.

Teraz z rzadka tylko można spotkać tu spacerującą matkę z dzieckiem lub parę zapatrzonych w siebie ludzi... Cóż? Jesień zaczęła się na dobre. (kłos)

Fot.: Ryszard Piechociński

Do Starej Łomży—piechotą?

Do redakcji zadzwoniła mieszkanka Starej Łomży — Jolanta Pruszko z pytaniem, do czego uprawniają bilety miesięczne PKS?

— Do pracy wyjeżdżam około piątej rano. I choć kończę ją po ośmiu godzinach, to do domu wracam bardzo często po dwunastu. Autobus, o 15.15 wyjeżdżający do Siemienia, chociaż bilety miesięczne mamy właśnie na ten kurs, nie jest dla nas. Jeżdżący nim pasażerowie, w przeważającej większości mieszkańcy Pniewa i Siemienia, twierdzą, że autobus ten kupili dla siebie(!) Opinie te zdają się potwierdzać kierowcy autobusów, zabierając w pierwszej kolejności mieszkańców tych miejscowości, nie posiadających biletów miesięcznych. Mieszkańcom Starej Łomży proponują zaś „spacerek piechotą", bo to blisko.

Jak poinformowała nas pani Pruszko, w podobnej sytuacji znajduje się kilkudziesięciu mieszkańców Starej Łomży, zatrudnionych w zakładach Łomży. Doprowadza to do wielu konfliktów i szarpania nerwów. Mieszkańcy Starej Łomży, prosząc nas o interwencję, liczą na rozwiązanie tego problemu.

Oczekujemy na szybką odpowiedź z Oddziału PKS. (kłos)

Sprawni do obrony

Terenowy Oddział Obrony Cywilnej w Wysokiem Mazowieckiem liczący 310 członków, posiada duży dorobek w działalności szkoleniowej, popularyzacji sportów obronnych i realizacji czynów społecznych.

Członkowie oddziału, zorganizowani w dziesięciu służbach, odbyli przeszkolenie podstawowe i specjalistyczne, a od czterech lat odbywa się szkolenie doskonalące. Jego podsumowaniem będą ćwiczenia zgrywające, które odbędą się w IV kwartale br.

W ramach popularyzacji sportów obronnych organizowane są zawody strzeleckie, a członkowie uczestniczą również w imprezach Ligi Obrony Kraju. Sporo uwagi poświęca się poznawaniu tradycji i aktualnych zadań Wojska Polskiego. Ostatnio zorganizowano w szkole podstawowej w Jabłonce Kościelnej prelekcję o zadaniach i strukturze Obrony Cywilnej w Polsce, w której uczestniczyło 36 osób.

Członkowie oddziału biorą udział w czynach społecznych na rzecz środowiska. Pracowali oni m.in. przy naprawie i budowie dróg, zalesianiu i zadrzewianiu oraz wykonali szereg prac porządkowych. Wykonane prace szacuje się na wartość 59 tys. zł.

(lat)

Samo życie

Umowa nie kontrolowana

— O co panu chodzi? Napisane jak wół: „ceny umowne". Nie podoba się, to do sklepu państwowego.

— Tego z wystawy nie dam. Nie będę sięgać po trzy pieczarki. Drobne? Niech pan nie kupuje. Nikogo nie zmuszam!

— Ćwierć kilo grochu? Torebki nie dam, mogę w papier najwyżej zawinąć.

Pora obalić pewne stereotypy. Przede wszystkim ten, że w sklepach prywatnych, bądź też ajencyjnych jest drożej, ale za to towar wyższej jakości i obsługa uprzejma. Nic z tych rzeczy! Przynajmniej w Suwałkach. Po ostrej ostatnio krytyce handlu władze i kontrolerzy wzięli pod lupę placówki handlu uspołecznionego. Trochę jakby pomogło. I zaopatrzenie lepsze, i mniej powodów do narzekań na kulturę obsługi. Chociaż do generalnych zmian jeszcze daleko. Natomiast to, co się dzieje w prywatnym handlu, zwłaszcza owocami i warzywami, budzić powinno co najmniej niepokój. Wygląda na to, że tymi placówkami nikt się nie interesuje.

W większości tego typu placówek widnieją napisy: „ceny umowne". Rzecz w tym, że w niektórych nawet po „umownych" cenach sprzedaje się jabłka i inne artykuły podstawowe w tej branży, na które zarządzeniem sprzed kilku miesięcy zastrzeżono ceny regulowane. Mechanizm tych ostatnich polega na tym, że ajent, czy też prywatny sprzedawca może sobie doliczyć do ceny zakupu 30-procentową marżę. Czy tak robi? Trudne jest to do skontrolowania bo np. część punktów prowadzona jest na zasadzie umowy ryczałtowej, a ajent nie jest zobowiązany do prowadzenia stosownej dokumentacji.

Szaleństwo cenowe to tylko jedna sprawa. Druga, to wspomniana już kultura obsługi, która w wielu punktach jest wręcz skandaliczna. A już dziwnym wprost zjawiskiem są ruchome godziny funkcjonowania niektórych placówek, czy też zamykanie ich bez uzasadnionych przyczyn. Dlaczego tak się dzieje? Z prostej przyczyny: zwykło się uważać, że prywatny właściciel może handlować kiedy chce, bo jako usprawiedliwienia zawsze może użyć argumentu: „nie mam czym". Czy rzeczywiście? Ziemniaków, warzyw, jabłek nigdy nie brakuje np. w hurtowniach WSOR i najwyższa pora — skoro punkty te mają służyć ludziom, a nie zbijaniu fortuny przez właścicieli — by respektowano to, o co od dawna dobija się spółdzielnia ogrodnicza: „minimum towarowe" w sprzedaży. Argument, że nie ma czym handlować wtedy upadnie, a godziny handlu obowiązywać będą obie strony.

Sądzę, że niedopuszczalne jest także odmawianie sprzedaży towarów wystawionych jako zachęta do kupna. Jeśli bowiem rzeczywiście piękny kalafior wystawiony jest z ceną „umowną" 50 złotych, to klient ma prawo żądać właśnie takiej jakości warzywa, a nie dużo gorszego sprzedawanego ze skrzyni. Jeśli nie ma w niej innych takiej jakości, to właśnie tego z wystawy. Inaczej mamy do czynienia już nie z reklamą, a oszustwem.

Podobnych uwag jest wiele. Nie chcę być zrozumiany opacznie: nie występuję przeciwko ajencyjnym czy prywatnym formom sprzedaży owoców i warzyw. Jestem jak najbardziej za, bo bez tego uzupełnienia rynku — zdani na monopol WSOP — przepadlibyśmy z kretesem, zwłaszcza w sezonie owocowo-warzywnym. Idzie mi o to, by od tej grupy handlowców wymagać równie dużo, co od sieci uspołecznionej. Jedni i drudzy zobowiązani są do rzetelnej obsługi klientów. Chyba, że ktoś myśli tylko o zbijaniu fortuny. Ale od tego są właśnie tak liczne ostatnio kontrole, by przypomnieć mu na czym polega „świadczenie usług dla ludności".

(ew-bi)